

**Pogoda
dobra
na żniwa,
ale dla plonów
niekoniecznie**

str. 6

**Pijany lekarz na dyżurze
na chojnickim SOR-ze**

str.

3

**Tragiczny wypadek w tartaku.
Pracownik zmarł na miejscu**

str.

5

str. 4

Czas Chojnic

5 sierpnia 2021 roku nr 31/997 ISSN 1734-0128 cena 3,90 zł (5% VAT)

TYGODNIK LOKALNY

Dom, który spłonął, budowali moi rodzice

– Mąż tak naprawdę uratował mi życie. Na górze miałam przygotowaną maszynę i chciałam szyc, a on wyciągnął mnie na spacer do lasu – mówi Danuta Osowska. Po pożarze bez dachu nad głową zostali małżonkowie oraz niepełnosprawna seniorka pani Anna. Rodzina nie ma oszczędności ani ubezpieczenia. – Jestem opiekunem mamy, żona potrzebuje pieniędzy na leki, nie było z czego płacić – rozkłada ręce Andrzej Osowski.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

**Audi
uderzyło
w szynobus
str. 2**

**Prokurator
wyklucza
zabójstwo
str. 3**

**Polski Ład
– gminy zyskają
czy tracą?
str. 9**

**Burmistrz:
Nie jestem na
zawołanie!
str. 11**

**40 lat klubu.
„Całe życie
tu gram”
str. 24**

REKLAMA

Zgłasza się do nas coraz więcej właścicieli instalacji fotowoltaicznych z prośbą o serwis i pomoc w konfiguracji ich instalacji. Nie odmawiamy, mimo iż to nie nasza firma zakładała fotowoltaikę.

Pomagamy, bo często jest tak, że montażyści nie poczuwają się do odpowiedzialności za swoją instalację. Unikają i zbywają swoich klientów.

Dlatego też przed wyborem firmy, która zainstaluje Wam fotowoltaikę, radzimy dobrze się zastanowić. SPR Polska ma 18 lat doświadczenia w tej branży.

Montujemy panele dla dużych firm w Polsce i Niemczech, np. Kauflandu.

I, co najważniejsze, jesteśmy lokalną firmą, której zależy na lokalnych klientach.



Zapraszamy do kontaktu:

spr-polska.eu, e-mail: kontakt@spr-polska.eu,

tel.: +48 532 118 172

Audi uderzyło w szynobus

Już niewiele brakowało, by szynobus z Bydgoszczy dojechał spokojnie do chojnickiego dworca. Niestety, na niestrzeżonym przejeździe kolejowym przecinającym ulicę Długą w Chojnicach w pojazd uderzyło audi. – Kierowca wyszedł z samochodu o własnych siłach – informuje Justyna Przytarska z chojnickiej policji.



Kierującemu audi policja zatrzymała prawo jazdy.



Szynobusem podróżowało 50 osób.



Na miejscu udzielano pomocy służby.

Do zdarzenia doszło wieczorem w środę 28 lipca. Było około godziny 22.00. Swoje bieg w Chojnicach miał zakończyć szynobus, który jechał z Bydgoszczy. Niestety do stacji nie dojechał. – Na niestrzeżonym przejeździe znajdującym się w ulicy Długiej wjechało audi, które nie ustąpiło pierwszeństwa przejazdu autobusowi szynowemu – mówi policjantka.

O własnych siłach

Osobówka odbiła się od szynobusu i zatrzymała się przy nasypie kolejowym.

Audi prowadził 25-letni mieszkaniec gminy Chojnice. W samochodzie był sam. – Mężczyzna o własnych siłach opuścił pojazd – informuje funkcjonariuszka Justyna Przytarska. Natomiast szynobus zatrzymał się o wiele dalej, przy przejeździe w okolicy ulicy Przemysłowej. – Podróżowało nim 50 osób. Na szczęście nikomu nic się nie stało – mówi policjantka. Pojazd ten prowadził 46-letni mieszkaniec powiatu nakielskiego. Pasażerem szynobusu zapewniono transport zastępczy.

Na miejscu interweniowały służby, m.in. policja, straż i przedstawiciele kolei. – Straż pożarna zabezpieczała miejsce zdarzenia, udzieliła pomocy mężczyźnie z osobówki, a potem przekazała go karetkę pogotowia – mówi Henryk Koźlewicz, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Chojnicach.

Trwają czynności

Zarówno kierowca osobówki, jak maszynista byli trzeźwi. Mieszkaniec gminy Chojnice został odwieziony

do szpitala. – W wyniku zdarzenia nie odniósł obrażeń i został ze szpitala wypuszczony – mówi Justyna Przytarska. – Od kierującego audi pobrana została krew do badań laboratoryjnych.

Pozwoli to zweryfikować, czy kierowca był na przykład pod wpływem narkotyków lub innych substancji.

Jak dodaje rzeczniczka, decyzją prokuratora zdarzenie zostało zakwalifikowane jako spowodowanie katastrofy komunikacyjnej. – Obecnie to są wstępne ustalenia. Policja wyjaśnia okoliczności tego zdarzenia – dodaje Przytarska.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Jechał z dziećmi bez uprawnień



Opel i volkswagen zderzyły się na drodze wojewódzkiej 240.

Trzy osoby trafiły do szpitala po kolizji dwóch aut, do której doszło w okolicy Raclawek. Jeden z kierowców nie miał uprawnień do kierowania pojazdami.

Do zderzenia dwóch osobówek doszło w poniedziałek krótko przed godz. 19.00. – Do tego zdarzenia zadysponowane zostały trzy zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Chojnicach oraz jeden z OSP w Pawłowie. Brało w nim udział pięć osób, z czego jedna podróżowała volkswagenem, a cztery opłem – relacjonuje rzecz-

nik chojnickich strażaków Henryk Koźlewicz.

Przyczyny i okoliczności zdarzenia ustalają policjanci. Nie są one na razie znane, bo obaj kierowcy przedstawili zupełnie inny przebieg tej sytuacji. – W związku z tym będziemy prowadzić czynności wyjaśniające – mówi Justyna Przytarska z komendy w Chojnicach. Golfem kierowała 44-letnia mieszkanka gminy Chojnice, zafarą natomiast 28-letni mieszkaniec Chojnic. Razem z nim podróżowały jeszcze trzy inne osoby. – Była to 22-letnia mieszkanka Chojnic oraz dwoje dzieci w wieku dwóch i czterech lat – dodaje Przytarska. W związku z uszkodzeniami aut

policjanci zatrzymali dowody rejestracyjne obu pojazdów.

Oboje kierowcy byli trzeźwi. Od 28-latka z opla zafiry pobrano dodatkowo krew do badań, aby zweryfikować, czy mężczyzna nie kierował np. pod wpływem środków odurzających. – W trakcie kontroli okazało się także, że mężczyzna prowadzący ten pojazd nie posiada uprawnień do kierowania – tłumaczy funkcjonariuszka. W wyniku tego zdarzenia trzy osoby zostały przewiezione do szpitala, ale ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Po przeprowadzonych badaniach zostały zwolnione do domu.

tekst pg, fot. KP PSP w Chojnicach

Twój lokalny

INSTALATOR
FOTOWOLTAIKI

CEO
Centrum Energii Odnawialnej

Napisz, zadzwoń!
Wykonamy dla Ciebie
bezpłatną wycenę instalacji.

Centrum Energii Odnawialnej
ul. Wczasowa 2 89-502 Raciąż



+48 530 163 326



kontakt@ceo-odnawialna.pl

polecam
Jacek Góralski
#EkoPasja

Pijany lekarz na dyżurze z ponad dwoma promilami

Sprawa wyszła na jaw w poniedziałkowe popołudnie. – *Przyszedł do mnie jeden z pracowników SOR-u – mówi Piotr Wroński, zastępca dyrektora ds. medycznych. Pracownik poinformował Wrońskiego, że lekarz pełniący dyżur może być pod wpływem alkoholu. Lekarz został poproszony do gabinetu. Nie był agresywny. – Zachowywał się normalnie, nie wszczynął żadnych awantur – mówi Wroński.*

Na miejsce została wezwana policja. – *W poniedziałek tuż po godzinie 14.00 otrzymaliśmy zgłoszenie, że jeden z dyżurujących lekarzy na oddziale ratunkowym w chojnickim szpitalu prawdopodobnie jest pod wpływem alkoholu – informuje Justyna Przytarska, oficer prasowa chojnickiej policji. Funkcjonariusze przebadali 60-latkę. – W wydychanym powietrzu miał blisko 2,5 promila alkoholu – dodaje policjantka.*

Został zwolniony

Lekarz, który pracował na SOR-ze, to anestezjolog. Ze szpitalem wiązała go umowa cywilnoprawna. – *Pracował u nas od marca tego roku – dodaje Piotr Wroński. Medyk dyżurował na SOR-ze. – Pracował na sali obserwacyjnej; przyjmował pacjentów,*



Pijany lekarz dyżurował na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w chojnickiej lecznicy. Wydmuchał blisko 2,5 promila alkoholu. Jeśli podjął się czynności, które mogły zagrozić zdrowiu lub życiu ludzkiemu, może mu grozić do pięciu lat za kratkami.

diagnozował – wylicza Piotr Wroński. Czy akurat w poniedziałek miał kontakt z pacjentami, tego zastępca dyrektora nie potrafił powiedzieć. – Nie wiem. Wiem jedynie, że pacjenci byli na oddziale – dodaje.

Policja pod nadzorem prokuratorskim w tej sprawie prowadzi śledztwo. – *Dochodzenie wyjaśni, czy będąc w stanie nietrzeźwości, 60-latek*

podejmował czynności, które mogły zagrozić życiu i zdrowiu pacjentów – dodaje Justyna Przytarska. Lekarz od razu został odsunięty od pracy. – Został zwolniony – mówi krótko Maciej Polasik, dyrektor chojnickiej lecznicy. Jest związek?

Z naszych nieoficjalnych informacji wynika, że lekarz mógł mieć kłopot z alkoholem do tego stopnia, że

chowano przed nim środki odkażające. Czy to prawda? – *Plotkami się nie zajmuję – ucina krótko Wroński.*

Sprawa jest o tyle ciekawa, że w czerwcu do starosty Marka Szczepańskiego wpłynął anonim z informacją, że na chojnickim SOR-ze dyżuruje lekarz pod wpływem alkoholu. Wicestarosta Mariusz Paluch zaznacza, że wówczas te informacje nie

zostały uznane za prawdziwe. Czy sprawa opisana w anonimowym piśmie oraz sytuacja z poniedziałku są ze sobą powiązane? Czy wówczas chodziło o tę samą osobę? Nie ma na to jednoznacznej odpowiedzi. – *Nie będę komentował anonimów – ucina Piotr Wroński.*

Wicestarosta podkreśla, że wówczas nikomu niczego nie udowodniono ani nie potwierdzono zarzutów z przeprowadzonego wewnętrznego śledztwa w szpitalu. – *Jeśli jednak sytuacja się powtórzyła, nawet jeśli nie dotyczy tego samego człowieka – choć nie potrafię tego powiedzieć na chwilę obecną – no to coś jest nie tak – uważa Mariusz Paluch. Dodaje, że jest potrzebna rozmowa zarządu powiatu z dyrekcją szpitala.*

Niestety, to już nie pierwszy przypadek, gdy lekarz z chojnickiego szpitala pracuje pod wpływem alkoholu. Kilka lat temu załoga karetki pogotowia zajmowała się chorym w mieszkaniu. Kobieta wyczuła woń alkoholu od medyka, a policja go przebadła. Miał 2,35 promila w wydychanym powietrzu. To też był lekarz z zewnątrz, który do pracy w Chojnicach przyjeżdżał z Bydgoszczy.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Prokuratura wyklucza zabójstwo

Są nowe ustalenia w sprawie śmierci mężczyzny, którego kilka tygodni temu znaleziono w jednym z domów w gminie Konarzyny. Choć Prokuratura Rejonowa w Człuchowie prowadzi jeszcze śledztwo, to już teraz wykluczone zostało zabójstwo.

Chodzi o sprawę z końcówki czerwca tego roku. W jednym z domów w sołectwie Kielpin znaleziono mężczyznę, który leżał na stole. Mieszkaniec gminy Konarzyny miał ranę głowy, nie reagował na nawoływanie, a drzwi do budynku musieli wyważyć strażacy. Okazało się, że mężczyzna nie żyje. Steżenie pośmiertne było znaczne, wobec czego ratownicy odstąpili od wykonywania czyn-

ności medycznych. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że przez dwa pomieszczenia w domu ciągnęła się plama krwi. Być może mężczyzna przed śmiercią zranił się w głowę, stąd pojawiła się krew. – *Jest opinia sądowo-lekarska, która na ten moment potwierdziła nasze założenia mówiące o tym, że nie było tam udziału osób trzecich. Nie ma żadnych przesłanek, żeby stwierdzić, że było to zabój-*

stwo – wyjaśnia asesora Agnieszka Komarska z Prokuratury Rejonowej w Człuchowie. Śledztwo jest jeszcze w toku. Na tym etapie prokuratura weryfikuje to, co wynikało z oględzin bezpośrednich po ujawnieniu ciała. Zmarły był mieszkańcem gminy Konarzyny. Miał 49 lat.

pg

Finster i Paluch przed sądem

Burmistrz Chojnic Arseniusz Finster i wicestarosta Mariusz Paluch stanęli przed sądem. Obwinieni byli z kodeksu wykroczeń, a organy ścigania w obu przypadkach poinformowała ta sama osoba.

Termin rozpraw dla obu władarzy został wyznaczony na ten sam dzień. Pierwsza rozpatrywana była sprawa Arseniusza Finstera, a potem przed sądem stanął Mariusz Paluch. Choć mieli inne paragrafy z kodeksu wykroczeń, to sprawy były bardzo podobne. Arseniusz Finster stanął przed sądem za to, że składając życzenia bożonarodzeniowe i uczestnicząc w otwarciu jednej z galerii, był bez maseczki. Mariusz Paluch został dostrzeżony na zdjęciu w mediach,

gdzie także był bez maseczki. – *Zdjęcie zostało wykonane podczas pożegnania dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, do którego zdjąłem maseczkę – mówi Paluch. Te sprawy już wcześniej były rozpatrywane przez sąd. Obaj władarze odwołali się od wcześniejszych decyzji i sprawy zostały umorzone. – Osoba, która powiadomiła organy ścigania, teraz pewnie jest smutna – mówi z ironią Mariusz Paluch.*

dtn

Czas zadbać o klimatyzację w aucie!

- ✓ serwis
- ✓ obsługa
- ✓ naprawa i napełnianie
- ✓ naprawa przewodów klimatyzacji

Nowy czynnik R1234YF

BOSCH Service
Car Service

STENCEL

89-600 Chojnice, ul. Bytowska 59,
tel. 52 397 10 60
www.stancel.bosch-service.pl

TARTAK LNIANO

TARTAK JOLTEX

ZAKUPI SUROWIEC TARTACZNY

tel. 600 432 117
tel. 52 33 23 067

Zatrudnimy pracowników do pracy w Niemczech w przetwórstwie rybnym i ogrodnictwie.

Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.

Kontakt telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 13:00 **663-626-877**

ADMONTEx

690 490 190
www.admontex.pl

- domy szkieletowe z drewna
- domki letniskowe
- więźby i pokrycia dachowe
- altany i tarasy drewniane

Troje mieszkańców bez dachu nad głową

– Mąż tak naprawdę uratował mi życie. Na górze miałam przygotowaną maszynę i chciałam szyć, a mąż zabrał mnie na spacer do lasu – mówi Danuta Osowska. Para ledwo zdążyła wyjechać za Czersk, gdy w ich domu wybuchł pożar. W budynku znajdowała się niepełnosprawna seniorka pani Anna.



Pomieszczenia na parterze zostały zalane i trzeba je będzie ponownie remontować. Na zdjęciu Danuta i Andrzej Osowskowie.

To było mile czwartkowe popołudnie. **Andrzej Osowski** zaprosił swoją żonę Danusię na spacer do lasu za Czersk. – *Chcieliśmy zobaczyć, jak tam grzyby i jagody* – mówi czerszczanin. Małżonkowie rzadko mają możliwość wspólnego wychodzenia, ponieważ pan Andrzej ma pod opieką swoją 88-letnią matkę Annę. – *Mama samodzielnie się nie porusza, nie chodzi, jest leżąca i nie można jej zostawić bez opieki* – wyjaśnia. Ale do domu państwa Osowskich w ten dzień przyjechała krewna, która została ze starszą panią. – *Mało mamy czasu z żoną, żeby spędzać go we dwoje, więc jak nadarzy się okazja, że przyjdzie ktoś z krewnych i zaopiekuje się mamą, to chcemy trochę побыć sami* – mówi pan Andrzej.

Zaprosił małżonkę na spacer, choć pani Danuta miała inne plany. – *Miałam przygotowaną maszynę na piętrze i chciałam szyć, ale mąż mnie namówił na wyjazd* – wspomina. Dotarli za Czersk i nawet nie zdą-

żyli pospacerować, gdy dowiedzieli się, że w domu się pali. – *Bratowa wyczuła na górze jakiś śwąd i dym* – mówi pan Andrzej.

Ogień i woda

Małżonkowie najbardziej obawiali się o życie mamy, która nie jest w stanie sobie sama poradzić. – *Gdy przyjechaliśmy na miejsce, sąsiedzi już pomagali, ale chwyciłem mamę i wyniosłem na zewnątrz* – mówi pan Andrzej. Właściciele mogli już tylko patrzeć jak pracują strażacy, którzy ratowali ich dom.

– *Gdy przybyliśmy na miejsce zdarzenia, ogniem objęta część dachu, płomienie wychodziły na zewnątrz. Wyniesiono butlę z gazem propan-butan, która nie była objęta pożarem. Jednocześnie odłączono zasilanie elektryczne w budynku, które pozwoliło wejść ratownikom wyposażonym w sprzęt ochrony dróg oddechowych i podanie dwóch prądów wody do wnętrza budynku oraz dwóch prądów wody na palące się poddasze od zewnątrz*

– informuje **Henryk Koźlewicz**, officer prasowy KP PSP w Chojnicach.

Po wstępnym przygaszeniu ognia przystąpiono do rozbiórki części drewnianej konstrukcji nadpalonego dachu oraz wynoszono nadpalone wyposażenie poddasza, a wyniesione przedmioty przelewano wodą. – *Zużyto 26 metrów sześciennych wody* – dodaje Koźlewicz.

Ponownie do remontu

Państwo Osowskowie ze smutkiem patrzyli na to, co się dzieje. – *Dom budowali moi rodzice. Mieszkam w nim od urodzenia* – mówi Andrzej Osowski. Pani Danuta dodaje, że z mężem mieszka tam już od kilkudziesięciu lat. Piętro, które spłonęło, małżonkowie zajmowali praktycznie przez większość wspólnego życia. Jednak ze względu na stan zdrowia matki jakieś pięć lat temu przeprowadzili się na parter. – *Parter był całkowicie wyremontowany, przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Żona może teraz poruszać się o kuli, ale większość czasu i tak spędza na wózku* – mówi pan Andrzej.

W wyniku pożaru góra została całkowicie zniszczona. – *Mieliśmy tak piękne dębowe komody, nawet śladu po nich nie ma* – mówi ze smutkiem pan Andrzej. Zniszczone zostało wszystko, co tam było: sprzęty, koldry, odzież. – *Miałem też przygotowane*



Pan Andrzej przed domem, w którym mieszka od urodzenia.



Ocalały jedynie rzeczy, które znajdowały się w pomieszczeniu, które pan Andrzej planował zagospodarować na łazienkę.

materiały do budowy łazienki, część może się przydać, ale nie wiem, czy wszystko – dodaje gospodarz.

Nie ma oszczędności

Cały dach został rozebrany, a co było na piętrze – wyniesione. – *Strażacy założyli plandeki, a ja wspólnie z rodziną i sąsiadami zerwaliśmy też płyty, które były na podłodze. Woda, która się lała, zniszczyła też parter budynku. Stan domu miał ocenić specjalista* – mówi pan Andrzej.

Rodzina nie ma oszczędności, nie miała też ubezpieczonego domu. – *Nie ma z czego. Jestem opiekunem mamy, żona potrzebuje pieniędzy na leki, nie było z czego płacić ubezpieczenia* – mówi pan Andrzej. Dlatego konieczna jest pomoc dobrych ludzi. – *Potrzebujemy przede wszystkim materiałów budowlanych, żeby zrobić dach i odbudować piętro* – podkreśla właściciel. Potrzebne byłyby też ręce do pracy. – *Takie drobniejsze prace wykończeniowe to potrafię zrobić, ale takie spore, jak budowa dachu, to już nie* – mówi czerszczanin.

Pomoc finansową i psychologiczną rodzina uzyska też ze strony Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy w Czersku. Póki co pan Andrzej mieszka

w swoim domu, a żona i mama przebywają u krewnych.

Biegły oceni

Właściciele nie wiedzą, skąd się wziął pożar. Jego przyczyny są jeszcze nieznane. – *Były oględziny domu. Na miejscu pracował biegły i czekamy na jego opinię* – mówi **Justyna Przytarska**, officer prasowa chojnickiej policji.

Państwo Osowskowie są wdzięczni tym, którzy im dotychczas pomogli. – *Dziękujemy krewnym, strażakom, sąsiadom* – podkreślają. Zdają sobie sprawę, że czeka ich jeszcze sporo pracy, ale jak podkreślają, najważniejsze, że nikomu nic się nie stało. – *Mąż uratował mi życie, zabierając mnie na ten spacer* – dodaje pani Danuta.

tekst Danuta Niedzielska,
fot. Danuta Niedzielska,
KP PSP w Chojnicach

Jak pomóc?

Prowadzona jest zbiórka pieniędzy przez internet na stronie: zrzutka.pl/krxzzn. Z pomocą pogorzelcom ruszyła parafia Marii Magdaleny w Czersku. W najbliższą niedzielę odbędzie się zbiórka do puszek przed kościołem. Można też w sprawie pomocy bezpośrednio kontaktować się z panem Andrzejem Osowskim, tel. 728 805 970.



Małżonkowie wiedzą, że przed nimi sporo pracy.



Pożar wybuchł w ubiegły czwartek w godzinach popołudniowych.



Andrzej Osowski na poddaszu, gdzie wybuchł pożar.

Śmiertelny wypadek w tartaku. Pracownik zmarł na miejscu

Wypadek wydarzył się w poniedziałek w tartaku w gminie Czersk. – Do zdarzenia doszło podczas pracy przy maszynie – mówi prokurator Stanisław Kaszubowski. Fragment drewna wbił się w pierś mężczyzny. Medycy nie byli już w stanie uratować mu życia.

W poniedziałek ok. godz. 13.00 pracownik wykonywał swoje zadania przy wielopile. To specjalistyczna maszyna stolarska, która wykonuje podłużne cięcia i ma podwójne pily tarczowe. Zwykle jest używana do wycinania listew. Tak było także w tym przypadku. Niestety, w pewnym momencie wydarzył się coś niespodziewanego. Jeden z kawałków drewna prawdopodobnie odbił się od maszyny i trafił mężczyźnie w pierś.

Wszystko działo się bardzo szybko, a rana była poważna. – *Podczas świadczenia pracy przy maszynie do cięcia drewna na listewki doszło do odbicia drewnianego fragmentu, który wbił się w tułów mężczyzny. Pracownik poniósł śmierć na miejscu* – wyjaśnia **Stanisław Kaszubowski**,

zastępca prokuratora rejonowego w Chojnicach. Na miejsce przyjechała karetka, ale ratownicy nie byli już w stanie uratować życia mężczyźnie. Lekarz mógł jedynie stwierdzić zgon.

Sekcja zwłok

– *Policjanci z wydziału dochodzeniowo-śledczego z technikiem kryminalistyki pod nadzorem prokuratora przeprowadzili oględziny miejsca zdarzenia oraz rozpytali świadków. Ciało zostało zabezpieczone do dalszych badań* – informuje **Justyna Przytarska**, rzeczniczka Komendy Powiatowej w Policji w Chojnicach. – *Funkcjonariusze z Czerska będą szczegółowo wyjaśniać przyczyny i okoliczności tego zdarzenia.*

Jak zapowiada prokurator, jeszcze w tym tygodniu zostanie przeprowadzona sekcja zwłok, która odpowie na pytanie, co dokładnie było

przyczyną śmierci mężczyzny. Gdy dojdzie do wypadku w pracy, szczegółowo sprawdzane jest stosowanie wszelkich zasad bezpieczeństwa w zakładzie. To standardowe procedury. Czy maszyna była w pełni bezpieczna i sprawna technicznie? Czy pracownik używał jej zgodnie z instrukcją i przepisami BHP, czy miał odpowiednie przeszkolenie? Czy doszło do ewentualnych zaniedbań ze strony pracodawcy? Jak wymienia prokurator, to tylko kilka z pytań, na które śledczy będą szukać odpowiedzi. W tym celu zabezpieczyli także samą maszynę, przy której doszło do tragedii.

Zmarły to 44-letni mieszkaniec gminy Lubiewo w powiecie tucholskim. Być może był jednym z pracujących w tartaku w Bruchniewie w gminie Lubiewo, którzy zostali przeniesieni do tartaku w gminie Czersk.

Krótko i zwięźle

Przedstawicielka zakładu wypowiada się w oszczędnych słowach. Potwierdza, że wypadek miał miejsce i że pracodawca przy wyjaśnianiu współpracuje ze służbami, nie odpowiada jednak na bardziej szczegółowe pytania. „2 sierpnia 2021 roku na terenie zakładu KB Sp. z o.o. w Rytle doszło do zdarzenia, w wyniku którego śmierć poniósł 44-letni pracownik zakładu. Na miejsce zdarzenia zostały wezwane m.in. służby ratownicze, policja, inspekcja pracy oraz prokuratura. Trwa wyjaśnienie okoliczności zdarzenia. Zakład przekazał służbom wszystkie informacje, które pomogą ustalić przyczyny zdarzenia” – informuje **Marlena Bogdan-Marut**.

PIP sprawdza

Ponieważ do wypadku doszło podczas wykonywania zadań służbowych, o sprawie została także poinformowana Państwowa Inspekcja Pracy. „Okręgowy Inspektorat Pracy w Gdańsku – Oddział w Słupsku – został powiadomiony o śmiertel-

nym wypadku, do którego doszło w tartaku przy pracy na wielopile. Inspektor pracy niezwłocznie podjął czynności kontrolne zmierzające do ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku. Ze wstępnych ustaleń wynika, że pracownik tartaku przecinał czterometrowe deski na wielopile na dwumetrowe listewki (2x). W pewnym momencie jedna z przeciętych listewek z niewiadomych na razie przyczyn »wróciła« i z dużą mocą ugodziła pracownika w pierś. Pracownik doznał obrażeń wewnętrznych, w wyniku których zmarł. Inspektor pracy w kolejnych dniach podejmie czynności ustalające, co było przyczyną tego zdarzenia” – tłumaczy **Agnieszka Dobrodziej**, rzeczniczka prasowa OIP w Gdańsku.

W tym roku w gdańskim okręgu doszło już do czterech wypadków przy pracy w branży leśnej i drzewnej.

Ramona Wieczorek

Dyrektorka zrezygnowała

Dyrektorka SP ZOZ w Czersku złożyła rezygnację z pracy. Jak mówi Hanna Jasińska, zrobiła to z powodów osobistych.

Szefująca w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Czersku **Hanna Jasińska**

w ubiegłym tygodniu złożyła wypowiedzenie umowy o pracę. Na fotelu dyrektorskim tej placów-

ki zasiadała od ponad dwóch lat. Informację potwierdza burmistrz Czerska **Przemysław Biesek-Talewski**. Włodarz zaznacza, że na to stanowisko będzie konkurs, który pozwoli wyłonić nowego szefa placówki. – *Zgodnie z ustawą*

o działalności leczniczej konkurs zostanie ogłoszony wkrótce. Najpierw zaczniemy od powołania komisji, którą powołać może tylko rada miejska – mówi Biesek-Talewski. W tym celu w najbliższym czasie w urzędzie zostanie zwołana sesja.

Posiedzenie najprawdopodobniej odbędzie się w przyszłym tygodniu.

O powody rezygnacji zapytaliśmy Hannę Jasińską. Jak wyjaśnia krótko, złożyła wypowiedzenie z przyczyn osobistych. Nie chce także komentować swojej decyzji. **pg**

Ukraińca pobił jego rodak

Pobicie ze spowodowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu to zarzut, który usłyszał 29-letni obywatel Ukrainy. Mężczyzna jest podejrzewany o pobicie swojego rodaka w miejscowości w gminie Chojnice. Po zdarzeniu próbował uciec z kraju, ale policji udało się go zatrzymać.

Do pobicia doszło w sobotę 24 lipca wczesnym rankiem w gminie Chojnice. Informację o zdarzeniu do Komendy Powiatowej Policji w Chojnicach przekazał świadek, który zauważył zakrwawionego mężczyznę leżącego na chodniku. – *Funkcjonariusze sprawdzili jego czynności życiowe i zaopiekowali się poszkodowanym do czasu przyjazdu załogi karetki pogotowia, którą wezwali za pośrednictwem oficera dyżurnego. Na miejscu zdarzenia mundurowi przeprowadzili szczegółowe oględziny oraz zabezpieczyli ślady* – relacjonuje **Justyna Przytarska**. 42-letni obywatel Ukrainy został odwieziony do Szpitala Specjalistycznego w Chojnicach.

Współlokatorskie porachunki?

W trakcie prowadzonych działań policjanci ustalili tożsamość osób, które mogły wiedzieć coś w tej sprawie. Działania prowadzili też w budynku, w którym mieszkał pokrzywdzony cudzoziemiec. Rozpytywali mieszkańców posesji. Zebrane informacje wskazały, że poszkodowany został najprawdopodobniej pobity po tym, jak pokłócił się ze swoimi współlokatorami. – *Na podstawie przekazanej przez policjantów dokumentacji biegły określił, że 42-letni pokrzywdzony na skutek pobicia doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu* – dodaje funkcjonariuszka.

Z naszych informacji wynika, że mężczyzna miał poważne rany gł-

wy. Wiadomo też, że – podobnie jak zatrzymani w tej sprawie – przed zdarzeniem spożywał alkohol.

Próbował uciec z kraju

Ustalenia kryminalnych wskazały, że z pobiciem 42-letniego obywatela Ukrainy mogą mieć związek jego rodacy. Zatrzymanie ich nie było jednak proste, bo jeden ze wskazanych mężczyzn tuż po zdarzeniu próbował uciec za granicę. – *Dzięki szybko podjętym działaniom chojnickiej policji przy współpracy policjantów z Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku doprowadzili do zatrzymania 29-letniego obywatela Ukrainy na terenie województwa warmińsko-mazurskiego. Do sprawy również zatrzymano współmieszkańca pokrzywdzonego, 27-letniego rodaka. Dwaj obywatele Ukrainy trafili do policyjnego aresztu* – mówi Przytarska.

Mężczyźni zostali przesłuchani. Starszy z nich usłyszał zarzuty pobicia ze skutkiem spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. 27-latek natomiast został przesłuchany w charakterze świadka, po czym zwolniono go do domu. – *Na podstawie zgromadzonych materiałów sąd wydał postanowienie o tymczasowym areszcie zatrzymanego na dwa miesiące. Podejrzanemu grozi kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż trzy lata* – dodaje policjantka.

Patrycja Gierszewska



ZATRUDNIMY

BRUKARZY ORAZ BRYGADZISTĘ

KRETBRUK

Chojnice, ul. Przytorowa 17
Tel. 793 697 150

Pogoda dobra na żniwa, ale dla plonu niekoniecznie

– W tym roku jest cieniutko. Wydajność zboża to około tona z jednego hektara – wyjaśnia Józef Gostomczyk z Nierostowa. Mający pola kilka kilometrów bliżej Eugeniusz Reszka jest tego samego zdania. Gospodarze wyjaśniają, że część zboża zaatakowała pleśń śniegowa, co jest dodatkowym problemem.



Eugeniusz Reszka wyjaśnia, że w tym roku plony zebrane z pól pozostawiają wiele do życzenia. – Tegoroczne żniwa są ciężkie, bo jest ogromna susza – uważa.

Przełom sierpnia i lipca to najlepszy czas na żniwa i koszenie zbóż. W naszym regionie od kilku dni na polach można spotkać rolników, którzy zbierają zboża i zwożą słomę. Mimo że jest sucho i pogoda na żniwa jest wręcz idealna, to gospodarze nie do końca są zadowoleni. Narzekają na słabo wyrosnięte i puste kłosy zbóż oraz suszę, która szczególnie dała się im we znaki. Wspominają też o chorobach, które dotknęły plony.

Tu padało, tam nie

Mieszkający w Ciecholewach Eugeniusz Reszka ma łącznie około 28 ha pól. Pozostałe jego grunty to lasy i łąki. Pana Eugeniusza zastaliśmy na jednym z pól podczas koszenia. Zapytany, jak w tym roku wyglądają żniwa i czy jest zadowolony z plonów, odpowiada bez zastanowienia, że nie. – W tym roku jest wyjątkowo trudno, bo jest ogromna susza – mówi. Pokazuje też, że część kłosów na polu jest pusta i nie ma z nich żadnych ziaren. Swoje

pola uprawia w Ciecholewach i Popielewie, gdzie mieszkali jego rodzice.

Reszka wyjaśnia, że w tym roku dużym problemem była pogoda. – Jednego dnia wykonywałem prace w Popielewie. Nie spadła tu ani kropla deszczu. Po kilku godzinach pojechałem do Ciecholewa, a tam kałuże stały na podwórku – dodaje. Przyznaje też, że w drugiej wsi plony nie są najgorsze, bo zdecydowanie częściej padał tam deszcz. Jednak opady nie zawsze są zbawienne dla uprawców. Trwająca kilka miesięcy

dobrej, żyznej gleby powinien otrzymać z takiego obszaru około 3,5 tony. – Mam dwa duże zbiorniki na zboże. W poprzednich latach oba były pełne. W tym roku jeśli zapełnię jeden, to i tak będzie dobrze. Drugi chyba będzie stał pusty – dodaje.

Cale zboże, które zbierze właściciel, zostanie ulokowane właśnie w zbiornikach, bo pan Eugeniusz zachowuje je na własny użytek. Na swoich polach Reszka uprawia głównie żyto, owies, pszenżyto jare i łubin, który siany jest na poplon. Ten ostatni zostanie jednak zaorany, bo jak mówi właściciel, i tak nic z niego nie będzie. Jego zdaniem nie

zbyt dobrze obrodziła w tym roku również kukurydza. – Jak nie napała, to nic z niej nie będzie – dodaje.

Byłby szczęśliwy

Józef Gostomczyk z Nierostowa w sołectwie Zielona Chocina również nie jest zadowolony z plonów, które udało mu się zebrać. – Pogoda w czerwcu dawała, było bardzo



Wojciech Reszka chętnie pomaga ojcu w żniwach.

sucho – mówi. Uprawia żyto, które zostało już skoszone, i pszenżyto letnie. Łącznie gruntów ornych ma około dziewięciu hektarów. – U mnie w tym roku wydajność jest bardzo słaba. Na naszych nierostowskich ziemiach z jednego hektara jest to około tona ziarna – wyjaśnia Gostomczyk. W ostatnim czasie rozmawiał z innymi rolnikami, którym zadał zagadkę, ile zboża udało mu się zebrać z takiego placu. – Jedna z odpowiedzi to była cztery tony. Roześmiałem się, bo gdybym tyle zebrał, to byłbym szczęśliwy – mówi.

Gospodarze skarżą się też na pleśń, która zaatakowała uprawy i osłabiła plony. Niestety, to przez nią sporo zboża zwyczajnie zgniło. Józef Gostomczyk dodaje, że jeden z gospodarzy z gminy Chojnice w rozmowie z nim wspominał o tzw. suszowym, które mogą otrzymać rolnicy. To specjalne środki, jakie trafiają do nich jako rekompensata za zjawiska atmosferyczne, m.in. suszę. – Różnica jest taka, że on z hektara otrzymał kilka ton, a ja jedną. A proszę zauważyć, że obie nasze gminy są objęte tym samym programem suszowym – dodaje.

Nie ma komisji, jest aplikacja

Zdania naszych rozmówców potwierdza także przewodniczący chojnickiej powiatowej izby rolniczej. Dariusz Dąbrowski wyjaśnia, że rzeczy-

wicie pogoda jest dobra do koszenia, jednak to głównie przez nią ten rok pod względem wydajności zbóż jest dużo gorszy, szczególnie na niektórych terenach powiatu. – W związku z późną i zimną wiosną wegetacja roślin była skrócona. Przyroda sobie to nadrabia, ale to odbija się na plonach. Ziarno nie jest wykształcone tak, jak powinno być – mówi.

W związku z suszą wielu rolników może skorzystać z „suszowego”. Dąbrowski zaznacza jednak, że zasady składania wniosków są dla niego niezrozumiałe i absurdalne. – Jeszcze jakiś czas temu obowiązywały takie zasady, że w każdej gminie, która objęta była suszą, powoływano komisję, do gminy składało się wnioski i wtedy komisja szacowała straty. Dziś mamy tak, że nie ma komisji suszowych, ale Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa ogłasza w internecie mapkę, w której określa, czy gmina objęta jest suszą, a wnioski składa się przez specjalną aplikację – mówi.

To może być utrudnieniem szczególnie do osób, które nie mają dostępu do internetu lub nie umieją go obsługiwać. – Mało tego: nie dość, że jedna instytucja zajmuje się określeniem tego, czy gdzieś ta susza występuje, to jeszcze może dojść do takiego absurdu, że, założmy, w gminie Brusy na jęczmień i pszenicę ogłoszono suszę, a na ziemniaki nie – mówi Dąbrowski. tekst i fot. Patrycja Gierszewska

Nie chcemy mówić hasta la vista

– Przepraszam, że ingerujemy w państwa życie prywatne. Zdaję sobie sprawę, że długo użytkujecie te działki – mówił Arseniusz Finster do dzierżawców ogródków przy ulicy Portowej w Chojnicach. Złożył też działkowcom pewną propozycję.



Na spotkanie w ratuszu przyszedł kilkunastu dzierżawców.

We wtorek w ratuszu odbyło się spotkanie z dzierżawcami działek przy ulicy Portowej. Na niewielkim obszarze przy zakładzie poprawczym jest tam kilkanaście ogródków, które od lat są użytkowane przez mieszkańców tej części miasta. Na tym terenie miasto planuje postawić żłobek. Jego budowa byłaby możliwa w ramach programu Maluch+, a także dzięki środkom z pilotażowego projektu rządowego Polski Ład. Jak pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów, działkowcom wypowiedziano umowy właśnie w związku z tą inwestycją.

Mają pierwszeństwo

Początkowo Urząd Miejski w Chojnicach nakazał użytkownikom opuścić i opróżnić ogrody do listopada, to jednak teraz pojawiło się dla nich światło w tunelu. – Nie chcemy zostawiać Was w taki sposób, że wypowiedzieliśmy dzierżawę i mówimy hasta la vista – mówił do dzierżawców Arseniusz Finster. Zaproponował, by działkowcy póki co nie podejmowali na swoich ogrodach żadnych działań. – Jak dostaniemy pieniądze na budowę tego żłobka, to skontaktujemy się państwem i wtedy poinformujemy o konieczności opuszczenia działek. Jeśli tych pieniędzy nie dostaniemy, to cofniemy wypowiedzenia – mówił podczas wtorkowego spotkania. Podczas konferencji prasowej dzień wcześniej zaznaczał, że gdyby funduszy na placówkę nie było, to nie chciałby, żeby ogródki leżały odłogiem i zarastały chwastami.

Burmistrz zapewnił dzierżawców, że na ich temat rozmawiał z Jerzym Meggerem, przewodniczącym kolegium prezesów działek w powiecie chojnickim. Jeśli dzierżawcy z Portowej zdecydują się na użytkowanie działki z ogrodów działkowych, to będą mieli pierwszeństwo w przydziale. Muszą jednak liczyć się z tym, że zanim wolna działka się pojawi, może minąć nawet kilka tygodni lub miesięcy. O indywidualnych decyzjach w tej sprawie można poinformować burmistrza we wtorek 17 sierpnia.

Jest zadowolona

Agnieszka Hoppe, która przy Portowej ma ogródek, takie rozwiązanie satysfakcjonuje. – Jeśli wszyscy będziemy mogli otrzymać działki z ROD, to bardzo cieszy mnie takie podejście do tematu. Ważne jednak, byśmy mogli



Agnieszka Hoppe jest zadowolona z rozwiązania zaproponowanego przez burmistrza.

skorzystać z takiej opcji wszyscy, a nie jeden kosztem drugiego – mówi. Na swojej działce uprawia m.in. buraczki, fasolę czy drzewa owocowe. O te ostatnie martwi się najbardziej, bo mają kilkadziesiąt lat i szkoda będzie je wyciąć. – Syn ma 19 lat i dla niego to miejsce, w którym dorastał. Chętnie spędza tam czas wieczorami. Zresztą na działce mamy altanę,

grilla. Odpoczywamy tam my i nasze dzieci – mówi. Przyznaje też, że mimo pisma dotyczącego wypowiedzenia dzierżawy nie poczyniła jeszcze żadnych kroków zmierzających do opuszczenia działki. – Opróżnić ją można w chwilę – dodaje.

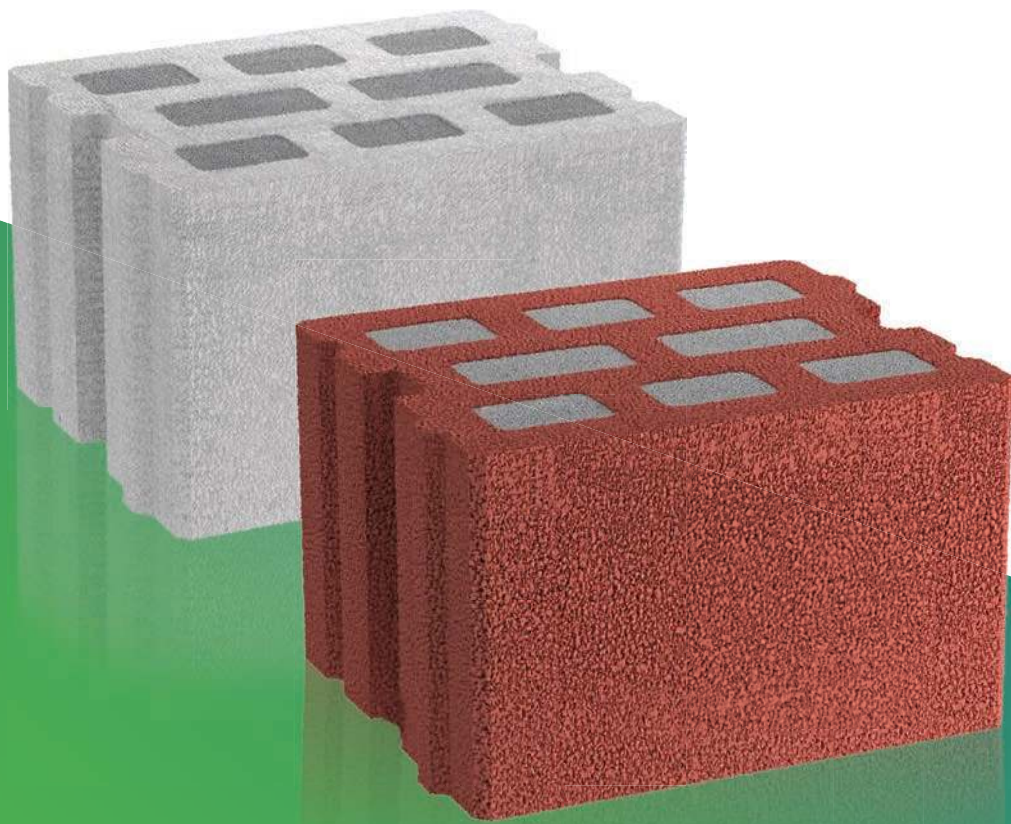
tekst i fot. Patrycja Gierszewska

Chodzą w kapciach

Na poniedziałkowej konferencji prasowej burmistrz podkreślał, że ogródki są dzierżawione na czas nieokreślony, ale z możliwością wypowiedzenia umowy co roku. – Dzierżawcy zareagowali mocno, mają poczucie krzywdy. Zdaję sobie sprawę z przywiązania do tych działek i z tego, że mieszkańcy chodzą tam w kapciach. Ale muszę po prostu patrzeć szerzej – nie mamy w mieście wiele nieruchomości, na których można zbudować żłobek – zaznaczał. Jak dodał, na czterech z 14 działek w tym roku kończy się dzierżawa, a w przypadku 10 działek miasto wypowiedziało umowę. Czy działkowcy mają prawo do rekompensat za poniesione na gruntach nakłady finansowe? – Nie, bo to nie są rodzinne ogrody działkowe. Zawsze mieszkańcy wiedzieli, że w danym roku, w listopadzie możemy wypowiedzieć dzierżawę. Nie ma tam zresztą żadnych dużych altan czy domków – tłumaczył wóldarz. rw

LAFARGE

GINTER



**GINTERMO
BLOCK
AIRIUM**

Innowacje i ekologia

Termoizolacyjne bloczki do budowy ścian.
Dla efektywności energetycznej Twojego budynku.

• ROZMOWA „CZASU CHOJNIC”

Całe życie w jednej firmie. Od ucznia do prezesa



Bogdan Marcinowski został prezesem Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Chojnicach. Zastąpił Zbigniewa Odyę, który odszedł na emeryturę. Przed nowym szefem mnóstwo zadań, a to, z czym będzie się mierzył, to m.in. zaległości od najemców. Rekordzista ma dług opiewający na 40 tys. zł.

„Czas Chojnic”: Od kiedy jest Pan związany z ZGM?

Bogdan Marcinowski: Mam podobną karierę jak Darek Sawicki, nowy prezes MZK. Zaczynałem pracę jeszcze jako uczeń-mechanik w 1984 roku, wówczas było to Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Mechanik był potrzebny w tej firmie?

PGKiM miało wówczas bardzo szeroki zakres działania. Mieściło w sobie zakład oczyszczania miasta, zakład remontowo-budowlany, zajmowaliśmy się też remontami

dróg. Potem wyodrębniony został Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, do którego przeszedłem.

Jakie szczeble kariery przechodził Pan w ZGM?

Pracowałem jako zaopatrzeniowiec, zajmowałem się zielenią miejską, windykacją należności, byłem kierownikiem działu administracji, zastępcą dyrektora ds. techniczno-eksploatacyjnych. Przeszedłem praktycznie wszystkie działy.

A kiedy został Pan zastępcą dyrektora?

Funkcję tę zacząłem pełnić w 2017 roku.

Skąd decyzja o startowaniu w konkursie na prezesa?

Na pewno miałem poparcie załogi, a poza tym stwierdziłem, że warto wystartować w konkursie, tym bardziej że już od dłuższego czasu zastępowałem prezesa i jestem wdorzony w sprawy zakładu.

Kto zastąpi pana w funkcji dyrektorskiej?

Stanowisko zastępcy dyrektora jest nieobsadzone. Zobaczymy, jak się rozwinie sytuacja. Chciałbym, żeby kierownicy poszczególnych działów przejęli częściowo obowiązki dyrektorskie. Wiadomo, że to będzie się wiązało z innym uposażeniem, ale takie są plany.

Ile osób liczy załoga?

Załoga to 25 osób.

Jakie jest największe wyzwanie w tej pracy?

Największym wyzwaniem jest to, żeby utrzymać się na rynku nieruchomości, bo poza tym, że zarządzamy mieszkaniami komunalnymi, prowadzimy też wspólnoty mieszkaniowe. Wspólnot mamy 156. Chcielibyśmy zdobyć większy rynek. Deweloperka w Chojnicach wystartowała bardzo mocno, a ktoś musi zarządzać tymi budynkami. Wiadomo, że deweloper tym nie zarządza i myślę, że w przyszłości uda nam się przejąć kilkanaście wspólnot.

A sprzedaż mieszkań – jest zainteresowanie?

Bardzo duże. Oprócz tego, że możemy sprzedawać mieszkania na rzecz najemców, możemy też je sprzedawać na wolnym rynku. Przez długie

lata, chyba przez 15 lat, tego nie robiliśmy, ponieważ taka była polityka zarządu, ale teraz zamierzam do tego wrócić. Mam też taki pomysł, by najmować mieszkania, które są zdewastowane, powiedzmy „zmęczone” przez użytkownika, w zamian za remont. Ktoś mieszkanie w nieciekawym stanie wyremontuje, my to oszacujemy i powiedzmy, że przez jakiś czas najemca będzie ponosił koszty tylko zużycia wody, obsługi kanalizacji i wywozu śmieci. To jest przyszłość, coś takiego zostało wprowadzone we Wrocławiu i częściowo się to sprawdza.

A wymiana pieców na bardziej ekologiczne to też duże zadanie?

To kolejne wyzwanie, z którym przyjdzie się zmierzyć. Są chętni, żeby piece wymieniać. Pieców w tym roku wymienionych zostało 16, a planujemy też budowę całego systemu ogrzewania w niektórych budynkach, ponieważ tam, gdzie są piece, trzeba wykonać całą instalację grzewczą. W tym roku udało się też do dwóch budynków doprowadzić gaz. Tam, gdzie nie ma gazu, staramy się wprowadzać inne systemy, jak ogrzewanie sufitowe, które jest ekonomiczne i energooszczędne. Jest ono bardzo fajne i wydajne. W ubiegłym roku zrobiliśmy trzy takie, a w tym jedno jest już wykonane.

Z czym się wiąże się dla najemców wymiana pieców?

Wzrasta im czynsz. Ci, którzy są chętni na wymianę, są tego świadomi. Do zmiany ogrzewania najemców nie można zmusić.

Z czym będzie się trzeba jeszcze uporać w ZGM, co jest kłopotem?

Na pewno zaległości. Staramy się dogadać z najemcami, rozłożyć ich zaległości na raty itd. Jeśli monity nie skutkują, to sprawa trafia do sądu. Jest trochę tych spraw. Jeśli chodzi o zadłużenie, to 20 procent lokali jest zadłużonych.

Na ile zalega rekordzista?

Na 40 tys. zł. My naprawdę rozumiemy, gdy zdarzy się jakaś tragedia w rodzinie i człowiek nie ma z czego spłacać. Rozkładamy dług na raty, pomagamy, aby osoba poszła po dotację mieszkaniową, ale czasami i to nie pomaga. Zauważyliśmy, że pewne zachowania przechodzą z pokolenia na pokolenie.

Najemcy nie płacą, bo...?

Tłumaczą się, że nie mają środków, bo nie pracują. Są osoby, które nie płacą od zawsze na zasadzie „nie bo nie”. Czasami jest tak, że sprawa jest w sądzie, przyjdzie wyrok, osoby te spłacą zadłużenie, ale potem znowu nie płacą.

Zostając prezesem, musiał Pan odejść z rady miejskiej. Jest trochę żal?

Na pewno. Człowiek siedział w tym od środka i na bieżąco wiedział, co się dzieje. Nie zawsze było kolorowo, nie obyło się bez burzliwych dyskusji. Ale muszę powiedzieć, że poznałem bardzo fajnych ludzi, nawiązały się przyjaźnie i myślę, że przetrwają.

A prywatnie kim jest Bogdan Marcinowski?

Jestem żonaty, a moje zainteresowania głównie są związane z przyrodą. Pasjonują mnie łowiectwo i kynologia.

rozm. i fot. Danuta Niedzielska

HOTEL SUKIENNICE

★ ★ ★

Rejestracja telefoniczna

52 396 39 00

GABINET FIZJOTERAPII

Świadczone usługi:

- Masaże
- Elektroterapia
- Kinezyterapia
- Okłady borowinowe
- Terapia ultradźwiękowa
- Laser wysokoenergetyczny
- Kinesiology Taping (plastrowanie dynamiczne)
- Krioterapia miejscowa
- Komora hiperbaryczna – terapia podnosząca odporność (już czynne)

Otwarcie we wrześniu

Gabinet Fizjoterapii (Hotel Sukiennice), ul. Sukienników 14, 89-600 Chojnice

Gminy zyskają czy stracą na Polskim Ładzie?

„Ile straci twoja gmina na programie Polski Ład?” – pytają twórcy strony internetowej, na której można sprawdzić, o ile mniej wpłynie do kas samorządów z powodu ubytków PIT. Na przykład miasto Chojnice ma mieć o prawie 10 mln zł mniej. – Liczę na jakiś rządowy program osłonowy – nie ukrywa burmistrz Arseniusz Finster. Samorządy ubiegają się też o dotacje w ramach Polskiego Ładu.

Związek Miast Polskich (do którego należą Brusy i Czersk) i Unia Metropolii Polskich stworzyły stronę internetową natwojkoszt.pl, na której można sprawdzić, ile mniej wpłynie do kas lokalnych samorządów w związku z planowanymi zmianami w ramach Polskiego Ładu. Szacunek opiera się na średnim ubytku w PIT podanym przez Ministerstwo Finansów w ocenie skutków regulacji projektu ustawy (26,8 proc.). Odnosi się do planowanej kwoty udziałów w PIT podanej samorządom przez Ministra Finansów. To efekt m.in. podwyżki kwoty wolnej od podatku z obecnych 8 tys. zł do zapowiadanych 30 tys. Zyskają podatnicy, ale stracą samorządy.

Nadzieja na rekompensatę
„Rząd zaprasza na twój koszt!” – ironizują twórcy strony i zachęcają do

odszukania konkretnej gminy. Według danych ze strony miasto Chojnice ma utracić 9 918 242 zł, gmina wiejska Chojnice – 4 205 980 zł, Czersk – 4 081 495 zł, Brusy – 2 169 827 zł, a Konarzyń – 528 005 zł. – *Stracimy ok. 30 proc. z PIT-ów, czyli ok. 10 mln zł. Mam nadzieję, że rząd prześle samorządom jakieś rekompensaty, bo trudno nam będzie znaleźć jakieś oszczędności – wystarczy spojrzeć chociażby na koszty oświaty* – mówi burmistrz **Arseniusz Finster**, który ma nadzieję na program osłonowy.

Kłopoty ze spięciem budżetu może mieć też najmniejsza gmina Konarzyń. – *U nas nie robiliśmy w tym zakresie szczegółowych wyliczeń* – mówi wójt **Jacek Warsiński**. – *Oczywiście kwoty rzędu pół miliona są dla nas duże – już teraz mamy problem, żeby ubiegać się o niektóre dotacje, bo po*

prostu nie wystarcza nam na wkład własny. Do samej oświaty musieliśmy dołożyć 2 mln zł. Ale to wszystko nie jest takie zerojedynkowe, bo z drugiej strony ubiegamy się o dofinansowania w ramach Polskiego Ładu. Otrzymane środki mogą po części zrekompensować straty. Pytanie: czy tak będzie co roku? Trudno powiedzieć.

Zabiegają o kasę

Gminy i powiat zamierzają ubiegać się o dofinansowanie do inwestycji, przewidziane w Polskim Ładzie. Pierwsza edycja pilotażowego naboru wniosków potrwa do 15 sierpnia. Każdy samorząd może zgłosić maksymalnie trzy wnioski: jeden bez kwotowego ograniczenia, drugi z wartością dofinansowania do 30 mln i trzeci – do 5 mln zł.

Właściwie każdy samorząd z powiatu chojnickiego chce walczyć o środ-

ki. Dla przykładu Chojnice ubiegają się o dotację na modernizację ulic Obrońców Chojnic i Wyszyńskiego, budowę żłobka dla stu dzieci oraz remont Rzepakowej i Rybackiej wraz z chodnikami i ścieżką dla rowerów. Gmina Chojnice chciałaby uporządkować gospodarkę wodno-ściekową w sołectwie Swomegacie (wraz z przebudową m.in. oczyszczalni, przepompowni i sieci), przebudować sieć i stację w Ogorzelinach i okolicy oraz zbudować drogę asfaltową z Lichnów do Granowa. – *To zadania za łącznie ok. 58 mln zł. To trzy strategiczne inwestycje i duże wyzwanie. Liczę na to, że dostaniemy dotację przynajmniej na dwie* – nie ukrywa wójt **Zbigniew Szczepański**.

O pieniądze zabiega też powiat chojnicki. Starosta ma nadzieję na dofinansowanie nowoczesnej spalarni, która mogłaby ogrzać szpital, przebudowę dróg między Ogorzelinami, Sławęcinem i Jerzmionkami oraz stworzenie centrum wsparcia dziecka i rodziny przy Igelskiej.

Ramona Wieczorek

Stracą dochody bieżące

Jak mówi Andrzej Porawski, dyrektor biura Związku Miast Polskich, to właśnie jednostki samorządu terytorialnego będą w ogromnej mierze „opłacać” Polski Ład. Czy jednak pieniądze nie wrócą do gmin w formie dofinansowań na inwestycje? – *Absolutnie nie. Podkreślimy tę kwestię: gminy stracą w tym momencie dochody bieżące, PIT jest dochodem bieżącym. Rząd chce zamiast tego przyznać rekompensaty w postaci dotacji inwestycyjnych. W takim układzie, gdybym był wójtem czy burmistrzem, będę mógł zbudować jeszcze jeden stadion, tylko nie będę miał z czego utrzymać szkół i przedszkoli, jak również w przyszłości tego stadionu. Jeżeli nie będę miał dochodów bieżących, to jednorazowa dotacja nie pozwoli mi utrzymać danego obiektu czy instytucji. Coraz więcej jako samorządy dopłacamy do subwencji szkolnej, coraz droższe są usługi komunalne, a to wszystko trzeba finansować z dochodów bieżących – odpowiada Porawski. Podkreśla, że straty z dochodów PIT będą występowały co roku (według założeń Polskiego Ładu przez 10 lat), a dofinansowania są jednorazowe. Uważa również, że mają one charakter uznaniowy, a wpływy z podatku są dochodem systemowym. – Najważniejsze jest to, że gminy stracą pieniądze, na których oparty jest ich budżet – za który utrzymuje się instytucje służące obywatelom i infrastrukturę – zaznacza.*

kt

Na przystanku przyda się folia

– Według mnie Andrzej Ciemiński niepotrzebnie się upiera. Wystarczy wykleić dach lub boki ciemną folią – mówi **Arseniusz Finster**. To odpowiedź na zarzut, że nowe wiaty przystankowe przypominają szklarnię.

Szklane daszki na nowo zaprojektowanych wiatach przystankowych nie podobają się części podróżnych. Jak pisaliśmy, jedna z senierek pokażyła się, że miejsce przy placu

Jagiellońskim jest mało praktyczne, bo pod daszkiem trudno wytrzymać. W upalne dni jest bardzo gorąco, a czekający na autobus czują się jak w szklarni. Po artykule – w którym

projektant wiat **Andrzej Ciemiński** tłumaczył, że sam je przetestował i nie zamierza zmieniać koncepcji – dotarły do nas kolejne głosy od mieszkańców. – *To wszystko może ładnie wyglądać, ale nie jest funkcjonalne. Rozmawiałam o tym z wieloma osobami, które stały na przystanku. Wszyscy mówią to samo: że pomysł jest zły, a architekt nie ma wyobraźni* – mówi kobieta. „Tylko Pan architekt jest dumny ze swojego szkaradnego

go dzieła. Takie samo bezsensowne szkaradztwo powstało na targowisku przy ulicy Angowickiej. Jeżeli Pan architekt uważa, że jest to superprojekt, to niech postawi sobie to na terenie swojej posesji. Nie dość, że jest to totalna brzydota, to jeszcze droga, bo koszt to 40 tysięcy (...)” – skomentował ktoś inny na naszym profilu na Facebooku.

– *Ja te głosy przyjmuję* – mówi burmistrz **Arseniusz Finster**. – Według

mnie Andrzej Ciemiński niepotrzebnie się upiera. Wystarczy wykleić dach lub boki ciemną folią, która złamie promienie słoneczne. Natomiast w kolejnych projektach trzeba przewidzieć nie szkło białe, a o innym zabarwieniu, by nie było uciążliwości dla mieszkańców. Uważam, że wiaty są bardzo ładne – na pewno ładniejsze niż te poprzednie, blaszane.

rw



Badania wody i ścieków



Laboratorium, ul. Igelska 15

tel.: 52 397 46 54 w. 22

INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE



EL-TIM ENERGY

531 713 699

89-620 Powałki

ul. Osiedlowa 11

www.solary.net.pl

- POMPY CIEPŁA
- KLIMATYZACJA
- REKUPERACJA
- OGRZEWANIE PROMIENIOWE
- TERMOFOL

SPRZEDAŻ • MONTAŻ • SERWIS

FINANSOWANIE • RATY • LEASING

Golce z kapustą, twarogiem albo okraszone

Wspólne zdjęcie uczestniczek konkursu kulinarnego z komisją oraz Anną Orlikowską i Krzysztofem Gradowskim.



Z kaczką i kapustą

Golce nie były takie zwykłe, bo polewane maselkiem, z kapustą czy twarogiem. Potrawy oceniała 14-osobowa grupa jurorów. Każdy posmakował wszystkich dań i stawiał punktację. Po zsumowaniu punktów okazało się, że pierwsze miejsce zdobyło KGW „Skoszewianka” za golce kaszubskie okraszone pieczoną kaczką ze szmurowaną kapustą kiszoną. Kolejne miejsce zdobyli goście z Opola za „zdziebko inkse golce po nasymu”, a trzecie – KGW z Małych Chelmów za kluski sine. Pozostali uczestnicy otrzymali wyróżnienia.

Uczestnicy odbierali nagrody na scenie. Wręczyli je Anna Orlikowska, dyrektorka centrum kultury, i Krzysztof Gradowski, koordynator konkursu. Przepisy na golce w różnych odsłonach będziemy podawać w „Czasie Chojnic” w kolejnych numerach.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Po raz pierwszy w Brusach zorganizowano Festiwal Swojskich Smaków podczas Międzynarodowego Festiwalu Folkloru. Rozstrzygnięto także konkurs na golce, czyli potrawę z ziemniaków.



Swojskie pyszności na stoisku pań z KGW w Zalesiu. Na zdjęciu: Wioleta Łącka, Bożena Bartkowska, Agnieszka Lubecka i Katarzyna Waldoch.

To była prawdziwa uczta dla podniebienia. Członkinie kół gospodyń wiejskich z gminy Brusy przygotowały stoiska ze smakołykami na pierwszy Festiwal Swojskich Smaków. Właściwie wszystko, o czym tylko się pomyślało, było na stoiskach. Poza tradycyjnym chlebem ze smalcem i ogórkiem oraz sernikiem można było spróbować leczko, gulaszu z dzika, fasolki po bretońsku, gotowanego bobu, kremu z grzybów, pasztetu z królika, karczku z gąskami, chleba w jajku, babki ziemniaczanej czy ciszek – wymienić można bez końca.

Sernik z lemoniadą

Było też coś dla miłośników słodkości. Można było przebierać w sernikach, oponkach drożdżowych, drożdżówkach, ciastach z galaretkami i piankami. A popić to można było nie tylko kawą, ale także lemoniadą swojskiej roboty. – Zależało nam, żeby były to jak najbardziej lokalne potrawy – mówił Krzysztof Gradowski z centrum kultury w Brusach.

W sobotę rozstrzygnięto także konkurs kulinarny „Golce – kaszubski rarytas z ziemniaków”. W konkursie wystartowały głównie koła gospodyń wiejskich, choć też jedną z potraw przygotowała Aldona Bruska.



Aldona Bruska (z prawej) podczas przygotowywania dań.



Dyplom i nagrodę odebrała także przedstawicielka KGW z Rolbika Edyta Kuehn.



„Zbrzycanki” także przygotowały stół pełen słodkości.



„Kaszubianki” z Przymuszewia miały na stoisku różne smakołyki.



KGW z Małego Gliśna często wało m.in. gulaszem z dzika i frytkami na patyku.

kaczką



Stoisko przygotowały także panie z KGW z Leśna.



Pierwsze miejsce dla Skoszewianki. Nagrodę odbierały Eugenia Mocek i Anna Behnke.



Komisja podczas oceniania konkursowych potraw.



Regina Frymark, szefowa KGW w Małych Chelmach, z dyrektorką Anną Orlikowską.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Burmistrz Brus informuje, że na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Brusach w dniach od 5 do 26 sierpnia 2021 r. został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie. Bliższe informacje na stronie internetowej www.brusy.pl.

Ossowski: Nie jestem na zawołanie

– Panie burmistrzu, trzeba wyjść do ludzi, pójść w teren – mówił na sesji radny Marcin Cysewski. Włodarz odpowiadał, że spotyka się z mieszkańcami. – Ale nie muszę z każdym i na zawołanie w każdej chwili, bo mam czas ograniczony – uciął. A dyskusja się wiązała, ponieważ jeden z mieszkańców złożył skargę na Witolda Ossowskiego.



Dariusz Rutowski także sugerował, że gdyby burmistrz spotkał się z mieszkańcami Brus-Wybudowania, to pewnie skargi by nie było, a sprawa mogła być już dawno załatwiona.

Radni na minionej sesji rozpatrywali skargę na przewlekłe i biurokratyczne oraz nieterminowe rozpatrywanie przez burmistrza Brus wniosków, które dotyczyły zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców Brus-Wybudowania, zmotoryzowanych i użytkowników ciągów pieszo-rowerowych.

Skarga na burmistrza została złożona 30 czerwca tego roku przez jednego z mieszkańców Brus-Wybudowania. Trafiła ona do rozpatrzenia przez komisję skarg, która nie stwierdziła jej zasadności. Jednocześnie wiceprzewodniczący **Marek Zblewski** podkreślił, że gremium zajmowało się tylko sprawdzeniem tego, czego dotyczyła, czyli terminowości odpowiedzi na składane wnioski. – Czy komisja zaprosiła na posiedzenie skarżącego? – pytał radny **Michał Szczepański**. Zblewski odpowiedział, że członkowie komisji nie widzieli takiej potrzeby.

Było wiele pism

Sprawy formalne dotyczące skargi to jedno, ale radni zauważyli, że może mieszkaniec nie był też zadowolony z otrzymywanych w pismach odpowiedzi. Sprawa dotyczy nowo wybudowanej drogi w Brusach-Wybudowaniu. Pisaliśmy o tym w poprzednich numerach „Czasu Chojnic”. Mieszkaniec zwracał uwagę, że powinny być podjęte jakieś działania, by zwiększyć bezpieczeństwo na tej drodze, ponieważ kierowcy nie przestrzegają przepisów i pędzą na złamanie karku. Jest obawa, że może wydarzyć się coś złego, np. dojść do potrącenia dziecka.

– Od czasu, kiedy mieszkańcy złożyli petycję, mija prawie rok. Było wiele pism, dwie interpelacje. Efekt jest taki, że po roku rozpatrujemy skargę. Myślę, że w tej sprawie burmistrz powinien się spotkać z mieszkańcami,

wysłuchać ich racji i podać swoje argumenty. Uważam, że przez pana burmistrza powinna być wykazana dobra wola, a najlepiej, żeby były wypracowane wspólne konkluzje – mówił radny **Dariusz Rutowski**.

Michał Szczepański dodał, że nie we wszystkich kwestiach zgadza się ze skarżącym, ale zaproponował, by przy następnych inwestycjach prowadzić szersze konsultacje z mieszkańcami i sołtysami.

– Tej skargi nie powinno być. Jestem prawie pewien, że gdyby doszło do takiego spotkania na miejscu, jej by po prostu nie było. Nie chcę wyrokować, czy skarżący ma rację, pewnie w części tak, a w części nie – mówił **Marcin Cysewski**. – Jest nowa droga i noga na gaz sama się ciśnie. Na polnej trasie są naturalne spowalniacze. A z drugiej strony nie możemy wszędzie kłaść progów – mówił. Dał też radę burmistrzowi. – Panie burmistrzu: do ludzi wyjść, pójść w teren – mówił.

Andrzej Wiecki studził nastroje i mówił, że skarga dotyczy terminowości odpowiedzi na wnioski, a nie samej drogi. – Chyba nie chodzi o to, żeby tę drogę rozebrać. Myślę, że większość mieszkańców jest zadowolona, że nie jeżdżą już po piasku. Ta sprawa jest trudna do rozwiązania. Jeśli położymy progi, to część ludzi nie będzie zadowolona. Znaków trzeba przestrzegać i stosować się do przepisów. Uważam, że ta skarga jest bezzasadna, bo nie sądzę, że mieszkańcy Brus-Wybudowania nie są zadowoleni z tej drogi, gdyż konkluzja byłaby taka, żeby nie budować dróg – mówił **Wiecki**.

Jestem zapracowany

Witold Ossowski zwięźle tłumaczył, że ma dwa miesiące na odpowiedź, a wpływa to z Kodeksu postępowania

administracyjnego. – Sporo lat pracuję w urzędzie i wiem, że mam dwa miesiące – mówił. Odnosił się do tego, co wcześniej mówili radni. – Spotykam się z ludźmi. Ale nie muszę z każdym i na zawołanie w każdej chwili, bo mam czas ograniczony. A po gminie jeżdżę o różnych porach i wiem, co dzieje. Ale to nie jest tak, że ja będę na zawołanie każdego i zawsze – podkreślał. Dodał, że ma mnóstwo spraw i zajęć. – To nie jest tak, że sobie siedzę i czekam, kto zadzwoni – mówił.

Stwierdził, że skargi nie ma dużo, bo sprawy są szybko rozwiązywane. Dodał, że z jego strony nie brakuje dobrej woli, że sprawa była ważna i trafiła do niego na biurko, a mógł zostawić ją w gestii jednego z dyrektorów i w trzy dni byłaby odpowiedź negatywna. – Wymagało to przeanalizowania, stąd opóźnienia – uzasadniał. – Nie mam natury, że mówię: nie bo nie. Nie mam natury człowieka, który się obraża, nosi urazy, bo już mógłbym się zwolnić z pracy, mam różne sprawy z mieszkańcami – dodał.

Odnosił się też do kwestii samej drogi. Jak podkreślił, to ważny strategicznie trakt. – Na etapie organizacji ruchu miała być tam „siedemdziesiątka”. Wychodząc naprzeciw mieszkańcom, zrobiliśmy obszar zabudowany. Ścieżka jest odsunięta od jezdni, przejścia dla pieszych są w odpowiednich miejscach, a jeśli miałyby być dodatkowe, musiałby być chodnik z drugiej strony. Tej sprawy nie zostawiam. Jestem po rozmowach z policją i pewnie się jeszcze nad tym pochylimy. Niektórzy przywołują ostatni wypadek, ale on nie miał związku ze złą organizacją ruchu – zaznaczył. – Jakies zmiany będą zastosowane.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Festyn z Giżowską na cel charytatywny

Już w najbliższą niedzielę w ogrodach klasztornych w Orliku rozpocznie się drugi franciszkański charytatywny festyn rodzinny. Gwiazdą imprezy będzie Krystyna Giżowska.

Spotkanie rozpocznie się o godz. 9.00 mszą świętą z oprawą chóru Oremus z Miłakowa. Natomiast o godz. 11.00 rozpocznie się turniej piłki nożnej dzieci, młodzieży i ministrantów. Będą też mecze charytatywne,

w których zagrają m.in. policjanci, strażacy i mieszkańcy. W planach są występy mistrzów iluzji. Zabawy i konkursy poprowadzą artyści scen polskich i aren cyrkowych. Zaplanowano także aukcję darów, będą

stoiska ze smakołykami. Gwiazdą festynu ma być piosenkarka **Krystyna Giżowska**, wykonawczyni takich hitów jak „Złote obrączki” i „Przeżyłam z Tobą tyle lat”. Celem zabawy jest zebranie funduszy na pomoc w leczeniu chorych dzieci i osób starszych oraz wsparcie ministranckiej drużyny sportowej z Orlika.

dtn

Wiele planów po wyczekiwanym powrocie

Uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy w Czersku mogą wreszcie normalnie uczestniczyć w zajęciach. – Po wznowieniu działalności mamy bardzo wysoką frekwencję, podopieczni chętnie biorą udział w warsztatach – mówi Jolanta Lipska, dyrektorka placówki.



Instruktor Leszek Orczechowski i Piotr Kaczmarek w pracowni stolarskiej wykonują ozdobny domek.

Pandemia sprawiła, że działalność Środowiskowego Domu Samopomocy wraz z początkiem listopada została zawieszona. Po tak długiej przerwie uczestnicy w ostatnim tygodniu czerwca wreszcie wrócili do zajęć. – Trzeba przyznać, że było to dla nas ogromne doświadczenie. Podczas pandemii chyba wszyscy doskonale zdaliśmy sobie sprawę, jak ważne są placówki wsparcia dziennego – mówi dyrektorka Jolanta Lipska.

Inna rzeczywistość

Szefowa przyznaje, że zarówno uczestnicy, jak i terapeuci musieli nauczyć się nowego, innego funkcjonowania w czasie zamknięcia. – Dla podopiecznych był to bardzo trudny okres, ciągle dopytywali, kiedy wrócimy. Dla pracowników prowadzenie zajęć również nie było łatwe. W naszej pracy ważny jest kontakt bezpośredni, niektóre osoby rozpoznajemy po ich mimice, ruchach, gestach i zachowaniu – tłumaczy. Nikt bowiem nie został pozostawiony sam sobie. – Cały czas prowadziliśmy prace

zdalne. Byliśmy w stałym kontakcie z naszymi uczestnikami, ich opiekunami i rodzinami. Dostarczaliśmy im również produkty żywnościowe, bo korzystamy z Banku Żywności, oraz przekazywaliśmy różne materiały edukacyjno-terapeutyczne. Zawoziiliśmy

także podopiecznych na umówione wizyty lekarskie – mówi Lipska.

Powrót do zajęć

Jak zaznacza, pierwsze dni to był wielki chaos. Wszyscy byli stęsknieni i spragnieni rozmów oraz mieli dużo pytań. – Ustaliśmy z całym



W pracowni rękodzielniczej prace malarskie wykonuje Genowefa Szkatuła.

zespołem terapeutycznym, że przez pierwsze trzy dni dajemy naszym podopiecznym przestrzeń, aby mogli się sobą nacieszyć – zaznacza.

Po powrocie udało się już wiele zorganizować. Uczestnicy mieli spotkanie integracyjne oraz spływ kajakowy Wielkim Kanalem Brdy, gdzie po dotarciu do Fojutowa zwiedzili miejscowe atrakcje. Wybrali się również na piknik do leśniczówki i odbyli spacer leśną ścieżką dydaktyczną.

W ŚDS mają jeszcze dużo planów. Chcą wyjechać do Przytami oraz nad jezioro w Borsku. Podopieczni liczą

także na wyjazd do zoo oraz do Piły koło Gostycyna, gdzie zobaczą kopalnię węgla brunatnego. – Bardzo cieszymy się z powrotu, bo nasza terapia polega głównie na systematyczności. Nie tylko na wykonywaniu zadań w pracowniach terapeutycznych, na opiece psychologa, pedagoga czy lekarza psychiatry. Tutaj ważna jest konsekwentna ciągłość, sukcesywne powtarzanie pewnych czynności, na przykład treningu kulinarnego, higienicznego czy społecznego – mówi Jolanta Lipska.

tekst i fot. Iwona Papierowska



Na zajęciach z rehabilitacji ruchowej Tomasz Malinowski.



Maria Urbańska robi z włóczki ochraniacz na świecę.



Ewa Szulc w pracowni plastycznej.

Święto Pstrąga wypadnie z kalendarza?

– Czy to prawda, że Święto Pstrąga zostało zlikwidowane? – zastanawia się soltys Odrów Zbigniew Wojtala. Dyrektorka GCK w Czersku uspokaja, że nie. Tłumaczy też, dlaczego impreza nie odbyła się w tym roku.



Jedną z konkurencji podczas imprezy jest przrzucanie ryb z jednego basenu do drugiego.

Święto Pstrąga w Wojtalu to jedna z największych imprez w regionie. Cieszy się zainteresowaniem mieszkańców i turystów. Motywem przewodnim na wydarzeniu jest ryba, z której przygotowywane są różnego rodzaju potrawy. Z pstrągiem w tle odbywają się także kon-

kursy, jak np. kontrowersyjne łapanie żywej ryby.

W tym roku organizacja imprezy nie była możliwa. – Z różnych źródeł docierają do mnie pytania, co ze Świętem Pstrąga w Wojtalu. Czy to wydarzenie zostało już na zawsze wymazane z kalendarza? – dopytywał na naradzie

soltysów Zbigniew Wojtala z Odrów. – W tym roku impreza się nie odbędzie, to już wiemy. Wiem skądinąd, dlaczego się nie odbyła i taka informacja mogła być udostępniona, bo różne wersje na ten temat się słyszało.

Małgorzata Skwarek z Gminnego Ośrodka Kultury w Czersku wyjaśnia, że święto nie odbyło się ze względu na brak pozwolenia na organizację imprezy masowej. – Czersk jako jedyna gmina w trzech sąsiadujących powiatach uzyskała zgodę na imprezę masową. Złożyliśmy dwa wnioski: jeden dotyczył urodzin Czerska, a drugi Święta Pstrąga – mówiła. O ile na pierwszą z imprez gmina otrzymała zgodę, to z kolejną był problem, m.in. w związku z epidemią i służbami porządkowymi. – Nie słyszałam, żeby ta uroczystość miała wypaść z kalendarza. Święto Pstrąga na pewno zostanie utrzymane – zaznaczała. Potwierdził to także burmistrz, który ma nadzieję, że w przyszłym roku ta impreza będzie mogła się odbyć.

tekst pg, fot. Daniel Frymark

REKLAMA

PLANDEKI PRO-PLAN

PRODUKCJA • NAPRAWA

PLANDEKI PRZEŻROCZyste DO ALTAN OGRODOWYCH!



OFERUJEMY PLANDEKI NA:

• SAMOCHODY CIĘŻAROWE • DOSTAWCZE
• PRZYCZEPY ROLNICZE • HALE NAMIOTOWE

DOJEŻDŻAMY DO KLIENTA!

tel. 604 162 542 • 501 745 796

e-mail: pro-plan@wp.pl • www.pro-plan.com.pl

Temat pieniędzy dla sołectw znów szeroko omawiany

W środę sołtysi i przewodniczący osiedli z gminy Czersk spotkali się z burmistrzem Przemysławem Bieskiem-Talewskim. Na naradzie rozmawiano głównie o funduszu sołectkim i drogowym. Ten temat znów wywołał u niektórych duże emocje.



Sołtysi spotkali się w Będźmierowicach. Najszerzej omawiany był temat funduszu drogowego.

Letnia narada sołectwa w gminie Czersk odbyła się w Będźmierowicach. Wzięli w niej udział sołtysi lub ich reprezentanci oraz przewodniczący osiedli. Poruszanych tematów było sporo, ale dominował ten – kontrowersyjny dla niektórych – związany z pieniędzmi, które otrzymują gminne jednostki pomocnicze. – *Podzieliłiśmy dawny fundusz sołectki na dwa. Pierwszy to fundusz sołectki ustawowy, w którym maksymalna kwota na sołectwo to jest dziesięciokrotność kwoty bazowej, czyli ponad 54 tys. zł – tłumaczy Przemysław Biesek-Talewski. To, co do tej pory było nadwyżką, czyli kwota ponad dziesięciokrotność (miały ją trzy sołectwa: Łąg, Złotowo i Ryteł), będzie funduszem drogowym. – Gdyby w nich wprost wyliczać fundusz na podstawie kwoty bazowej, to byłoby więcej niż dziesięciokrotność tej kwoty. Teraz będzie to oddzielny fundusz przeznaczony tylko na drogi, większy łącznie o około 30 tys. zł – dodaje wóldarz.*

Mieszkańcy też mogą

Znaczącą różnicą jest to, że o wydatkowaniu funduszu drogowego nie będą decydować mieszkańcy. Taką decyzję na jednej z ostatnich

sesji podjęli czerscy radni (szeroko o sprawie pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów). – *Zawarte będzie to w uchwale budżetowej, a mieszkańcy oczywiście czy to na zebraniu, czy osobiście mogą zgłaszać propozycje, na co te pieniądze przeznaczyć – wyjaśnia Biesek-Talewski. Czy takie wnioski będą brane pod uwagę? To trudno przewidzieć.*

Z rozmów z sołtysami wynika, że nie każdemu się takie zmiany podobają. – *Jestem reprezentantem sołectwa, którego to dotyczy. Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Na zebraniu sołectwo reprezentują mieszkańcy. Oni są największą władzą, która tak naprawdę została im odebrana. Odkąd jestem sołtysiem i radnym, to zawsze 80-90 proc. tych pieniędzy z funduszu przekazana była głosami mieszkańców na najbardziej nurtujące ich problemy, czyli drogi i oświetlenie. Teraz decyzyjność przechodzi z mieszkańców na radę gminy i burmistrza. Czy to będzie dobry kierunek? Czas pokaże – mówi sołtys Złotowa Zenon Konefka.*

Przemysław Biesek-Talewski od razu odpowiedział Konefke, że na zebranie często przychodziła tylko



Zenon Konefka (z prawej) mówił, że większość pieniędzy z każdego sołectwa i tak była wydana na inwestycje drogowe.

część mieszkańców danego sołectwa. – *Ta decyzyjność przechodzi z grupy mieszkańców na ich reprezentantów – czyli z tych niespełna 10 proc. na radnych wybranych przez ponad 50 proc. – mówił.*

Tłumaczył też, że nie wszędzie było tak, że większość funduszu przeznaczana była na drogi, bo np. w najmniejszym sołectwie, czyli Mosnej, bez sensu byłoby wydawanie środków na takie inwestycje, skoro fundusz wynosi tam zaledwie kilkanaście tysięcy złotych.

Zgodnie z ustawą

Burmistrz wspominał też o największym sołectwie w gminie. – *Drugi biegun to Ryteł, gdzie na budowę i utrzymanie dróg wydano zero złotych – kontrował. Potem przyznał jednak, że w zdecydowanej większości sołectw fundusz rzeczywiście jest przeznaczany w dużej mierze na drogi.*

Joanna Ossowska z ryteńskiej rady sołectkiej, która na naradzie reprezentowała Romanę Czulińską, uważa natomiast, że taki podział pieniędzy to podważanie ustawy o sa-

morządności. W jej opinii w takiej sytuacji traci sens organizacja zebrania, na których przecież mieszkańcy decydują o tym, na co zostanie wydany budżet.

Ze zdaniem Ossowskiej nie zgadza się jednak wóldarz, który podkreślał, że fundusz drogowy to dodatkowe środki. – *Skoro jest ustawa, które reguluje zasady i mówi, że rada może dać dodatkowe środki, to nasza rada postanowiła je przekazywać w innej formie, tyle tylko, że z poleceniem, na co konkretnie mają być przeznaczane – mówił.*

Niedokładny przepływ informacji?

Głos zabrała także sołtyska Będźmierowic. Zwróciła uwagę, że potrzeby drogowe rzeczywiście są duże, a to, że budżet w większości zostaje na nie przeznaczony, nawet trudno zauważyć. **Joanna Morawska**, podobnie jak większość sołtysów, podpisała się pod sprzeciwem w sprawie decyzyjności o funduszu sołectkim. – *Podpisywaliśmy to pismo, bo staliśmy jeden za drugim za sobą jako sołtysi. Nie chodzi o to, że staliśmy*

przeciwko panu. To była solidarność sołectwa, ale też rozumiem te trzy sołectwa – mówiła.

Dodawała też, że przydałby się lepszy przepływ informacji pomiędzy gminą a jednostkami pomocniczymi. – *Jeśli byśmy wiedzieli coś wcześniej, moglibyśmy porozmawiać, podyskutować, nawet się wyklócić, ale podejść ze spokojem. Nie kończyłoby się to w taki nieprzyjemny sposób – podkreślała. Do tematu podeszła żartobliwie. – Wywnioskowałam z tej sytuacji, że musimy namawiać swoich mieszkańców, żeby jak najwięcej dzieci się u nas rodziło i ewentualnie zapraszać osoby z innych sołectw, by się przemeldowywały. Wtedy kwota budżetu będzie większa – mówiła.*

Dyskusja na temat funduszu drogowego była długa, a argumenty obu stron wielokrotnie były już powtarzane. Czy nowe zasady wydatkowania tych środków będą dobre? To już ocenią mieszkańcy na przełomie kilku najbliższych lat, gdy fundusz zacznie funkcjonować.

tekst i fot.

Patrycja Gierszewska

• ROZMOWA „CZASU CHOJNIC”

Dla seniorów edukacja to priorytet

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Czersku prężnie działa nawet w wakacje. Członkowie stowarzyszenia chętnie biorą udział w różnych akcjach, wycieczkach oraz spotkaniach. O tym, co ciekawego dzieje się u seniorów oraz jakie mają plany na najbliższy czas, rozmawiamy z rektorką Danielą Łobocką oraz prorektorką Ewą Szyca.

„Czas Chojnic”: *Jak funkcjonuje Uniwersytet Trzeciego Wieku? I w jakich grupach tematycznych seniorzy mogą brać udział?*

Daniela Łobocka, rektorka UTW: Mamy różne grupy tematyczne: klub dyskusyjny, nordic walking, dwie grupy gimnastyczne, kabaret Morowe Babki oraz grupę rękodzieła. Na zajęciach tworzymy wspólnie rzeczy ze sznurków oraz makramę, włączając się przy okazji w akcje charytatywne. Ze specjalnej wólczki robiliśmy ośmiorniczki dla wczesniaków do szpitali. Braliśmy również udział w akcji „Serce od serca”, szyjąc poduszki dla amazońki, a w czasie pandemii szyliśmy maseczki. Dla chętnych organizujemy także rajdy rowerowe.

Jak UTW radzi sobie w czasie pandemii?

Ewa Szyca, prorektorka UTW: Pandemia nas trochę ograniczała, nawet więcej niż trochę. Przez ponad rok nie korzystaliśmy z kin, teatrów, filharmonii. Teraz to nawet strach organizować tego typu przedsięwzięcia, bo zarezerwuję konkretny ter-

min, a okazało się, że trzeba wszystko odwoływać z powodu zamknięcia. Jednak seniorom już bardzo brakuje takich wyjść, więc będzie trzeba coś zaplanować.

Teraz w wakacje prężnie działacie; co ciekawego ostatnio robiliście?

Daniela Łobocka: W połowie czerwca byliśmy na czterodniowej wycieczce Międzyzdroje – Świnoujście – Rewal. Udało nam się również wyjechać do Sopotu. Mieliśmy także dwa wyjazdy edukacyjne. Wcześniej nasze zajęcia z edukacji odbywały się w Gminnym Centrum Kultury, ale z powodu pandemii musieliśmy je zawiesić, więc nasze wykłady miały miejsce w terenie. Spotkaliśmy się w Grodzisku Owidz, które zwiedzałyśmy z przewodnikiem, a nasz drugi edukacyjny wyjazd to Dąbrówka, Suszek i Raciąż, gdzie oprowadzał nas archeolog. Natomiast 20 lipca w świetlicy wiejskiej w Klaskawie odbyło się długo wyczekiwane przez nas spotkanie. Było 100 osób, w tym zaproszeni goście, m.in. w łodzie

miasta oraz dyrektorzy GCK. Spotkanie odbyło się przy smacznym obiedzie, kawie i dobrym cieście. Wystąpił nasz kabaret, słuchaliśmy pięknej muzyki granej na saksofonie, były konkursy sprawnościowe oraz konkurs wiedzy o naszej gminie. Cieszymy się, że po półtorarocznej przerwie wreszcie mogliśmy zobaczyć się w tak dużym gronie.

Seniorzy zaznaczyli także swoją obecność na obchodach z okazji 95 urodzin miasta Czersk. Jaką rolę tam pełnili?

Daniela Łobocka: Wraz z władzami miasta oraz sportowcami posadziliśmy drzewka oraz mieliśmy wystawione swoje stoisko z rękodziełem. Można tam było znaleźć torebki, serwetki, koszyki, obrazy. Wszystko wykonane przez naszych seniorów na szydełku. Na scenie wystąpił również kabaret Morowe Babki.

Członkowie UTW chętnie angażują się również w projekty zaplanowane przez inne osoby.

Daniela Łobocka: Jesteśmy bardzo otwarci na nowe propozycje.



Wszędzie, gdzie nas proszą, jesteśmy. Zachęcamy seniorów, aby brali udział w różnych akcjach, bo czasami trudno ich zmobilizować do aktywności.

Ewa Szyca: Przystępujemy do wielu inicjatyw proponowanych nam przez inne osoby. Ostatnio zapisaliśmy się do projektu „Lokalny ośrodek wspierania edukacji skierowany do osób dorosłych gminy Czersk”. Będzie to Dyskusyjny Klub Filmowy, który rozpoczniemy od września. Będziemy uczestniczyć w zajęciach, na których będziemy oglądać filmy, a później o nich rozmawiać.

To na pewno nie wszystko. Jakie są plany na najbliższy czas?

Ewa Szyca: Na 10 sierpnia mamy zaplanowany wyjazd do Jarosławca. Będzie to wycieczka turystyczna, wy-

poczynkowa. Każdy spędza wówczas czas wedle własnego uznania: spacer, plaża, kąpiel w morzu, smaczna rybka, dobra kawa. W planach jest również czterodniowy wyjazd do Wrodawia. Będziemy zwiedzać miasto z przewodnikiem, dostosowując harmonogram do naszych możliwości.

Daniela Łobocka: Natomiast od września, jeśli oczywiście będzie taka możliwość, zaczynamy nasze spotkania tematyczne w grupach: rękodzieło, klub dyskusyjny, gimnastyka, klub filmowy oraz spacer z kijkami. Rok akademicki rozpoczynamy w październiku. Tęsknimy za tym i mamy nadzieję, że będzie nam dane pracować w normalnej formie, bo edukacja to nasz priorytet.

rozm. i fot. Iwona Papierowska

Festiwal pełen koloru i radości

Międzynarodowy Festiwal Folkloru już za nami. Co prawda nie było zagranicznych zespołów, ale można było poznać tańce, muzykę i stroje z różnych regionów Polski.



Publika mogła podziwiać nie tylko tańce, ale także piękne stroje regionalne.



Lajkonik na scenie zrobił spore zamieszanie.



Na scenie w Brusach można było zobaczyć zespół Krébane.



W ChCK podczas koncertów można było wesprzeć schronisko dla zwierząt „Przytulisko”. Na zdjęciu Maja Piekarska, Beata Orzłowska i Barbara Homa-Bońkowska.



Krakowiak w wykonaniu Chłudowian.



Lilla Gierszewska z Chojnic gościła ze swoimi pracami w Brusach.



Robert Baranowski słynie z robienia drewnianych ptaszków. W Brusach sprzedawał też serwetki i zakładki wyhaftowane przez żonę, która zmarła w ubiegłym roku.

Po rocznej przerwie w naszym regionie zagościł ponownie Międzynarodowy Festiwal Folkloru „Kaszubskie spotkania z folklorem świata”. Był on inny niż w latach ubiegłych, ponieważ nie gościli na nim zagraniczne zespoły. Można było zobaczyć popisy wokalne i taneczne jedynie na wideo. Natomiast zespoły z Polski prezentowały się w całej krasie. Jeśli chodzi o powiat chojnicki, można je było zobaczyć w Chojnicach, Brusach i Czersku.

Oberek i kujawiak

W Chojnicach nie było tradycyjnego przemarszu i ko-

lorowego korowodu. Impreza została zorganizowana w Chojnickim Centrum Kultury, a gości i artystów przywitał prezes Promocji Regionu Chojnickiego **Roman Guzelak**. Można było obejrzeć m.in. Zespół Pieśni i Tańca Chłudowianie. Istnieje on już ponad dwadzieścia lat. W repertuarze zespołu pojawiają się polonez, oberek, kujawiak, mazur i krakowiak oraz tańce i przyśpiewki regionalne: wielkopolskie, lubelskie, rzeszowskie, śląskie, beskidzkie, kaszubskie, a także liczne obrzędy i związane z nimi scenki. Artyści tańczą zarówno na dużych, jak i kameralnych scenach.

Nasze strony reprezentowała m.in. kapela Purtki Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Chojnickiej Kaszuby z Chojnic. Zespół istnieje już od lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. Oprócz instrumentów tradycyjnych dla Kaszub, takich jak diabelskie skrzypce, burczybas czy bazuna, wykorzystuje akordeony (czasem nawet trzy), klarnet i kontrabas.

Koncerty w Brusach

W Czersku koncerty kilku zespołów zorganizowano na placu Ostrowskiego. Sporo się działo w Brusach. Dla gości poza występami folkloro-



Roman Guzelak przedstawił kapelę Purtki Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Chojnickiej Kaszuby z Chojnic.



Swoje prace prezentowała też Dorota Kaźmierczak z Lampkowa.

stycznymi przygotowano także koncerty gwiazd. Wystąpili: zespół Varius Manx z Kasią Stankiewicz, Reggaeside i Baciary. Imprezą towarzyszącą festiwalowi w Brusach był Jarmark Zaborski. Goście

mogli porozmawiać z twórcami ludowymi, poznać tajniki ich pracy, a także kupić rękodzieło.

tekst i fot.
Danuta Niedzielska



Część kapeli Purtki na scenie. Na zdjęciu Irene Peplińska, Wojtek Adler i Tadeusz Morzuch.

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykle: do 20 słów – 8 zł, do 30 słów – 16 zł, do 40 słów – 24 zł; pogrubione: do 20 słów – 16 zł, do 30 słów – 32 zł, do 40 słów – 48 zł. **Ogłoszenia „wiadomość w redakcji”:** cena ogłoszenia + 6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim” lub „Czasie Chojnic” zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim” i „Czasie Chojnic”. Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Cennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodnikach.

Praca**Dam pracę**

- Poszukuję pani do opieki nad 1,5-letnią córką, praca od września, dwa dni w tygodniu, mile widziana osoba z doświadczeniem, 502-228-034
- Praca dla opiekunek osób starszych w Niemczech. Wysokie zarobki, wymagana znajomość j. niemieckiego tel. 530-074-204, 794-409-300, mail: praca@curaform.pl
- Praca przy polbruku, 507-820-436
- Przyjmę do różnych prac ogólnobudowlanych, na terenie Tucholi, 791-566-112
- Przyjmę uczniów w zawodzie sprzedawca w sklepie motoryzacyjnym w Tucholi, 791-333-776, 508-176-421
- **Zatrudnimy brukarzy, umowa o pracę, wynagrodzenie od 3400 zł netto, 880-693-181**
- Zatrudnimy kierowców kat. B w międzynarodowym transporcie towarów, 604-239-542, 606-268-653
- Zatrudnimy kierowców kat. C+E w transporcie krajowym (wywrotka) i transporcie międzynarodowym (plandeka). Praca na dobrych warunkach, 604-239-542, 606-268-653

Nieruchomości Lokale**Sprzedam**

- Budynek mieszkalny i gospodarczy w surowym stanie, metraż działki wg potrzeb klienta oraz ziemia IV klasy, cena do uzgodnienia, 691-877-920
- Dom 120 m² + garaż na działce zagospodarowanej 1300 m² lub zamienię na kawalerkę w Tucholi, 787-802-899
- Dom letniskowy, murowany, w Charzykowach, 2 piętra, z balkonami, 7 pokoi, widok na jezioro, (52) 395-18-17
- **Działka 1,5 ha, 300 metrów od jeziora, Ciechocin, 10 zł/m², 692-829-335**
- Działka blisko jeziora, 1,89 ha, Ciechocin, 10 zł/m², 692-829-335
- Działka budowlana w Chojnicach na osiedlu Leśnym, 600 m², 179.000 zł, 720-092-092
- Działka o powierzchni 4200 m², z pozwoleniem na budowę, w Cisnach, gmina Lniano, 80.000 zł, 698-616-553
- Działka, 80 metrów od Jeziora Piastoszyńskiego, 2,38 ha, Piastoszyn, 10 zł/m², 692-829-335

- Działki 1100 m² lub 2300 m² z warunkami zabudowy, prąd, woda, kanalizacja, 6 km od Chojnic, 661-149-118
- **Lokal 300 m², Czarne, ul. Moniuszki, parter, tanio, 692-829-335**
- Mieszkanie Myłof-Zapora, 3 pokoje, ogródek, 219.000 zł, 720-092-092
- Mieszkanie na osiedlu Pogodnym w Chojnicach, 60 m², 3 pokoje, taras, 439.000 zł, 720-092-092
- Mieszkanie w Tucholi, 3 piętro, 60,7 m², więcej informacji pod numerem telefonu 609-814-798
- Mieszkanie w Tucholi, ulica Warszawska, 48,8 m², III piętro, 2 pokoje, kuchnia, łazienka + WC, duży balkon, po 16.00, 607-502-938

Kupię

- Mieszkanie za gotówkę w Chojnicach (okolicy), Tucholi lub Człuchowie, 889-949-658

Oddam w najem

- Kawalerka i mieszkanie 2-pokojowe, aneks kuchenny, łazienka, przedpokój, Chojnice, 513-018-798
- Lokal w centrum Tucholi na usługi medyczne lub kosmetyczne, 503-930-711
- Mieszkanie w Chojnicach, 30 m², po remoncie, parter domu jednorodzinnego osobne wejście, pokój, kuchnia, łazienka, najlepiej dla bezdzietnej pary, 517-460-966
- W centrum handlowym, pomieszczenia: 300 m², 275 m², 150 m², 80 m², piętro, centrum Tucholi, 602-852-977

Ziemię w dzierżawę, gmina Gostycyn, 691-264-744**Poszukuję do wynajęcia**

- Grunty orne oraz łąki przyjmę w dzierżawę, Żalno i okolice, 609-650-951
- Masz ziemię 3-4 klasę z uregulowanym ph, w powiecie tucholskim, a nie chcesz uprawiać, zadzwoń, 739-694-284
- Wezmę w dzierżawę grunty orne, Mały Mędromierz i okolice, 889-393-128
- Wezmę w dzierżawę grunty orne, Silno + 20 km, Ciechocin, Lichnowy, Ostrowite, Sławęcin, Dąbrówka, Kęsowo, Ogorzeliny, 665-369-139
- Wydzierżawię grunty rolne, 669-796-824

Kupno

- Ciągniki C-325, C-328, C-330, C-355, C-360 oraz przyczepę, może być do remontu, 662-157-014
- Dłużycę, kłodę, papierówkę, 787-040-002
- Garaż w Tucholi, 792-588-388
- Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, 725-804-742
- **Maciory, knury kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 888-302-750**
- Rzepak, pszenicę, pszenżyto, jęczmień, żyto, bobik. Nasz transport – gotówka, tel. 602-114-212
- Skup staroci ze strychów, piwnic, garaży. Masz niepotrzebne rzeczy? Dzwoń! Posprzątam, zapłacimy, 798-132-548

Różne

- Biuro Matrymonialno-Partnerskie Serduszka Dwa, oferty osób od 24 do 80 lat, zapraszamy. Biuro: 883-783-782
- **Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (44), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), www.grametwm.pl, (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl**
- Poznam w celu matrymonialnym, wysoką, pulchną Panią w wieku 47-57 lat, 692-667-572
- **Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Dania, Irlandia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, www.grametwm.pl, 602-739-670, grametwm@wp.pl**

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16.00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcjami gazet) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12.00). **Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.**

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:

Powiat chojnicki – Chojnice: Redakcja „Czasu Chojnic”, ul. Kręta 4; **Czersk:** Sklep Przemysłowy, Roman Kaszubowski, ul. Kościuszki 41; **Brusy:** Krystyna Chabowska, ul. Miłńska 13.

Powiat tucholski – Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego”, ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn:** GS „SCh” sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice:** sklep wielobranżowy „Sabina”, ul. Dworcowa 4; **Bysław:** sklep p. Krzyżewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo:** sklep „Farmer”, ul. Główna 17; **Żalno:** sklep „Farmer”, ul. Starowiejska 8; **Legbąd:** sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

Ogłoszenia przyjmujemy także przez SMS-a. Należy wysłać SMS-a pod numer **79567** o treści **anons** i **podać po spacji treść ogłoszenia**. Prefiks **anons** jest obowiązkowy i wlicza się w długość SMS-a. Jeden SMS to **maksymalnie 160 znaków**. Ogłoszenie ukaże się jednorazowo w „Czasie Chojnic” i „Tygodniku Tucholskim”. **Opłata 9 zł + VAT (11,07 zł).**

Usługi

- Adaptacja poddaszy, aranżacja domków, remonty mieszkań, malowanie, tapetowanie, panele, remonty dachów, inne prace ogólnobudowlane, solidnie, 667-793-339
- Adaptacja poddaszy, remonty, dekarstwo, malowanie elewacji, docieplenia, wykończenia, szpachlowanie, panele, grzanie papy termozgrzewalnej, malowanie podbitki, zadaszenia, płoty, od A-Z, 576-825-339
- Audio-tele. Profesjonalny serwis RTV Wziętek. Naprawa telewizorów, kamer, monitorów. Tuchola, Norwida 1 (os. Mickiewicza), czynne 9.00-17.00, sobota 9.00-12.00, 602-303-135

CHCESZ ZATRZYMAĆ WODĘ W GLEBIE?
POSIEJ RZEPAK PASOWO – BEZ ORKI
GRANROS
tel. 501 726 216



Firma **GoodMills Polska Sp. z o.o.**, jeden z największych producentów przetworów zbożowych w Polsce, poszukuje do **Zakładu w Dużej Cerkwicy** kandydatów na stanowisko/dział:

OPERATOR MASZINY PAKUJĄCEJ

Miejsce Pracy: **Zakład Produkcyjny w Dużej Cerkwicy k. Kamienia Krajeńskiego**

Wymagania:

- wykształcenie min. zawodowe
- mile widziane uprawnienia na wózki widłowe wydane przez UDT (ale nie są obowiązkowe)
- rzetelność, odpowiedzialność
- gotowość do pracy w systemie zmianowym

Obowiązki:

- obsługa maszyn pakujących mąkę

Oferujemy:

- zatrudnienie w ramach umowy o pracę
- pakiet socjalny

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na adres e-mail: **rekrutacja@goodmills.pl**

Prosimy o dołączenie w aplikacji klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych zawartych w aplikacji o pracę dla celów niezbędnych dla obecnego i przyszłych procesów rekrutacyjnych przez GoodMills Polska Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. Diamentowa 2, 47-341 Stradunia”.

Administratorem danych jest GoodMills Polska Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. Diamentowa 2, 47-341 Stradunia. Dane zawarte w aplikacji o pracę przetwarzane są w celach związanych z prowadzeniem bieżących oraz przyszłych rekrutacji i nie będą udostępniane innym podmiotom. Każdy kandydat ma prawo dostępu do treści swoich danych i ich poprawiania. Podanie danych jest dobrowolne, ale niezbędne do wzięcia udziału w rekrutacji.

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W CHOJNICACH

ul. Młodzieżowa 35, 89-600 Chojnice

zaprasza do składania ofert przetargowych na:

Układanie nawierzchni z kostki polbrukowej

1. ul. Jana Pawła II 20
2. ul. Jana Pawła II 18
3. ul. Jana Pawła II 16
4. ul. Żwirki i Wigury 18
5. ul. Młodzieżowa 9

Specyfikacje do pobrania w sekretariacie SM Chojnice lub ze strony: www.sm-chojnice.pl

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości **5 000 zł (na każde zadanie)**.

na konto Spółdzielni nr **76 1020 1491 0000 4802 0004 7829** do dnia 20.08.2021 roku.

Oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej w Chojnicach w terminie do dnia 23.08.2021 roku do godziny 11.00. O rozstrzygnięciu przetargu oferty zostaną poinformowani pisemnie.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub anulowania przetargu bez podania przyczyn.

Chcesz wiedzieć, co wydarzyło się w Twoim regionie?

**Zamów
prenumeratę**

tygodnika na pocztę
lub u swojego listonosza!

Czas Chojnic

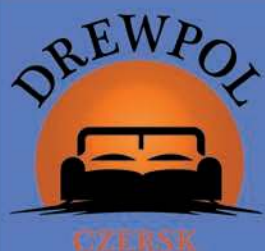
Tygodnik
Tucholski

Nowy numer także w wersji elektronicznej

Wejdź na

publico24.pl

eprasa.pl



CZERSK

ul. Tucholska 101B
tel. 52 398 48 61
tel. 518 996 746

CHOJNICE

ul. Wysoka 9
tel. 52 396 25 55
52 397 06 40

KARTUZY

ul. Gdańska 8
tel. 572 435 926

Godziny otwarcia:

pn.-pt.: 9-17, sob.: 9-13

www.drewpolczersk.com

drewpolczersk@wp.pl

**HURTOWNIA TKANIN OBICIOWYCH
I AKCESORIÓW MEBLOWYCH**

CZERSK, ul. Tucholska 101B

*Pianki, bonnel, filc, zszywki, nici,
stopki różnego rodzaju, owata itp.*

PRODUCENT MEBLI TAPICEROWANYCH



Narożnik Vegas
307x227

już od
2670,-



Kanapy
od **520,-**



**SUPER
PROMOCJA**



1499,-

Szafy przesuwne, garderoby



899,-



1120,-



od **550,-**

Materace:

piankowe, bonelowe, bonelowe z kokosem,
lateksowe, kieszeniowe, kieszeniowo-lateksowe,
kieszeniowy lateks + kokos

od **220,-**



Łoże
960,-

**SUPER
PROMOCJA**

**Zestawy
kuchenne**

**Możliwość doboru
szafek pod wymiar**



**Duży wybór
wyrobów
z wikliny**

• Brukarstwo, kamień, polbruk, ścieżki, chodniki, place, ploty, ogrodzenia, prace różne, 606-957-271

• Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, instalacje hydrauliczne, instalacje elektryczne i pomiary, 508-186-179

• Clean-fast – specjalistyczne czyszczenie dachów, elewacji, kostki brukowej, kamienia, malowanie dachów, elewacji, pranie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej, 785-531-020, www.clean-fast.tuchola.pl

• Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, kompleksowe wykonawstwo, remonty dachów, sprzedaż pokryć dachowych – usługa na 8% VAT (budynki mieszkalne), utylizacja azbestu, www.dachmaster.az.pl, 661-969-866

• Dekarstwo, grzanie papy, naprawa przecieków, budowa kominów, rozbiórki, 889-605-078

• Elektryk, 602-338-356

• Koszenie trawy kosą spaliniową, wycinka drzew, krzaków, szybko i profesjonalnie, ceny ustalamy indywidualnie, zapraszamy, 788-122-730

• Koszenie, zbiór rzepaku, zbóż, kukurydzy, claas lexion, hybryd 4x4 oraz transport i możliwość suszenia, 600-130-266

• Nawadnianie ogrodów, boisk, pól, użytków zielonych, ręczne, automatyczne, wif, montaż i serwis, www.pielogrod.pl, 607-671-070

• Ocieplanie budynków styropianem, elewacje, montaż pieców centralnego ogrzewania, wolne terminy, pomoc w uzyskaniu dofinansowania z programu „Czyste Powietrze”, 661-969-866

• Oferuje usługi ślusarskie: spawanie balustrad, stelaży pod meble loftowe, pojemniki na nakrętki i realizuje indywidualne projekty klientów. Potrzebujesz wykonawcy, zadzwoń, 668-809-217

• Strony www i programy komputerowe. Tanio na rozpoczęcie działalności, www.borydev.pl, 698-104-861

• Szamba, zbiorniki betonowe, ziemianki, kanały samochodowe, kręgi, doradztwo, szybkie terminy, montaż, 693-318-268

• Usługi ogrodnicze, przycinanie krzewów, żywopłotów, pielęgnacja trawników, usługi glebogryzarką, rębakiem itp., 500-327-103

• Usługi zdruńskie, przestawianie pieców, płyt kaflowych, cena do uzgodnienia, 665-614-957



Sprzedam

• Mercedes A 160, 788-988-400

• Mercedes A140 (1999), zabany, 697-452-886.

• Opel meriva 1.4 B (2006), 154.000 km, srebrny, klimatyzacja, elektryka, nowe opony, sprowadzony, zarejestrowany, stan idealny, Tuchola, 500-862-466

• Quad shineray 250, przebieg 900 km, stan idealny, 3.999 zł, 532-717-115

• Skoda octavia benzyna (2000), 2500 zł, 506-139-077

Kupię

• A auta całe, uszkodzone, powypadkowe, osobowe i dostawcze, rok bez znaczenia, 662-157-014

• Abartha, astrę, audi, BMW, VW i inne, całe, rozbite, uszkodzone. Szybki dojazd, gotówka od ręki, 721-099-794

• Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473

• Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461

• Absolutnie kupię każde auto osobowe, dostawcze i ciężarowe, dobre ceny, 667-147-460

• Audi, astrę, alhambę, bmw, corse, golfa, polo, vectrę i inne, 798-132-548

• Auta całe i uszkodzone, powypadkowe oraz ciągniki i przyczepy w każdym stanie, 798-132-548

kółko fortuny nr 31

W naszym kółku fortuny wystarczy odgadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w hasle) i zadzwonić do redakcji w poniedziałek o godz. 12.30: czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego” pod numer 52 334 88 88, czytelnicy „Czasu Chojnic” pod numer 52 311 10 20. Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią. Rozwiązań pasujących do łamigłówki może być kilka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko fortuny

Kategoria: czynność

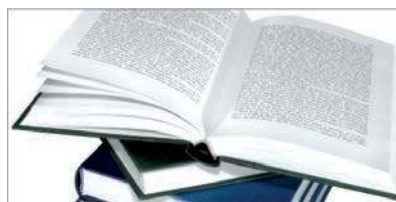
I O Ł O I E

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny”. Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic” lub „Tygodnika Tucholskiego”.

NAGRODĘ – KUBEK

ufundował

Tygodnik
Tucholski



NAGRODĘ – KSIĄŻKĘ

ufundował

Czas Chojnic

ul. Kręta 4
89-600 Chojnice

Rozwiązanie kółka nr 30 „Chleb razowy” (rzecz).

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski”:

Beata Boško z Tucholi – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski”

„Czas Chojnic”:

Wiesław Szczepny z Chojnic – książka ufundowana przez „Czas Chojnic”



krzyżówka ze sponsorem nr 31

układa Bożena Olszewska

POZIOMO:

- 1) drobne zwierzątko
- 4) świeca na grobie
- 7) ptak drapieżny z rodziny sokołów
- 8) powściągliwość, takt
- 9) o bardzo bogatym człowieku
- 10) tkanina jedwabna, z jednej strony błyszcząca a z drugiej matowa
- 11) staranie się o czyjeś względy
- 17) materiał otaczający topik w bezpieczniku
- 20) prezentacja, demonstrowanie
- 21) roślina zielna, zawilec
- 23) rzecz niezwykła, niepowtarzalna
- 27) ssak z krótką trąbą
- 29) na awersie naszej monety
- 30) wygodny mebel do siedzenia
- 31) manekin przedstawiający człowieka
- 32) polski zespół muzyczny z Markiem Grechutą
- 33) stolica Cypru

PIONOWO:

- 1) serwatka z mleka owczego
- 2) dzielnica Gdańska
- 3) narzędzie ogrodnika
- 4) w biurze rzeczy znalezione
- 5) na świerku i modrzewiu
- 6) plan, projekt
- 12) sączek
- 13) włoska metropolia
- 14) pierwiastek z grupy berylówców
- 15) miasto nad Notecią
- 16) dawniej: banita
- 18) miejsce złączenia kawałków tkaniny
- 19) osada rolnicza
- 22) zdolność odczuwania emocji innych ludzi
- 24) japoński producent samochodów i motocykli
- 25) figura ze śniegu
- 26) roślina z rodziny storczykowatych, falenopsis
- 27) rodzaj tkaniny jedwabnej
- 28) walek, szpula

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 utworzą rozwiązanie – aforyzm Seneki Młodszego.

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji w poniedziałek o godz. 12.00:

czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego” pod numer 52 334 88 88,

czytelnicy „Czasu Chojnic” pod numer 52 311 10 20.

Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka”. Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic” lub „Tygodnika Tucholskiego”.

POD TE NUMERY DZWONISZ Z ODPOWIEDZIAMI I ROZWIĄZANIAM:

„Czas Chojnic”:
52 311 10 20

(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00;
kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

„Tygodnik Tucholski”:
52 334 88 88

(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00;
kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

Numer konkursowy NIE SĄ numerami premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.

Rozwiązanie krzyżówki nr 30 „Złoto nie śniedzieje”.

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski”:

Klaudiusz Lemańczyk z Tucholi – 50 zł ufundowane przez Szkołę Jazdy Lech Różycki z Tucholi

„Czas Chojnic”:

Monika Rudnik z Lubni – książka ufundowana przez „Czas Chojnic”

• Auta dostawcze i osobowe, rok i stan bez znaczenia, 662-157-014
 • Auta osobowe i dostawcze każdej marki, stan obojętny, szybki dojazd, płacę gotówką, 570-908-958
 • Auto-Złom Chojnice, ul. Zakładowa 26. Legalna kasacja pojazdów, płacimy za każdy samochód. Transport, zaświadczenie o demontażu, sprzedaż części, 603-303-706, 606-445-711
 • Motocykle, motorowery, całe, uszkodzone typu: WSK, WFM, SHL, jawa, junak, simson, komar, żak, romet, motorynka i inne, również części, 662-157-014
 • Przyczepę kempingową wiadów N126 lub inne propozycje, masz na sprzedaż, dzwoń, 798-132-548
 • Przyczepę kempingową oraz stare motocykle, motorowery, rowery również części, pozostałości, 662-157-014
 • Simsona w każdym stanie, zarejestrowany lub bez dokumentów, również części (rama, silnik itd.), 798-132-548

• Skup aut bez prawa jazdy: microcar, ligier, aixam, chatenet jdm i inne, każdy stan całe i uszkodzone, 662-157-014
 • Skup aut, auto-kasacja, tel. 515-111-111
 • VW sharana lub seata alhambę z silnikiem 2.0 B, w każdym stanie, 662-157-014
 • WSK, WFM, SHL, motorynkę, rometa, komara, inne motocykle, motorowery oraz części: ramy, zbiorniki, silniki, błotniki. Masz na sprzedaż, dzwoń, 662-157-014



• Absolutnie najtaniej, dachy, okna, garaże. Sprzedaż, pomiar, montaż, 516-836-355
 • Agregat uprawowo-siewny poznaniak, 3-metrowy, (2010), 512-327-921
 • Akordeon firotti, 120-basowy, 668-913-447
 • Blacha odpadowa, nowa, blachodachówka trapez, gładka, 15 zł/m², 512-551-865
 • Byczki 2-miesięczne, 691-422-899

• Brojlery 4-tygodniowe z dostawą w dniach 24-25.08.2021, dowóz gratis, 785-637-345
 • Byczki i jałoweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, 2-3 tyg., polskie, dowóz w cenie paliwa, 691-117-925, 886-793-508
 • Byczki i jałowki od 2 tygodni do 2 miesięcy, czarno-białe i kolorowe, 669-528-788
 • Byczki żarłaki, talerzówka, siewnik 2,8 m, wywrotki D-35, D-47A, prasa kostka, samozbierająca, wały posiewne, rozrzutnik, sianokiszonka, siano w kostkach, 886-128-423
 • C-55 z turem 4011przetraszacze, działka 700 m², pług 7 chojniczanka, stodoła, siewnik 2,8 m, przyczepy, młocarnia, osie z kołami zamiana na dźwigary lub kupię, 880-147-001
 • Cieleta, jałowki, mieszańce, z własnej hodowli, 4-tygodniowe, 694-112-280 Ostrowo 4
 • Długa laweta do słomy, 889-621-334
 • Drewno bukowe, odpady ze stolarni, suche 65 zł, zrżyny sosnowe grube, możliwy transport, 604-560-593
 • Drewno kominkowe i opałowe, suche – sosna, brzoza, buk, dąb, poszczepane z grubych wałków. Dowóz do 20 km gratis, 604-539-645
 • Drewno kominkowe, brzoza, dąb, sosna, czuby sosnowe, pocięte lub w całości, możliwość workowania, możliwość transportu, 601-801-457
 • Drewno opałowe i kominkowe, sosna połupana 120 zł/m, brzoza połupana 150 zł/m, dąb połupany 160 zł/m, posiadamy transport, 576-123-778
 • Drewno opałowe, kominkowe suche, sosna, brzoza, dąb, buk, dowóz do 20 km gratis, 600-982-859
 • Drewno opałowe, różne gatunki, superceny, dowozimy pod wskazany adres, 576-123-778
 • Drewno opałowe, workowane, rozpałkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste; obrzyni tartaczne, trociny, z dowozem, cięcie, 509-161-734
 • Facelia na poplon, 513-165-680, 515-952-648
 • Gęsi, tuszki, okrasa, 506-154-156
 • Gorczyca na poplon, żmijka zbożowa, 798-756-543
 • Gorczyca polska, zbiór 2021, opony 16,9-34, 511-913-195
 • Gorczyca, 887-887-594
 • Gorczyca, rzodkiew oleista, słonecznik, gryka, facelia na poplony, tanio, Chojnice, 606-375-549
 • Jałowka wysokocielna, 502-060-759
 • Jałowki cieline, śrutownik, silnik elektryczny na wózku, wyrzynarka do kisonki, 606-224-952
 • Kombajn bizon 56 z kabiną i sieczkarnią, przyczepa do słomy, talerzówka 3,2 m, 795-565-949
 • Kombajn bizon Z-50 z sieczkarnią, 509-954-815

• Kosiarka jednorzędowa do kukurydzy, wycinarka do kisonki strautmann HK 3, 889-249-347
 • Kosze do zbierania ziemniaków, warzyw, plecione ręcznie z drutu ocynkowanego, różne wielkości, owalne i okrągłe, 505-186-137
 • Króliki rasy olbrzym belgijski i baran francuski, możliwość wystawienia rodowodu, 607-978-812
 • Króliki, 12 młodych i 2 dorosłe, 788-143-750
 • Kuchenka gazowo-elektryczna, srebrna, stan bdb., tanio, 514-065-975
 • Kurczęta brojlery, 6-tygodniowe, żywe, waga powyżej 2 kg, cena 7,50 zł/kg, transport darmowy, sprzedaż 17-19 sierpnia, Bagienica, (52) 334-67-15
 • Kurczęta brojlery, waga 2,5-3 kg, cena za kg 6,20 zł, termin sprzedaży 13-17 sierpnia, transport gratis, 886-762-103
 • Kurki odchowane 16- i 20-tygodniowe, rossa, kaczki, kaczołęsi, zamówienia lipiec, sierpień, wrzesień, Lubiewo, 660-269-886
 • Kury młode (9-tygodniowe), narybek karpia i amura, 501-057-385, 888-854-892
 • Laweta do okrągłych balotów, 601-247-208
 • Łóżko rehabilitacyjne z materacem przeciwodleżynowym z funkcjami, wózek inwalidzki, pampersy, 725-356-101
 • Łubin gorzki do siewu albo na poplon, cena 1200 zł/tona, Lubiewo, 782-149-353
 • Łubin słodki i gorzki na poplony, 606-957-271
 • Narybek karpia i amura. Kamień Krajeński, 503-636-578
 • Opona 18,4x34, siewnik poznaniak, szer. robocza 2,70 m, agregaty uprawowe 2,70 m, 2,20 m, 889-682-443
 • Orkan 2 do zielonki, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia, 605-925-971
 • Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, rozbiórka domów, tel. 534-665-535
 • Piast do wapna, agregat z hydropakiem, prasa rolująca, gruber, rozsiewacz 2-talerzowy, opryskiwacz 2000 l, przyczepa 6 t, gniotownik, 601-841-642
 • Piec centralnego ogrzewania, tanio, 512-763-387
 • Plany niemieckie do przykrycia słomy, 10x12 m, 2 szt., 724-512-712
 • Pomiot kurzy (z chowu klatkowego) bez słomy, dostawa samochodem 25 ton, 723-167-332

• Prasa kosztująca 224/1, sipma, 1991 r., 5100 zł, 785-643-259
 • Prasa kosztująca, śrutownik bijakowy, grabiarka, owijarka do balotów, kompletne koło 16" 9-30/TZ13, brony" 5", tur do C-360, przewracarka do siana, glebogryzarka, 663-187-248
 • Prosięta, 16 szt., gmina Cekcyn, 660-278-469
 • Prosięta, 726-297-256
 • Prosięta, 787-893-227
 • Prosięta, duże, 798-689-652
 • Przetrasarka do siana PZ 6-gwiazdowa, hydraulicznie składana, zgrabarka deutz-fahr na tandemie 3,5 m, gruber, 660-156-693
 • Przyczepa samozbierająca oraz dmuchawa do siana, 663-449-785
 • Pszczoły, 600-417-558
 • Pszenica, 2 tony, klatka do przewozu trzody chlewnej, zarejestrowana, presa mała kostka, ceny do uzgodnienia, 603-651-392
 • Rowery nowe, używane, damskie, męskie, dziecięce, holenderskie, niemieckie, polskie, duży wybór, Tuchola, ul. Karasiewicza 3, 787-449-342
 • Siano, sianokiszonka, tel. 509-959-707
 • Siatka ogrodzeniowa ocynkowana, powlekana, dowolna wysokość, oczko, akcesoria do montażu, słupki, siatka leśna, ceny producenta. Panele ogrodzeniowe + akcesoria, 505-186-137
 • Siewnik poznaniak, 2,7 m, 1600 zł, 785-643-259
 • Słoma spod dachu, bele 120x130, 698-620-746
 • Strugarka do drewna, wyrównarka – grubościówka, mało używana, prąd 230 V, szerokość 20 cm, 1200 zł, buda dla psa, 606-580-940
 • Telefony komórkowe, meble, fotobrazy, uchwyt do telewizora, anteny, żyrandol, kinkiet, monitor, lampka nocna, 787-870-913
 • Wapno węglanowe 50% CaO, wapno zawierające magnez (dolomit) 50% CaO + MgO, 723-167-332
 • Wiśnia prosto z sadu, gorczyca na poplony, Kiełpin 61, 604-628-913
 • Zagęszczarka skoczek, renowowanej firmy bomag BT60, 2016 r., stan bdb., do końca serwisowana, silnik hondy, 4000 zł, do negocjacji, 888-072-376
 • Zamrażarka oraz pralka, oddam biurko, 518-686-175
 • Żyto paszowe, ok. 1 t, możliwość dowozu części do klienta, fiat 126 p, 606-537-417 po 14.00

informator medyczny

GASTROLOG
 Artur Sołtysiak
 specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej
 KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA
 (możliwość znieczulenia w analgezodacji),
 drobne zabiegi chirurgiczne.
 ul. Mickiewicza 39, Chojnice,
 kom. 660 909 190,
 rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239

GABINET PRYWATNY
 dr n. med. Łukasz Pokrywka
SPECJALISTA UROLOG
 poniedziałek, czwartek 15.00-18.00
 Tuchola, ul. Piastowska 5/11
 rejestracja tel. 660 217 848
 pon.-pt. w godz. 12.00-15.00

Lek. dermatolog
Jadwiga Barczyk
 tel. kom. 606 28 66 33
 przyjmuje w Gostycynie, ul. Piłska 22.
 Wskazana rejestracja telefoniczna

Pracownia Psychologiczna
 Ewa Klinger
BADANIA PSYCHOLOGICZNE
KIEROWCÓW I OPERATORÓW
 Tuchola, ul. Murowa 8
 REJESTRACJA ☎ 730 195 155

APARATY SŁUCHOWE
 Bezpłatne badania słuchu
 Wizyty domowe
 Piątek od 15:00 do 17:00
 TUCHOLA, ul. Dworcowa 17, Gabinet „AKSON”
 tel. 601 957 447

auris med **BEZPŁATNE**
BADANIA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE
 refundacja z NFZ
 poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
 Tuchola, ul. Dworcowa 2
 tel. 506-130-566

REUMATOLOG
 lek. med. Agnieszka Pajdak
 Specjalista Reumatologii
 i Chorób Wewnętrznych
 Chojnice, ul. Wiśniowa 1a (przych. Therapeutica)
 tel. kom. 602 312 200, 532 163 168
 Przyjmuje we wtorki od godz. 14.00

Osoby związane ze służbą zdrowia, które chcą
 zareklamować swoje usługi i zaistnieć w naszym
 powiatowym „Informatorze medycznym”
 prosimy o kontakt z redakcją:
 w Tucholi – tel. 52 33 630 50,
 lub w Chojnicach – tel. 52 39 673 49

Gabinet Prywatny
lek. Anita Hapka
SPECJALISTA CHIRURGII
ONKOLOGICZNEJ I OGÓLNEJ
 ul. Bytowska 70, 89-600 Chojnice
 Rejestracja tel. 52 396 73 31

GABINET GASTROLOGICZNY
GASTROSKOPIA Piotr Drobniński
 specjalista gastroenterologii i chorób wewnętrznych
 CHOJNICE, UL. MICKIEWICZA 39
 tel. 512 045 075
 rejestracja tel. 52 56 55 333, 604 798 239

Specjalista laryngolog
Alicja Modrzewska
 piątki od godziny 17.00 do 19.00
 Rejestracja pod nr.
 tel. 604 775 139
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

SONUS-MED Mariola Gwizdała
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
 • dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
 • badanie słuchu • wizyty domowe
 • ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
 • baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON
 piątek 9.00-17.00 tel. 504 298 407

KRĘGOSŁUP W DOBRYCH RĘKACH
 dyp. fizjoterapeuta - kregarz
KOCIŃSKI Masaż korekcyjno-leczniczy kręgosłupa
 bóle i zawroty głowy, skoliozy, zaburzenia oddychania
 - serce, nerwice, depresje, przepukliny międzykręgosłupowe,
 dyskopatie, rwy kulszowe, korzonki, bóle stawów i kończyn.
 rejestracja:
 tel. (52) 33 421 41,
 kom. 601 98 53 00,
 601 98 53 43
 przyjeżdża: • Tuchola, ul. Pocztowa 15F pon.-wt.-śr. 9.00-11.00 PO GODZINACH DZWONIK
 • Bydgoszcz – Toruń **www.kocinski-kregoslup.pl**

TARTAK WUTKOWSKI

- tarcica iglasta sucha – sosna
- tarcica liściasta sucha – dąb, jesion, olcha, buk, brzoza
- więźby dachowe
- łaty, kontrłaty, tarcica strugana

ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: **biuro@tartakwutkowski.pl**

Symboliczny grób dla pomordowanych w Dolinie

– Naszym obowiązkiem jest pamiętać o tych ofiarach, o tych wydarzeniach. Przypomnieć młodym pokoleniom historię tak, aby ta jej zła część nigdy się nie powtórzyła – mówił wiceburmistrz Adam Kopczyński podczas uroczystości w Dolinie Śmierci w Chojnicach.



Wiązanek położył też dr Dawid Kobiłka.

Wiceburmistrz zabrał głos nad symbolicznym grobem przygotowanym w Dolinie Śmierci w miejscu, gdzie znajdowała się zbiorowa mogiła. Ba-

dania w ostatnich miesiącach przeprowadzał tam zespół pod kierunkiem dr. **Dawida Kobiłki** i fachowców z IPN. Uroczystość została zor-



Symboliczny grób poświęcił Jarosław Burandt, proboszcz parafii Chrystusa Miłosiernego w Chojnicach.



Delegacja chojnickiego ratusza i radnych: Agnieszka Lewińska, wiceburmistrz Adam Kopczyński, Bogdan Kuffel, Stanisław Kowalik i Kazimierz Jaruszewski.



W spotkaniu brali także udział przedstawiciele kibiców Chojniczanki.

ganizowana w niedzielę 1 sierpnia, czyli w rocznicę wybuchu powstania warszawskiego. Radny **Bartosz Bluma** podkreślił, że może część tych ludzi, która ginęła w Dolinie Śmierci, też walczyła w powstaniu. – *Stojąc w tym miejscu, czuję niewyobrażalny niepokój – że zło, które wydarzyło się w styczniu 1939 roku, a potem w styczniu 1945 roku, może się powtórzyć. Martwię się, że to zło czai się pośród tych drzew, krzaków i bagien, że lada moment może wyjść z ukrycia i doświadczyć nas kolejną traumą. Jesienią 1939 roku kwiata inteligencji chojnickiej, ludzie czynu pozbawieni zostali życia tylko dlatego, że mogli przeciwstawić się totalitarnemu reżimowi – mówił Adam Kopczyński.* Dodał, że w styczniu 1945 roku bezbronni więźniowie z bydgoskiego więzienia trafili do kaźni koło Chojnic. – *Już teraz wiemy, że 120 potwierdzonych ofiar to żołnierze polskiego podziemia. Bohaterowie, którzy wal-*



W uroczystości uczestniczyli też przedstawiciele stowarzyszenia „Cis” z Męcikała: Roman Kwasigroch i Sławomir Sawicki.

czyli w imię wolności Polski. Nie są oni dla nas anonimowi, wśród nich była m.in. Irena Szydłowska, kurierka Armii Krajowej – mówił. Podkreślał, że choć od tego czasu minęło wiele lat, to młodsze pokolenia muszą poznać historię, nawet tę bolesną i straszną. – A ja ponownie odczu-

wam niepokój, że zło może uderzyć znowu, bo to ludzie ludziom przygotowali ten los – mówił Kopczyński. Po krótkich przemówieniach zebrane delegacje, osoby prywatne składały kwiaty i zapalały znicze.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Badania będą kontynuowane

Na poniedziałkowej konferencji w ratuszu Adam Kopczyński zapowiadał, że miasto nadal będzie partycypować w kosztach badań w Dolinie Śmierci. – Będą one kontynuowane, bo badacze uważają, że ciała były zakopane także w kolejnych miejscach. Wydobyte dotychczas szczątki i artefakty będą badane w IPN przez jakieś dwa-trzy lata. Dopiero potem zdecydujemy, czy izba pamięci znajdzie się w Dolinie Śmierci, czy może na cmentarzu ofiar faszyzmu – mówił. Zaznaczał też, że uroczystość 1 sierpnia ma być cykliczna. W kolejnych latach ma być przygotowywana wcześniej, bo w tym roku organizacja odbyła się naprędce. Z kolei 1 września msza św. będzie odbywać się w bazylice, a nie w Dolinie. – Chodzi o większą frekwencję i dostępność – zaznaczał wiceburmistrz. Same uroczystości związane z wybuchem II wojny światowej docelowo mają zostać przeniesione w okolice dworca kolejowego. – Nawiązywałoby to do wjazdu pociągu pancernego i miało by to wymiar symboliczny – podkreślał Kopczyński.

rw

Będą dotacje

LGR „Mòrénka” będzie niebawem ogłaszać konkursy na dotacje dla przedsiębiorców. Można zyskać nawet 300 tys. zł na rozwój firmy.

Jeden z konkursów ma dotyczyć rozpoczęcia działalności gospodarczej. Będzie można się ubiegać o maksymalnie 60 tys. zł. Preferowane są osoby do 34 roku życia oraz mające pomysły w określonych branżach, związanych m.in. z turystyką, lokalnym produktem lub innowacją. Po otrzymaniu środków trzeba będzie utrzymać biznes przez co najmniej trzy lata. Nabór ma trwać od końca sierpnia do połowy września. Drugi konkurs dotyczy rozwoju małych i mikroprzedsię-

biorstw. Mogą one otrzymać 50 proc. dotacji do inwestycji (maksymalnie 300 tys. zł). Wymogiem jest utworzenie nowego miejsca pracy. – *Myślę, że to godziwy pieniądz dla przedsiębiorców. Warto mieć kompletne dokumenty. W razie potrzeby chętnie doradzimy – mówi Grażyna Wera-Malatyńska z „Mòrénki”.* Nabór planowany jest pod koniec września.

rw

Rodzinny piknik myśliwych z „Bazanta”

Myśliwi Koła Łowieckiego nr 130 Bazant w Chojnicach wraz z rodzinami spotkali się w Puszczy Sławęcińskiej.



Wspólna fotografia uczestników letniego spotkania.

W dzierżawionym obwodzie przy myśliwskim domku na corocznym integracyjnym pikniku spotkali się myśliwi i ich rodziny. Uczili 57 rocznicę

powstania koła, integrowali się i cieszyli otaczającą przyrodą. – *Liczny udział myśliwych i przedstawicieli wielu pokoleń ich rodzin zawsze tworzy*

uspianą klimat takich spotkań. Tak też było tym razem. Piękne letnie słońce było naturalnym uświetnieniem tego spotkania – mówi Kazimierz Pon-

do, prezes senior. Organizatorzy przygotowali dla uczestników smaczny poczęstunek potraw z rożna, a przez całe popołudnie i wieczór atmosferę uświetniał muzyczno-wokalny zespół Heyzer z Sępólna Krajeńskiego. – *Atmosfera spotkania była tak uspianą, że trwała do późnych godzin wieczornych. Wszyscy następnie rozjechali się do swych miejsc stałych zakwaterowań, a uczestnikom pozostały niezwykle miłe chwile wspomnień i prośba o takie następne spotkanie w przyszłym roku – podsumowuje Kazimierz Pondo.*

oprac. dtn, fot. arch.

Prawdziwy maraton. Jarmark i zabawy przez trzy dni

Jarmark „Czym Chata Bogata” tym razem trwał aż trzy dni. Organizatorzy przyrodniczej gry terenowej wydali aż 264 karty. – Naszym głównym celem była edukacja i to na pewno się udało – mówi Bożena Stępień.



Przedstawicielki stowarzyszeń „Charzy...” i Chojnicki Alarm dla Klimatu: Bożena Stępień, Justyna Barwina Myszk, Renata Zientarska i Grażyna Softysiak. Pomagała im także Ewa Mindykowska.

Po rocznej przerwie spowodowanej koronawirusem cykliczna impreza powróciła do Charzyków, i to na aż trzy dni. – To był dla nas praw-

dziwy maraton – przyznaje **Bożena Stępień**, pomysłodawczyni imprezy i członkini stowarzyszeń „Charzy...” oraz Chojnicki Alarm dla Klimatu.



Rodzeństwo Julia i Szymon Wlazłowie oraz Olek Góralczyk odwiedzili punkt przy bibliotece, który był dla nich piątym przystankiem w grze terenowej.



Monika Kuchta z chojnickiego Eksperymentarium prowadziła jedną z zabaw dla najmłodszych.

Te dwie organizacje były odpowiedzialne głównie za organizację gry terenowej oraz – wspólnie z przyjaciółmi – za gry i zabawy dla dzieci. Wsparcie w działaniach zapewnił Gminny Ośrodek Kultury w Chojnicach. Z kolei pracownicy Promocji Regionu Chojnickiego zajęli się przede wszystkim jarmarkiem. Wystawców było sporo, głównie spoza naszego powiatu.

Ptasie zabawy

Tematem przewodnim imprezy były ptaki i ten motyw przewijał się w konkurencjach. Organizatorzy wydali 264 karty do przyrodniczej gry terenowej, a ptasich zabawach wzięło udział ok. 170 osób. – Naszym celem była edukacja. Staraliśmy się przekazywać jak najwięcej informacji. Ze smutkiem trzeba powiedzieć, że sporo dzieci nie potrafi odróżnić nawet żurawia, bociana czy sowy, nie mówiąc już o trudniejszych zagadkach. Zaskoczyła nas trzyletnia Amelka z Żalnia, która miała niesamowitą wiedzę o ptakach i bezbłędnie rozpoznała wszystkie. Otrzymała od nas specjalną nagrodę dla najmłodszej uczestniczki – relacjonuje pani Bożena. – Uczyliśmy innych, ale sami też wiele się nauczyliśmy.

Dużo zamiast kilku

Czy formuła trzydniowa będzie kontynuowana? Być może w przypadku stoisk rękodzielniczych. – Atrakcje dla dzieci chcielibyśmy skumulować w jeden dzień i uzupełnić je występem teatralnym. Mam tylko nadzie-



Technika raku – z Japonii na Kaszuby

Alicja Sykut-Zięba, z wykształcenia filolożka angielska, mieszka w Kielnie w powiecie wejherowskim. Ceramiką interesuje się, odkąd brała udział w cyklu zajęć w pracowni na gdańskiej Zaspie. – Tam jednak trzeba było długo czekać na ukończenie pracy, czyli wypał, dlatego stwierdziłam, że kupię własny piec – opowiada. Własną działalność prowadzi od trzech lat. Cały czas rozwija pracownię i autorskie wzory. Można powiedzieć, że jej prace są w domach na całym świecie. – Wysyłałam je już na przykład na Hawaje, moja ryba dotarła tam w całości – opowiada. Tworzy m.in. w oryginalnej japońskiej technice raku (na zdjęciu – artystka pokazuje misę wykonaną właśnie w ten sposób). – Wymaga ona długotrwałych przygotowań, a wypał odbywa się na dworze. Kocioł trzeba rozgrzać do 900 stopni C, a ceramikę wyjmując się szczypcami, gdy temperatura sięgnie 950 stopni – opowiada artystka. Do wielkiego kotła wkłada się trociny i gazety, żeby zintensyfikować efekt. – Jest on zawsze niespodzianką. Tworzą się spękania i bąble, czasem też szkło pęka i się niszczy. Rezultat jest zawsze niespodziewany – mówi pani Alicja, której przy części zadań pomagają męż. Jej zdaniem najtrudniejszą formą dla artysty ceramika jest rzeźba. – Musi ona być w środku pusta, dlatego tworzy się ją z wałków gliny lub doklejając pieczolowicie płaty po płacie. Niektórzy mają inną technikę: lepią kształt, np. głowy, a potem przecinają na pół, wydłubując ze środka glinę i z powrotem sklejają. Wszystko to jest bardzo pracochłonne i ambitne, dlatego tego typu prace widuje się głównie w galeriach – opowiada. Ręcznie robiona ceramika nie jest tania, bo klient płaci nie tylko za wiedzę, umiejętności, sztukę i czas pracy twórcy. – Same produkty też są kosztowne. Gлина, szklina – to wszystko zamawiam z Niemiec. Dużym wydatkiem jest też sam piec – zaznacza autorka.

ję, że w przyszłym roku koronawirus będzie już jedynie wspomnieniem – mówi Bożena Stępień. Organizatorzy myślą też o przygotowaniu wielu mniejszych nagród zamiast kilku

kosztownych. Losowane upominki to były m.in. pięknie wydane albumy o ptakach, układanki i gry memory z ptasim motywem.

tekst i fot. Ramona Wieczorek



Uczestnicy indywidualni i członkowie grup zorganizowanych chętnie brali udział w konkursach związanych z ptakami.

Spotkanie przy kawie i drożdżówce

W siedzibie KP PSP w Chojnicach spotkali się emerytowani strażacy z różnych powiatów – głównie ci, którzy niedługo byli komendantami albo szefami jednostek i pracowali w zarządach straży.



Zebrani od czasu do czasu zerkali na slajdy.

Byli goście z Tucholi, Sępólna Krajeńskiego, Człuchowa. Spotkanie otworzył **Andrzej Górniewicz**, który jest szefem Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa RP w Chojnicach. – To takie spotkanie w węższym gronie, żebyśmy mogli sobie porozmawiać i powspominać dawne czasy – mówił Górniewicz. W zebraniu uczestniczył też **Błażej Chamier Cieminski**, który jest szefem Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Chojnicach. Opowiedział w skrócie o tym, jak rozwija się jednostka, co zostało zrobione i co jest w planach. Dodał



Spotkanie otworzył Andrzej Górniewicz.

też, że był jednym z inicjatorów reaktywacji Ochotniczej Straży Pożarnej w Chojnicach. Zapraszał również do zwiedzenia komendy. – Ta dolna część komendy służy właśnie

do spotkań, zawsze jesteście tu mile widziani – mówił. Podczas rozmów można było obejrzeć slajdy z różnych imprez, w których uczestniczyli emerytowani strażacy. tekst i fot. dtn

Kilka tysięcy łap chodziło po chojnickim parku

W ostatni weekend w parku Tysiąclecia w Chojnicach odbywała się wystawa psów. Imprezę podzielono na dwa dni. W dawnych plantach ze swoimi czworonogami spotkali się wystawcy i hodowcy z całego kraju. Oceniano wygląd i umiejętności kilkuset zwierzątek.



Izabela Wojciechowska, Justyna Należyta i Katarzyna Staszak z pieskami: Xeną Lantar, Sweet Chanel Onychinus oraz Mimi.

W ramach imprezy w sobotę odbyła się VII Krajowa Wystawa Psów 2. Grupy FCI. Na niedzielę natomiast organizatorzy zaplanowali XLIII Kaszubską Krajową Wystawę Psów Rasowych. Odwiedzający mogli obejrzeć wiele różnych ras. Wśród piesków były m.in. owczarki długo- i krótkowłose, akita amerykańska, samojedy czy mastify. Miłośnicy myślistwa i łowiectwa mogli natomiast podziwiać

gończe, posokowce czy fox teriery.

Emocje w ogonku

Chojniczanie Maria i Zbigniew Zakrzewscy na wystawie byli już kolejny raz. Przychodzą na każdą taką imprezę, która organizowana jest w Chojnicach lub okolicy. – Wszystko za sprawą naszej córki Marzeny, która ma hodowlę. Mamy w domu aż 14 psów – mówi pan Zbigniew. W niedzielę do parku wybrali się



Maria i Zbigniew Zakrzewscy z Chojnic na wystawę przyszli z wilkiem szwajcarskim Kimi.

z białym owczarkiem szwajcarskim, który wabi się Kimi. Psy te popularnie nazywane są wilkami szwajcarskimi, bo z wyglądu przypominają właśnie te drapieżniki. Jak dodają państwo Zakrzewscy, oprócz tego w ich hodowli można znaleźć również spaniele cavalieri.

Martyna Podolska na wystawie pojawiła się z fox terierem szorstkowłosym Jim Beamem. To psy myśliwskie, które chętnie biorą udział w polowaniach. Czy tego typu sierść wymaga szczególnego traktowania? – Musi być trzymowana, żeby nie straciła swojej szorstkości – wyjaśnia właścicielka. Jak dodaje, ta rasa jest bardzo towarzyska. Wbrew pozorom bardzo łatwo można też wyczuć uczucia tego czworonoga. – Wszystkie swoje emocje kryje w ogonku. Gdy jest pewny siebie, zadowolony, to ogonek unie-

siony jest do góry. Gdy jest stremowiony lub się boi, jest zupełnie odwrotnie – mówi Podolska.

Do kochania

W niedzielę ze swoim pupilem wystawę odwiedziła także Zuzanna Czyżewska z Chojniczek. Bruno to szczeniak rasy berneński pies pasterski. Póki co, jak każdy szczeniak, jest niewielki, ale gdy urośnie, będzie zwierzęciem sporych rozmiarów. Czy tak duże czworonogi są niebezpieczne? – Oczywiście, może się zdarzyć, że jeśli są one z pseudohodowli, to

mogą być niebezpieczne, ale są to psy do kochania. Uwielbiają dzieci i zabawy z nimi. Kochają też zabawy zimą, gdy spadnie śnieg – wyjaśnia Wioleta Czyżewska. Bruno ma przyjemną, mięciutką, ale grubą sierść, co w upalne dni jest dla właścicieli berneńczyków nie lada wyzwaniem. – Chłodzimy go w upały. Przy domu mamy basen, jeździmy też nad jezioro, gdzie chętnie się kąpie – dodaje pani Wioleta.

597

psów wzięło udział w niedzielnej wystawie

tekst i fot.
Patrycja Gierszewska



Hanna Jaworska, Hanna Pruska i Barbara Homa-Bońkowska z Przytuliska prowadziły kiermasz, podczas którego zbierały środki na schronisko.

REKLAMA

K&M
Galeria Handlowa
I PIĘTRO

KARNETY DO SALI ZABAW Już dostępne!

SZÓSTE WEJŚCIE! GRATIS!!!

KARNET na kwotę 100 zł



Zuzanna Czyżewska z Chojniczek odwiedziła park ze swoim berneńczykiem. Jej szczeniaki wabi się Bruno.



Jim-Beam to fox terier szorstkowłosy Marty Podolskiej.



Z samojedem Arią park Tysiąclecia odwiedziła Justyna Babińska.



Tomasz Ciechanowski na wystawę przyjechał z akita amerykańską Bushi Masao.



Na skwerku są karmniki i budki dla ptaków.

Zmierz rozpiętość skrzydeł bociana



Na specjalnej miarce można sprawdzić rozpiętość skrzydeł ptaków.

Co jest największym zagrożeniem dla jerzyków? O której drożdź śpiewak zaczyna poranny koncert? Jak mądrze dokarmiać ptaki? Tego wszystkiego można się dowiedzieć w charzykowskim Ptasim Raju.

Ptasi Raj to ogródek edukacyjny niedaleko plaży i gminnego Punktu Informacji Turystycznej w Charzykowach. To projekt dwóch stowarzyszeń: „Charzy...” i Chojnickiego Alarmu dla Klimatu. – Powiesiliśmy na początku budki dla różnego rodzaju ptaków. Pod nimi znalazły się tabliczki objaśniające, dla jakich gatunków są przeznaczone. Póki co te tabliczki są prowizoryczne, ale mamy już takie z prawdziwego zdarzenia, z mocniejszego materiału. Wkrótce będą wy-

mienione. Rysunki ptaków wykonała kredkami internautka Anna Pietrzak – informuje **Bożena Stępień**, która działa w obu stowarzyszeniach.

Ptasi zegar i karmniki

Prócz tego na skwerku przy ulicy Jeziornej są cztery karmniki dla ptaków. Lada dzień powinien pojawić się kaczkomat z karmą. – Oczywiście automat będzie czynny w porze zimowej, nie teraz – zaznacza Bożena Stępień. Tego, jak prawidłowo karmić skrzydlatych gości, uczy instrukcja

na tablicy informacyjnej. Są też dwa hotele dla owadów, jest ptasi zegar, który pokazuje, o której swoje trele zaczynają np. słowik, rudzik czy zięba. Poza tym można sprawdzić, jaką rozpiętość skrzydeł mają poszczególne gatunki, a nawet zmierzyć to, rozkładając ramiona. – Jest tam specjalna miara – dodaje pani Bożena. – Ten skwerek jest cały czas wzbogacany. Posadziliśmy tam na przykład też krzewy, które lubią ptaki.

To m.in. aronia, kalina, dereń, rajske jabłuszko, leszczyna i wiciokrzew.

Kasa z grantów

Fundusze na zakup roślin i innych elementów stowarzyszenia pozyskały z grantów oraz w ramach Inicja-



Na ptasim zegarze widać, o której swoje trele zaczynają pleszka, strzyżyk albo wilga.

tyw Lokalnej w Urzędzie Gminy w Chojnicach.

Warto też wspomnieć, że Ptasi Raj jest jednym z 10 punktów w powiecie, które trzeba odwiedzić w ramach gry terenowej „Paszport do natury”.

Kartę do zabawy można pobrać, a po wypełnieniu oddać, m.in. w charzykowskiej informacji turystycznej. Losowanie nagród we wrześniu.

tekst i fot. Ramona Wieczorek



Parking powstaje między ulicami Szkolną i Długą.

Każde miejsce będzie na wagę złota

Trwa budowa nowego parkingu w Charzykowach. Na gruncie niedaleko cmentarza powstanie 60 dodatkowych miejsc, które w sezonie na pewno będą wykorzystane.

Prace przy wykonaniu zadania są w toku. Utwardzony parking powstanie na terenie niedaleko cmentarza. Wjazd będzie się znajdował od ulicy Szkolnej. W tym miejscu już wcześniej można było zostawić auto, ale teren nie był pokryty kostką. Teraz będzie

utwardzony i uzupełniony m.in. o oświetlenie, odwodnienie, podjazd dla wózków i schodki do zejścia na ulicę Długą. Na blisko półhektarowej działce powstanie 60 miejsc. Jak pisaliśmy wcześniej, ze względu na przepisy cały ten teren nie może być wypełniony stanowi-

skami dla aut. Zadanie wykonuje firma z Bałachów za 615 tys. zł. Termin wykonania inwestycji to koniec sierpnia.

tekst i fot. rw

Zmiana pór otwarcia punktu w urzędzie

Punkt informacyjny związany z programem Czyste Powietrze od sierpnia będzie czynny tylko we wtorki i czwartki. Urzędniczka Anna Michalak zapraszała też do udziału w spotkaniu w Ciechocinie.

W punkcie konsultacyjno-informacyjnym w Urzędzie Gminy w Chojnicach można dowiedzieć się więcej o programie Czyste Powietrze, możliwościach otrzymania dotacji na wymianę starego pieca oraz wypełnianiu wniosku. Jednak latem zainteresowanie tymi zagadnieniami jest mniejsze. – Właściwie znikome – precyzuje **Anna Michalak**, zastępczyni dyrektora w wydziale środowiska. – Dlatego przeorganizowaliśmy pracę, a punkt bę-

dzie czynny dwa razy w tygodniu.

Od sierpnia konsultanci będą czekać we wtorki i czwartki od 8.00 do 14.00. Zainteresowani powinni wcześniej umówić się przez telefon (pod nr. 52 880 13 17). Prócz tego Michalak podczas czwartkowej konferencji w urzędzie zapraszała do udziału w spotkaniu w świetlicy w Ciechocinie, które odbyło się 2 sierpnia. Nie jest jednak wykluczone, że podobne konsultacje będą organizowane także w innych

sołectwach. – Zaprosiła nas sołtyska Ciechocina, ale jeśli także inni sołtysi będą zainteresowani spotkaniami w swoich miejscowościach, to jesteśmy na to otwarci. Chętnie odpowiemy na pytania albo pomożemy w wypełnianiu wniosków – deklaruje zastępczyni dyrektora. Urzędnicy mogą na przykład też podpisać sobie z wpisem do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków.

tekst i fot. rw



Anna Michalak, nowa zastępczyni dyrektora wydziału, zachęca do korzystania z wiedzy urzędników.

Pomocna dłoń dla sąsiada

Gmina Chojnice chętnie wspiera sąsiednią gminę Człuchów. – Wspomagamy, jak możemy – mówi wójt **Zbigniew Szczepański**. Niedawno druhowie z Nowego Ostrowitego zgodzili się przekazać wóz z likwidowanej jednostki do OSP w Rychnowach.

Wcześniej gmina sprzedawała sąsiadom specjalistyczny wóz wykorzystywany przez Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej. – W ramach

dużej inwestycji kupiliśmy nowy wóz wielofunkcyjny – Elefanta – za prawie 2 mln zł. O poprzedni samochód – starszy, ale sprawny – wystąpiła

do nas gmina Człuchów. Kupiła go za 450 tys. zł, czyli po prostu niezamortyzowaną wartość pojazdu. Nie wystawialiśmy go na przetarg – mówi wójt **Zbigniew Szczepański**. Był to ukłon w stronę sąsiadów. Teraz mieszkańcy gminy Człuchów mogą liczyć na kolejny miły gest. W związku z decyzją o samorozwiązaniu OSP w Nowym Ostrowitem wójt gminy Człuchów **Paweł Gibczyński**

poprosił o bezpłatne przekazanie wozu, z którego korzystali druhowie. Wcześniej oni sami dostali go z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Chojnicach. Służył im przez kilka lat. – Wóz był na stanie OSP. Majątkiem jednostki w takiej sytuacji zajmuje się likwidator. Strażacy jednomyślnie podjęli autonomiczną decyzję o przekazanie wozu dla OSP w Rychnowach, za co

bardzo im dziękuję – mówi **Szczepański**. Wdzięczni są też **Paweł Gibczyński** i **Szczepan Kowalik** z OSP w Rychnowach, którzy wystosowali specjalny list z podziękowaniami i zapewnieniem, że wykorzystają pojazd do działań ratowniczych i że będą o niego dbać.

rw

0 pożarze zaalarmowali ich sąsiedzi

We wtorkowy poranek w Lipienicach zapaliło się ściernisko. Spłonęły ponad dwa hektary, w tym skoszona wcześniej słoma. To niejedyny pożar, z którym walczyli strażacy z regionu.

Okres żniw to często niestety pracowity czas dla strażaków, którzy wyjeżdżają do pożarów zboża. Zdarza się też, że płonie słoma, która zwożona jest już na przyczepie albo leży na polu. Tak było w przypadku wtorkowego pożaru w Lipienicach. – Według naszych wstępnych ustaleń spłonęło około dwóch hektarów zboża na pniu. Pożar został jednak szybko opanowany – wyjaśnia **Henryk Koźlewicz** z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Chojnicach. Jak dodaje strażak, żadna osoba nie została poszkodowana w tym zdarzeniu.

Dziękują za pomoc

W działaniach gaśniczych brały udział jednostki z Chojnic oraz

ochotnicy z Ogorzelin, Charzyków i Pawłowa. W miejscu pogorzeliska spotkaliśmy właścicieli pobliskiego pola, które również zostało objęte pożarem. Jego właściciel jest bardzo wdzięczny mieszkańcom, którzy zauważyli ogień. – *Dziękujemy za pomoc i szybką reakcję sąsiadom, którzy zaalarmowali o pożarze* – mówią.

Pole w miejscu pogorzeliska miało być skoszone wczoraj. – *Popsuł się kombajn i trzeba było przerwać prace. Jakby zostało to ścięte wcześniej, to spaliłoby się tylko słoma* – wyjaśniają. Ze względu na bliskość zabudowań, które mogły ich zdaniem zająć się ogniem, trzeba było oborać kilkumetrowy pas, który zniwelował zagrożenie pożarem.

Aby pożar nie objął zabudowań, bardzo często należy oborać obszar bezpośrednio do nich przylegający. Na zdjęciu zboże spalone w Lipienicach.



Dużo akcji

To niejedyny tego typu zdarzenie w regionie. Strażacy z naszego powiatu niedawno brali również udział w akcji gaszenia pożaru pól w Zdrójkach w powiecie czł-

chowskim (w sąsiedztwie gminy Konarzyny) i Zamartem w powiecie sępoleńskim (niedaleko sołectwa Doręgowice). Oba wybuchły w ubiegłą sobotę. Oprócz tego ratownicy pracowali również m.in.

w Lubni i Leśnie na wybudowaniu, gdzie płonęło ściernisko.

tekst i fot.
Patrycja Gierszewska

Można się zakopać i utknąć na dłużej



Mieszkańcy Małych Swornegaci skarżą się, że jeden z odcinków ulicy Narczyków jest w fatalnym stanie.

– Ten fragment drogi jest w fatalnym stanie. Można się tu zakopać – mówią mieszkańcy Małych Swornegaci. Mieszkający przy ulicy Narczyków skarżą się na stan tej drogi gruntowej.

Mieszkańcy Małych Swornegaci zgłosili się do nas z problemem, który od kilku tygodni bardzo ich denerwuje. Chodzi o ulicę Narczyków, która rozciąga się między tamtejszymi domostwami. To droga gruntowa, która jest w fatalnym stanie – szczególnie kiedy długo nie pada i jest sucho. Wtedy bar-

dziej przypomina piaskownicę niż trasę dojazdową.

Problem nawraca

– *Zdaję sobie sprawę z tego, że wójt tu nie przyjedzie i sam tego nie robi. Sąsiadka wydzwaniała w tej sprawie do gminy, bo ten problem jest nawracający* – mówi jeden z mieszkających w tej

okolicy. Dodaje, że w tym miejscu zakopał się już kiedyś samochód dowożący do posesji paliwo, a jedna z osobówek nawet utknęła do rana.

Mężczyzna zaznacza, że często wspólnie z synem grabiami i łopatą rozgarnia ziemię i wyrównuje powstałe w newralgicznym miejscu dziury. To jednak rozwiązanie na krótką metę.

Sołtys sprawdzi

W sprawie ulicy Narczyków zadzwoniliśmy do wójta gminy Chojnice. – *Bieżącym utrzymaniem dróg w sołectwach zajmują się sołtysi, którym gmina przekazuje 2,5 mln w ramach funduszu sołectkiego. Z tych pieniędzy utrzymywane są drogi, nad którymi my mamy nadzór* – wyjaśnia **Zbigniew Szczepański**. Włodarz zaznacza, że ten temat nie jest mu znany i żadna z interwencji w tej sprawie do niego nie dotarła. Obiecał jednak, że problem omówi z sołtysiem Swornegaci.

Dominik Dykier zapewnia, że zajmie się sprawą. Wcześniej nie



Kilka tygodni temu zakopała się w tym miejscu osobówka.

miał skarg na ten odcinek. – *Po pracy przejadę się tam i zobaczę, jak wygląda ta droga* – mówi. Dodaje, że jeśli rzeczywiście frag-

ment trasy będzie w złym stanie, to zajmie się tematem.

tekst **Patrycja Gierszewska**,
fot. pg, nadesłane

Zachęcają do szczepień

– Można skorzystać ze szczepień w siedmiu punktach w gminie – zachęca sekretarz urzędu **Lucyna Zawiszewska**. W wakacje akcja nieco przyhamowała.



Lucyna Zawiszewska pokazuje gazetkę informacyjną dla mieszkańców.

Gmina Chojnice jest na 46 miejscu w województwie pod względem liczby przeprowadzonych szczepień. Zaszczepionych jest ponad 8 tys. osób. Obecnie w siedmiu gminnych punktach akcja praktycznie nie jest prowadzona, bo chętnych brak. – *Mimo to nasza przychodnia jest aktywna, co miesiąc są wysyłane esemesy z zaproszeniami. My również jako gmina pozyskaliśmy 10 tys. zł z województwa na promowanie szczepień* – informuje sekretarz **Lucyna Zawiszewska**. Kampania obejmuje wydanie gazetki, która trafi m.in. do świetlic i ośrodków zdrowia, oraz przygotowanie

animacji, banerów i ulotek. – *Chcemy trafić do jak największej liczby osób. W lipcu nie realizowaliśmy szczepień, ale zainteresowanie zaczyna wzrastać. W sierpniu jest już 30 chętnych* – dodaje Zawiszewska. – *Możliwości są. W czerwcu zmarnowała się tylko jedna ampulka. W lipcu były niestety osoby, które umówiły się, ale nie przyszły.*

W przychodni wiejskiej mieszkańców kwalifikujących się do szczepienia jest prawie 9 200, a z tego z akcji do tej pory skorzystały ponad 3 tysiące.

tekst i fot. **rw**

Firma Transport i Handel
GOCHY

Informuje, że z dniem 1.09.2021 r. wznawia kursy:

Więcej informacji udzielamy pod nr. tel. 661 155 641, 691 302 894

Zakup biletów miesięcznych u kierowcy

Oferujemy również przewozy turystyczne w atrakcyjnych cenach, max 70 osób

6⁴⁰ Wojsk –

7²⁰ Konarzyny – 7⁴³ Chojnice

13⁴⁵ Chojnice – Konarzyny – Zielona Chocina

15⁰⁵ Chojnice – Konarzyny – Wojsk

6³⁷ Przechlewo – 6⁵⁵ Konarzyny – 7¹⁹ Polnica – 7⁴³ Chojnice

15¹³ Chojnice – Polnica – Konarzyny – Przechlewo

Kierowca opla jechał za szybko



Osobówka zatrzymała się w rowie.



Opel po dachowaniu nie nadawał się do dalszej jazdy.



Strażacy odłączyli akumulator w pojeździe.

Osobówka dachowała na drodze wojewódzkiej 212 niedaleko Zielonej Chociny. Choć zgłoszenie o wypadku było dość dramatyczne, to na szczęście ani kierowca, ani pasażerowie auta nie zostali poszkodowani.

Kierowca corsy w sobotę podróżował wojewódzką trasą 212. Prosty odcinek i w miarę dobra nawierzchnia za Zieloną Chociną sprawiają, że kierowcy chętnie naciskają nogę na gaz. Tak było też w tym przypadku. – *Kierujący oplem 43-letni mieszkaniec Człuchowa nie dostosował prędkości do warunków ruchu, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem. Spowodowało to, że auto dachowało i ostatecznie zatrzymało się w rowie* – wyjaśnia Justyna

Przytarska z Komendy Powiatowej Policji w Chojnicach.

Brzmiało niepokojąco

Zgłoszenie, które początkowo wpłynęło do Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Chojnicach, brzmiało dość poważnie. Wynikało z niego, że poszkodowane w tym wypadku zostały cztery osoby, które nie mogły samodzielnie opuścić pojazdu. Zadysponowani zostali strażacy ochotnicy z OSP w Konarzynie i Swornegach oraz zawodowcy z Chojnic.

Okazało się jednak, że poszkodowani nie zostali ranni, a przed strażakami na miejsce dotarł Zespół Ratownictwa Medycznego z Lipnicy, który udzielił podróżnym pomocy. Ci bowiem jeszcze przed przyjazdem służb opuścili osobówkę o własnych siłach. – *Nasze działania polegały na odłączeniu akumulatora od pojazdu i zabezpieczeniu miejsca zdarzenia* – wyjaśnia Marcin Wróblewski z KP PSP w Chojnicach. Przez jakiś czas ruch w miejscu dachowania opła odbywał się wahadłowo.

Troje pasażerów

Autem podróżowały łącznie cztery osoby. Oprócz kierowcy byli to 41-letnia kobieta i dwóch mężczyzn w wieku 20 i 15 lat. Wszyscy pochodzą z Człuchowa. – *Kierujący 43-latek został poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Mężczyzna był trzeźwy* – dodaje policjantka.

Z uwagi na uszkodzenia pojazdu mundurowi zatrzymali dowód rejestracyjny auta. Jego kierowca został natomiast ukarany mandatem w wysokości 220 zł. Na jego konto wpłynęło też sześć punktów karnych.

tekst i fot.
Patrycja Gierszewska

Wyciek prawdopodobnie nie był niebezpieczny



Neutralizacja plamy zajęła strażakom wiele godzin.

Są już wyniki próbek, które gdański WIOŚ pobrał z Brdy po tym, jak wpłynęła do niej substancja ropopochodna. Zdaniem ekspertów zagrożenia dla roślinności i zwierząt żyjących w tej rzece nie było. Nie wiadomo jeszcze, czy ktoś zostanie w tej sprawie ukarany.

Kilka tygodni temu informowaliśmy, że w rozlewni gazu w Konarzynie doszło do wycieku substancji ropopochodnej, która spłynęła do kanalizacji deszczowej, a w efekcie do Brdy. Neutralizacją szkodliwej substancji przez kilka godzin zajmowali się strażacy. Na miejscu pojawili się też przedstawiciele Wód Polskich i Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Gdańsku. Inspektorzy z tej drugiej instytucji pobrali próbki wody, by sprawdzić, jak duże szkody wyrządził wyciek dla naturalnego środowiska rzeki. Badane były m.in. chemiczne i bieżące zapotrzebowania tlenu oraz odczyn wody. – *Nadal oczekujemy na wyniki badań w kierunku substancji ropopochodnych* – informuje Edyta Witka-Jeżewska, pomorska wojewódzka inspektorka ochrony środowiska.

Urzędniczka dodaje, że wyciek nastąpił z powodu awarii zaworu w cysternie stojącej w rozlewni w Konarzynie. Miał jednak cha-

rakter incydentalny. „Pomimo podjęcia prób usunięcia wycieku ropy przez pracowników rozlewni gazu, część rozlanej substancji przedostała się do pobliskiej rzeki Brdy. Zanieczyszczenie zostało zneutralizowane tego samego dnia przez Państwową Straż Pożarną w Chojnicach i według wstępnych ustaleń nie wpłynęło znacząco na środowisko naturalne rzeki. Nie odnotowano niepokojących sygnałów ze strony flory i fauny rzeki Brdy” – tłumaczy Witka-Jeżewska. Oznacza to więc, że najprawdopodobniej wyciek nie był szkodliwy ani dla zwierząt, ani dla roślin żyjących w rzece.

Czy pracownicy bądź właściciel rozlewni gazu zostaną w jakiś sposób ukarani? Tego na razie nie wiadomo. – *W kontekście zastosowania sankcji karnych z tytułu zdarzenia, sprawa będzie rozpatrywana po otrzymaniu wyników badań w kierunku substancji ropopochodnych* – dodaje pomorska inspektor.

tekst i fot. pg

AB.670.21.2021

OBWIESZCZENIE STAROSTY CHOJNICKIEGO O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA ADMINISTRACYJNEGO W SPRAWIE WYDANIA DECYZJI O ZEZWOLENIU NA REALIZACJĘ INWESTYCJI DROGOWEJ

Zgodnie z art. 10 § 1, art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (j. t. Dz. U. z 2021 r. poz. 735) w związku z art. 11c i art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (j. t. Dz. U. z 2020 r. poz. 1363 ze zm.) Starosta Chojnicki zawiadamia, że w dniu 12 lipca 2021 r. (po uzupełnieniu wniosku w dniu 29 lipca 2021 r.), zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Zarządu Powiatu Chojnickiego – reprezentowanego przez upoważnionego tj. Pana Daniela Folehr, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na:

„Rozbudowie drogi powiatowej DP 2676G – ul. Królowej Jadwigi w Czersku wraz z budową kanalizacji deszczowej oraz z infrastrukturą towarzyszącą, na terenie działek nr:

- 447 (działka stanowiąca własność inwestora, znajdująca się w całości w liniach rozgraniczających teren inwestycji – istniejący pas drogowy),
- 400/60 (wg projektu podziału działki nr 400/60 na działki nr: 400/63 i 400/64) i 477 (wg projektu podziału działki nr 477 na działki nr: 477/1 i 477/2) [działki w części w liniach rozgraniczających teren inwestycji – wymagające zatwierdzenia projektów podziału],
- 386/12 [działka znajdująca się w całości w liniach rozgraniczających teren inwestycji – do przejęcia w całości],
- 462/3, 485/1, 495/3, 486/5, 390/2 i 400/60 (docelowo po podziale 400/64) [działki obejmujące teren niezbędny dla przebudowy innych dróg publicznych lub budowy sieci uzbrojenia terenu – czasowe zajęcie],

położonych w obrębie ewid. miasta Czersk”.

Wniosek w przedmiotowej sprawie obejmuje zatwierdzenie projektów podziału nieruchomości tj. działek nr:

- 400/60 (wg projektu podziału działki nr 400/60 na działki nr: 400/63 i 400/64),
- 477 (wg projektu podziału działki nr 477 na działki nr: 477/1 i 477/2)

oraz przejęcie w całości działki nr 386/12,

położonych w obrębie ewid. miasta Czersk.

W związku z powyższym informuje się, że strony w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia mogą zapoznać się z całością materiału dowodowego i złożyć ewentualne wnioski i zastrzeżenia w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Chojnicach (parter – pokój nr 13 – w dniach pracy tut. urzędu: poniedziałek w godz. 07.30 – 15.30, wtorek/czwartek w godz. 7.30 – 16.00, piątek w godz. 7.30 – 14.30), po wcześniejszym telefonicznym lub mailowym ustaleniu terminu i godziny wizyty.

Trwają igrzyska w Tokio. Jak wiedzie się naszym sportowcom w Japonii?

Kwaśna po naukę. Dobek po medal

Do niedzieli polscy sportowcy walczyli o medale w Letnich Igrzyskach Olimpijskich. Start w Japonii ma za sobą Magdalena Kwaśna. Chojniczanka zakończyła zmagania na 17. miejscu. Niestety nie dało jej to awansu do wyścigu finałowego. W środę, po zamknięciu bieżącego numeru tygodnika, o medal walczył Patryk Dobek. Biegacz z gminy Karsin w fantastycznym stylu wygrał bieg półfinałowy.

Pierwsza część igrzysk w Tokio nie szła po myśli białoczerwonych. Do poniedziałku 2 sierpnia Polacy wywalczyli tylko dwa medale – srebrny w wioślarstwie i złoty w lekkoatletyce. Przypomnijmy, że na poprzednich igrzyskach w Rio de Janeiro w 2016 roku nasza reprezentacja zdobyła 11 krążków. Czy teraz uda chociażby wyrównać ten wynik? Dużo zależy od postawy lekkoatletów, w tym m.in. Patryka Dobka, który w pięknym stylu awansował do finału biegu na 800 metrów. Bez medalu, ale z bagażem doświadczeń wraca do domu Magdalena Kwaśna. Zawodniczka Chojnickiego Klubu Żeglarskiego zakończyła igrzyska w drugiej dziesiątce w grupie 44 żeglarzy.

Dała z siebie wszystko

Po pierwszej części regat w klasie Laser Radial Kwaśna zajmowała miejsce w połowie drugiej dziesiątki. Do finałowego wyścigu kwalifikowały się tylko zawodniczki z TOP10. Żeby 23-letnia chojniczanka awansowała do tej grupy, musiałaby zajmować miejsca na podium podczas ostatnich eliminacyjnych startów. Ostatni dzień był zdecydowanie najsłabszy w wykonaniu naszej żeglarzki. W piątek 30 lipca zajmowała odpowiednio 25. i 31. miejsce. Dało jej to w ostatecznym rozrachunku 17. pozycję.

Kwaśna w kilku słowach podsumowała start w Japonii. „17. miejsce na Igrzyskach. W dalszym ciągu jest we mnie zbyt wiele emocji, żeby móc na chłodno przeanalizować



W momencie zamknięcia bieżącego numeru „Czasu Chojnic” nie było wiadomo, czy pochodzący z Osowa w gminie Karsin Patryk Dobek stanął na podium w Tokio. Bardzo tego byśmy chcieli.

ostatni tydzień i wyciągnąć wnioski. Wiem jedno – walczyłam, jak mogłam i zrobiłam wszystko, na co w tym momencie było mnie stać. Cokolwiek się teraz wydarzy, do końca życia będę pamiętać tę kampanię olimpijską. Dziękuję wszystkim za trzymane kciuki, miłe słowa i każdą jedną wiadomość”.

Pech Myszk. Srebro pań

„Generalkę” w klasie Laser Radial wygrała Dunka Anne-Marie Rindom. Jej trenerem jest Polak Piotr Wojewski. Szkoleniowiec z Pucka to krewny żeglarz i bojownik z naszego regionu Miłosz Wojewski. 2. miejsce zajęła Josefina Olsson, a 3. Holenderka Marit Bouwmeester.

Jak poszło Polakom w pozostałych klasach żeglarskich? Blisko medalu był Piotr Myszk. Doświadczony żeglarz został dyskwalifikowany w ostatnim wyścigu klasy RS: X (falstart) i wypadł poza podium.

Honoru polskich żagli broniły do końca Agnieszka Skrzypulec i Jolanta Ogar (w Rio de Janeiro Skrzypulec pływająca z Irmą Mrozek Głiszczynską). Białoczerwone długo prowadziły w stawce klasy 470. Dopiero po ósmym wyścigu straciły pozycję liderów. Na prowadzenie wysunęły się Brytyjki Hannah Mills i Eilidh McIntyre. Powiększyły jednak przewagę nad ekipami z 3. i 4. miejsca. W poniedziałek nie wiało i łódki nie wypłynęły na wodę. We wtorek 3 sierpnia odbył się wyścig numer dziewięć. Polki spadły na trzecią pozycję. Jednak w wyścigu dziesiątym (finałowym) pokazały klasę. Wróciły na drugie miejsce i tym samym zdobyły srebro (siódmy medal dla Polski w Tokio, bilans 2-3-2). Dodajmy, że rezerwową załogę Skrzypulec/Ogar była Oliwia Laskowska z Chojnickiego Klubu Żeglarskiego.



Magdalena Kwaśna robiła, co mogła, aby wypaść jak najlepiej na japońskich wodach.



Trener Chojniczanki przyglądał się testowaniu piłki Jakubowi Podlewskiemu.



Przy piłce Fabian Gawroński.

Chojniczanka lepsza od Kolejarza. Nikodem skończył mecz w szpitalu

Drużyny juniorskie rozpoczęły przygotowania do sezonu 2021/2022. Na stadionie przy ulicy Lichnowskiej zmierzyły się Kolejarz i Chojniczanka. Lepsza okazała się ekipa z ulicy Mickiewicza. Wygrała 6:1.

Trenerem juniorów starszych Chojniczanki od kilku tygodni jest Maciej Kuczkowski. Natomiast za zespół Kolejarza w tym roczniku odpowiada Krzysztof Gierszewski. Trenerzy umówili się na trzy tercje po 30 minut każda. Mecz sędziował Artur Włoch. Pierwszego gola zdobyli gospodarze. Później do siatki tra-

fiali goście. Ostatecznie żółto-białoczerwoni wygrali 6:1. Spotkanie skończyło się źle dla jednego z graczy Chojniczanki. Nikodem Sikora doznał urazu głowy i został zabrany karetką do szpitala. Na szczęście skończyło się na strachu, choć zawodnikowi będzie potrzebnych kilka dni odpoczynku.

tekst i fot. ms

Mateusz biegł w kwadrans i sekundę

Kolejny triumf Mateusza Dajnowskiego w sezonie biegowym Anno Domini 2021. Tym razem zawodnik pochodzący z Angowic ograł wszystkich w Kartuzach na „Kartuskiej Piątce”. Trasę przebiegł w czasie 15 minut i sekundy. Rywali zostawił daleko w tyle.

Zawody w Kartuzach były kolejnymi z cyklu Kaszuby Biegają. Na starcie pojawiło się ponad stu zawodników. Musieli zmierzyć się z bardzo wymagającą przełajową trasą. Faworyci od startu poszli mocno. Nie było czasu na kombinacje. Szybko z przodu zameldował się Mateusz Dajnowski. Biegacz z Angowic rozegrał to po swojemu. Tak jak najlepiej potrafi. Nie kombinował. Nie kalkulował. Pobiegł, ile miał pary w nogach. Rywale szybko oglądali tylko jego plecy. W grupie pościgowej znalazł się m.in. Krzysztof Jurak z Nowego Ostrowitego. Dajnowski przekroczył linię mety z czasem 15:01. Jest już więc bardzo blisko złamania bariery 15 minut na 5-kilometrowej trasie. Drugi był Marcin Sieciński z Żukowa (15:37), a trzeci Patryk Łokucijewski z Gdańska (16:49). Jurak zameldował się w TOP5. Był piąty (16:51).

Jak Dajnowski podsumował start w Kartuzach? Oczywiście na wesoło: – Kocham te emocje. Tydzień temu było mi wstyd i głupio, że pobiegłem jak leszcz. Wczoraj znowu byłem lepszym leszczem. Nigdy nie powiem, że wygrałem, bo mi się należało.



Nasi biegacze z pucharami za występ w Kartuzach. Z lewej Mateusz Dajnowski. W środku Krzysztof Jurak.

Zawsze będę mówił, że mi się udało. Zawsze będę trzymał kciuki za moich rywali na trasie i życzył im zwycięstwa.

Przed Mateuszem kolejne starty na odcinku 5 km. Powalczy o wygraną w Gdańsku podczas biegu św. Dominika oraz na

mitingu w Wałcu. – Przede mną bardzo aktywne tygodnie. Sporo ludzi nie wie, jak to wygląda od kuchni. Jaka to jest wojna z organizmem. Ale uwielbiam to! – dodaje.

tekst ms, fot. arch.

Miejski Zakład Komunikacji Sp. z o.o.
89-600 Chojnice, ul. Angowska 53
tel. 52 397 65 11/12; 52 397 22 00

Zaprasza do OKRĘGOWEJ STACJI KONTROLI POJAZDÓW

Prowadzimy badania techniczne wszystkich rodzajów pojazdów

W listopadzie i grudniu zapraszamy na bezpłatne sprawdzanie i ustawianie świateł

PAMIĘTAJ!
DOKONUJĄC PRZEGLĄDU TECHNICZNEGO W NASZEJ STACJI KONTROLI POJAZDÓW, **DBASZ O BEZPIECZEŃSTWO SVOJE I SVOJEJ RODZINY ZAPRASZAMY**

Wraz z badaniem technicznym wykonanym w naszej Stacji Kontroli Pojazdów otrzymają Państwo płyn do spryskiwaczy szyb (5 l)

Efektowny start. Wigry znokautowane

To się nazywa start z przytupem. Chojniczanka pokonała 4:0 Wigry Suwałki w meczu 1. kolejki eWinner II ligi. Do 75 minuty MKS prowadził tylko jednym golem. O rozmiarach wygranej zadecydowała skuteczność gości w ostatnim kwadransie. Tomasz Kafarski cieszy się z okazałego zwycięstwa. Trener żółto-biało-czerwonych przestrzega jednak przed hurraoptymizmem.



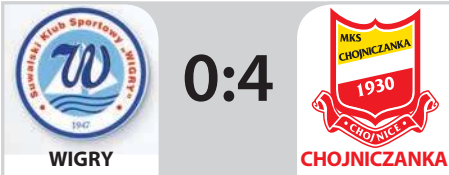
Mateusz Cegielka (z lewej) zaliczył udany debiut w Chojniczance. Młody pomocnik nie pękł w pojedynkach w środku boiska z bardziej doświadczonymi rywalami.

Starcie Wigier z Chojniczanką było ostatnim z pierwszej serii gier na II-ligowym poziomie. Oba zespoły sporo łączy w ostatnim czasie. W sezonie 2019/20 spadły z I ligi. Natomiast w poprzednich rozgrywkach odpadły z gry o awans w barażach. Latem w obu klubach doszło do wielu zmian personalnych. Wigry tuż przed startem rozgrywek przedłużyły umowę z najlepszym strzelcem poprzedniego sezonu Kamilem Adamkiem. Napastnik rozpoczął jednak spotkanie na ławce rezerwowych.

„Laczek” do szatni

Tomasz Kafarski wystawił pięciu nowych graczy w podstawowej jedenastce. Oficjalny debiut od pierwszej minuty zaliczyli bramkarz Kamil Broda, obrońca Damian Byrtek i pomocnicy: Kamil Mazek, Mateusz Cegielka i Michał Mikołajczyk. Dla tego ostatniego był to w sumie drugi debiut w Chojniczance. Pierwszy zaliczył jedenaście lat temu. To właśnie ten gracz popisał się kluczową interwencją

przed przerwą. W 18. minucie wybił piłkę zmierzającą do bramki po strzale Michała Ozgi. Chwilę wcześniej Patryk Mularczyk przegrał pojedynek sam na sam z Brodą. Również Hieronim Zoch miał sporo pracy. Bramkarz Wigier był czujny przy próbach Mikołajczyka z rzutu wolnego oraz Mateusza Klichowicza. Przy strzale



Tomasza Mikołajczyka z 40 minuty był bez szans. Popularny „Laczek” popisał się celną główką po precyzyjnej centrze Mazka z prawej strony.

Zabójcza skuteczność

Miejscowi chcieli szybko wyrównać. Dłużej posiadali piłkę, ale w drugiej połowie nie stworzyli sobie wielu okazji do strzału. Z czasem inicjatywę zaczęła przejmować

Chojniczanka. Na kwadrans przed końcem było po zawodach. Filip Kaliszewski wskazał na wapno po tym, jak Kamil Mazek przewrócił się w polu kamym Wigier. Gospodarze nie mogli pogodzić się z decyzją arbitra. Była ona jednak nieodwołalna. Kamego na gola zamienił Maciej Kona.

Dругie trafienie dla MKS-u podcięło skrzydła miejscowym. W 82. minucie było po zawodach. Klichowicz w swoim stylu popędził na bramkę przeciwnika. Za nim pobiegł Sam van Huffel. Holender chwilę wcześniej wszedł na boisko z ławki. Miał sporo sił. „Klichu” wystawił mu piłkę i van Huffel mógł cieszyć się z trafienia w debiucie. Kropkę nad „i” postawił Artur Płaskowski w doliczonym czasie. Rezerwowi napastnik w krótkich odstępach czasu miał trzy szanse na bramkę. Ostatnią z nich wykorzystał.

Łódź na głowę

Chojniczanka po raz siódmy w historii występów na szczelbu centralnym zdobyła

minimum cztery gole w jednym spotkaniu wyjazdowym. Do wyrównania rekordu z Grudziądza (wygrana 5:3) zabrakło jednego trafienia. Jeżeli chodzi o rozmiary wygranej w delegacji, to wyrównany został rekord z Zielonej Góry z sezonu 2010/2011. Okazały triumf dał żółto-biało-czerwonym pozycję wicelidera eWinner II ligi. Wyżej zwyciężyła tylko Stal Rzeszów.

– *Fantastyczny wynik na inaugurację. Z gry to jednak a ż tak dobrze nie wyglądało. Oczywiście cieszymy się z tego zwycięstwa. Będziemy bardzo szybko okładać głowy lodem, tak aby ta wygrana nam pomogła, a nie zaszkodziła* – powiedział trener Kafarski.

Dużo więcej żalu było w głosie Dawida Szulczka. – *Nie tak wyobrażaliśmy sobie start ligi. W pierwszej połowie mieliśmy więcej z gry, a Chojniczanka strzeliła gola. Po przerwie sędzia zagwiżdżał niakiego kamego. Jednak nie możemy tak sięść przy wyniku 0:2 w 75. minucie. To się musi zmienić. W zeszłym sezonie raz na 36 spotkań przegraliśmy wyżej niż jedną bramkę. Jesteśmy zbulwersowani. Chojnice pokazały konkrety. Mierzyliliśmy się z klasowym zespołem. Musimy pokazać więcej jakości. Te błędy były nieuwyobrażalne. Rywal pokazał dużo klasy. Nie takich Wigier oczekuję. Jeżeli ja tu będę trenerem, to wyciągnę konsekwencje, jeśli to się powtórzy. Jesteśmy żli* – dodał trener Wigier.

tekst Michał Sagrol,
fot. Wigry Suwałki

Wigry – Chojniczanka 0:4 (0:1)

Gole: 0:1 Mikołajczak 40 (as. Mazek), 0:2 Kona 75 (karny, faul na Mazku), 0:3 van Huffel 82 (as. Klichowicz), 0:4 Płaskowski 90 + 2.

Wigry: Zoch – Pętnik (88 Randak), Ozga, Lewandowski, Bogusławski (70 Babiarczy), Brito (66 Pierzchała) – Gojko, Mularczyk, Czudowski, Sowiński (66 Zaborski) – Criciúma (66 Adamek).

Chojniczanka: Broda – Grolik, Byrtek, Grobelny – Mazek (86 Emche), Cegielka, Kona (86 Rakowski), Mikołajczak (72 van Huffel), Mikołajczyk (79 Olszewski) – Skrzypczak (79 Płaskowski), Klichowicz.

Żółte kartki: Criciúma, Ozga (Wigry).

gowych rozgrywek. Gracz ten to raczej melodia przyszłości. Jest obecnie czwartą opcją do gry w pierwszym zespole. Profesjonalny kontrakt z klubem podpisał także Mateusz Remiszka. Jego umowa jest ważna do 30 czerwca 2023 roku. Mateusz to wychowanek Chojniczanki. Urodził się w 2002 roku. Był ważną postacią Chojniczanki II w IV lidze. Gra na pozycji bocznego lub środkowego pomocnika. Dodajmy, że w poprzednim tygodniu partnerskim klubem MKS-u została A-klasowa Brda Rytel. Od dwóch lat taki sam status nosi Polonia Bydgoszcz.

Wolsztyński na dwa lata

Sporo działo się w klubowych gabinetach Chojniczanki w tygodniu poprzedzającym start rozgrywek II-ligowych. W środę dwuletnią umowę z żółto-biało-czerwonymi podpisał Łukasz Wolsztyński. 26-latek poprzednio grał w Arce Gdynia.

O transferze Łukasza Wolsztyńskiego napisaliśmy krótko w poprzednim numerze. W momencie wydania tygodnika brakowało jedynie podpisów na kontrakcie. Krótko po jego zamknięciu pomocnik oficjalnie został graczem Chojniczanki. Według Dawida Frąckowiaka przyjęcie tego gracza było ostatnim ruchem

transferowym MKS-u i wisienką na torcie. – *Myszę, że zawodnika o tej klasie co Łukasz można śmiało tak nazwać. W naszej „układance” brakowało nam jeszcze jednego i ostatniego ogniu. Zdecydowaliśmy się na pozyskanie Łukasza, choć pragnę dodać, że namówić tego zawodnika do gry w II lidze nie było łatwo* – mówi dyrek-

tor sportowy na oficjalnej stronie klubu. Wolsztyński mecz z Wigrami obejrzał z ławki rezerwowych. Kibice kojarzą go głównie z występów w Górniku Zabrze. Rywalizował m.in. z Chojniczanką. Wolsztyński ma na koncie 79 występów w PKO Ekstraklasie. Zdobył w nich siedem bramek. Jest wychowankiem Concordii Knurów. Wiosną tego roku grał w I-ligowej Arce Gdynia.

To niejedynie zmiany kadrowe. Nowym bramkarzem MKS-u został młody Sebastian Sobolewski. 16-latek podpisał kontrakt do 31 grudnia 2023 roku. Jest wychowankiem Śląska Wrocław. W poprzednim sezonie był zgłoszony do II-l-

BRAMKARZE

1. Kamil Broda (M), 12. Jakub Banach (M), 19. Szymon Lewandowski (M), 99. Sebastian Sobolewski (M).

OBROŃCZY

3. Marcin Grolik, 5. Mateusz Bartosiak, 20. Michał Grobelny, 25. Kacper Kasperowicz (M), 27. Oskar Nowak (M), 28. Michał Mikołajczyk, 31. Sebastian Olszewski (M), 47. Damian Byrtek.

POMOCNICY

4. Paweł Czajkowski, 8. Sam van Huffel, 9. Szymon Emche (M), 10. Maciej Kona, 11. Kamil Mazek, 14. Adrian Rakowski, 22. Michał Marszałkiewicz (M), 23. Kamil Orlik, 45. Mateusz Cegielka (M), 50. Kacper Madej (M), 77. Łukasz Wolsztyński, 91. Mateusz Klichowicz.

NAPASTNICY

7. Artur Płaskowski, 17. Tomasz Mikołajczak, 30. Szymon Skrzypczak.

eWinner II liga – 1. kolejka

Wigry – Chojniczanka 0:4 (0:1)
Mikołajczak 40, Kona 75 (k), van Huffel 82, Płaskowski 90
KKS – Olimpia 2:2 (0:1)
Wysokiński 88, Majewski 90 (k) – Sienkiewicz 41, Kalahur 54
Sokół – Pogoń G. M. 0:2 (0:1)
Kalinowski 12, Sarmiento 51 (k)
Stal – Garbarnia 5:1 (1:0)
Prokić 38, Malecki 49, Michałik 68, Danielewicz 88, Poczobut 89 – Oleksy 86 (s)
Radunia – Lech II 1:0 (0:0)

Sebastian Deja 63
Wisła – GKS Bełchatów 2:1 (2:1)
Bartosiak 8 (k), Paluchowski 22 (k) – Klabnik 38
Znicz – Motor 1:4 (0:2)
Gabryś 85 – Fidziukiewicz 4, 53 (k), 90, Dudziński 25
Ruch – Pogoń S. 1:1 (1:0)
Szkatuła 19 – Górski 76
Śląsk II – Hutnik 1:1 (0:1)
Łyszczarz 90 (k) – Wojciniowicz 39

Lp.	M.	Pkt.	Bramki
1. Stal Rzeszów	1	3	5-1
2. Chojniczanka Chojnice	1	3	4-0
3. Motor Lublin	1	3	4-1
4. Pogoń Grodzisk Mazowiecki	1	3	2-0
5. Wisła Puławy	1	3	2-1
6. Radunia Stężyca	1	3	1-0
7. KKS 1925 Kalisz	1	1	2-2
Olimpia Elbląg	1	1	2-2
9. Ruch Chorzów	1	1	1-1
Śląsk II Wrocław	1	1	1-1
Hutnik Kraków	1	1	1-1
Pogoń Siedlce	1	1	1-1
13. Lech II Poznań	1	0	0-1
14. Sokół Ostroda	1	0	0-2

15. Znicz Pruszków	1	0	1-4
16. Garbarnia Kraków	1	0	1-5
17. Wigry Suwałki	1	0	0-4
18. GKS Bełchatów*	1	-4	1-2

* – GKS Bełchatów został ukarany odejściem czterech punktów za zaległości finansowe.

KLASYFIKACJA STRZELCÓW:

3 – Fidziukiewicz (Stal).

2. KOLEJKA (7/8.08)

Chojniczanka – Sokół (niedziela, 19.30), Olimpia E. – Hutnik, Pogoń S. – Śląsk II, Motor – Ruch, GKS Bełchatów – Znicz, Lech II – Wisła, Garbarnia – Radunia, Pogoń G. M. – Stal, KKS – Wigry.

PKO Ekstraklasa – 2. kolejka

Termalica – Wisła K. 2:2 (1:0)
Radwański 28, Wlazło 66 – Żukow 56, Sadiłow 90
Cracovia – Śląsk 1:2 (0:1)
van Amersfoort 90 – Pich 16 (k), Exposito 88
Górnik Z. – Lech 1:3 (1:1)
Jiménez 8 (k) – Kamiński 38, Ishak 49, Skórás 69
Lechia – Wisła P. 1:0 (0:0)
Kocyla 63 (s)
Radomiak – Legia 3:1 (0:0)
Radecki 46, Angielski 80, Sokół 90 – Nawrocki 82
Stal – Piast 0:2 (0:2)
Vida 18, Pyrkas 45
Warta – Pogoń 1:1 (0:1)
Ivanov 84 – Drygas 12 (k)
Zagłębie – Górnik Ł. 3:1 (1:1)
Szys 22, 85, Živec 55 – Banaszak 33
Jagiellonia – Raków 3:0 (2:0)
Romanczuk 35, 87, Imaz 38

Lp.	M.	Pkt.	Bramki
1. Wisła Kraków	2	4	5-2
2. Jagiellonia Białystok	2	4	4-1
3. Lech Poznań	2	4	3-1
4. Pogoń Szczecin	2	4	3-1
Radomiak Radom	2	4	3-1
6. Śląsk Wrocław	2	4	4-3
7. Lechia Gdańsk	2	4	2-1
8. Piast Gliwice	2	3	4-3
9. Zagłębie Lubin	2	3	3-4
10. Legia Warszawa	2	3	2-3
11. Raków Częstochowa	2	3	3-5
12. Warta Poznań	2	2	3-3
Bruck-Bet Termalica Nieciecza	2	2	3-3
14. Cracovia	2	1	2-3
15. Górnik Łęczna	2	1	2-4
16. Stal Mielec	2	1	1-3
17. Wisła Płock	2	0	0-2
18. Górnik Zabrze	2	0	1-5

3. KOLEJKA (7/8.08)

Górnik Z. – Stal, Jagiellonia – Termalica, Lech – Cracovia, Legia – Zagłębie, Pogoń – Piast, Śląsk – Lechia, Wisła K. – Raków, Wisła P. – Radomiak, Górnik Ł. – Warta.

Fortuna I liga – 1. kolejka

Arka – Zagłębie 1:1 (0:0)
Bednarski 62 – Tanque 72 (k)
Widzew – Sandecja 3:0 (2:0)
Grudniewski 19, Danielak 40, Tomczyk 64 (k)
Górnik – Podbeskidzie 1:1 (0:1)
Szuskiewicz 72 – Biliński 45
Odra – Miedź 1:4 (0:1)
Janus 66 (k) – Drzazga 11, 53, Dominguez 48, Zapolnik 80
GKS Katowice – Resovia 2:2 (1:0)
Błąd 18, Szymczak 52 – Jaroch 74, Komor 90
GKS Tychy – ŁKS Łódź 1:1 (0:0)
Wolkowicz 74 – Dominguez 52
Stomil – Chrobry 1:2 (0:2)
Fundambu 70 – Práznovsky 20, Bochnak 34
Korona – Skra 2:0 (2:0)
Szpakowski 44, Łukowski 45
GKS Jastrzębie – Puszcza 0:2 (0:1)
Feruga 45 (s), Mroziński 82

Lp.	M.	Pkt.	Bramki
1. Miedź Legnica	1	3	4-1
2. Widzew Łódź	1	3	3-0
3. Puszcza Niepolomice	1	3	2-0
4. Korona Kielce	1	3	2-0
5. Chrobry Głogów	1	3	2-1
6. GKS Katowice	1	1	2-2
Resovia	1	1	2-2
8. Arka Gdynia	1	1	1-1
Górnik Polkowice	1	1	1-1
GKS Tychy	1	1	1-1
ŁKS Łódź	1	1	1-1
Podbeskidzie Bielsko-Biała	1	1	1-1
Zagłębie Sosnowiec	1	1	1-1
14. Stomil Olsztyn	1	0	1-2
15. Skra Częstochowa	1	0	0-2
GKS Jastrzębie	1	0	0-2
17. Odra Opole	1	0	1-4
18. Sandecja Nowy Sącz	1	0	0-3

2. KOLEJKA (7/8.08)

Korona – Puszcza, ŁKS – Skra, Resovia – GKS Tychy, Miedź – GKS Katowice, Podbeskidzie – Odra, Zagłębie – Widzew, GKS Jastrzębie – Stomil, Górnik – Sandecja, Arka – Chrobry.

Statystyki ligowe Chojniczanki

MINUTY NA BOISKU (16 ZAWODNIKÓW)

90 – Broda, Byrtek, Cegielka, Grobelny, Grolik, Klichowicz, 85 – Kona, Mazek, 78 – Mikołajczyk, Skrzypczak, 71 – Mikołajczak, 19 – van Huffel, 12 – Olszewski, Płaskowski, 5 – Rakowski, Emche.

GOLE (4)

1 – Mikołajczak, Kona, van Huffel, Płaskowski.

ASYSTY (2)

1 – Mazek, Klichowicz.



Z czym odleci Sokół?

Jarosław Kotas podjął się trudnej misji ratowania Sokoła Ostróda. Jego drużyna przegrała pierwszą bitwę na własnym boisku. Przed nią jeszcze 33. Kolejna w „grodzie tura”.

Przed Chojniczanką pierwszy mecz domowy w eWinner II lidze. Drużyna Tomasza Kafarskiego zagra w „grodzie tura” z przemeblowanym Sokółem Ostróda. Rywale nie rozpoczęli dobrze rozgrywek. Przegrali 0:2 u siebie z beniaminkiem Pogonią Grodzisk Wielkopolski. Kolejna porażka może na dłużej zepchnąć ich do strefy spadkowej. Nowy trener Jarosław Kotas nie ukrywa, że ten sezon będzie dla jego zespołu walką o przetrwanie. Początek spotkania w niedzielę o godz. 19.30.

Żółto-biało-czerwoni mają na koncie dwa pojedynki z Sokółem. Oba miały miejsce w poprzednim sezonie. W Ostródzie górą byli gospodarze. Pokonali MKS 3:0. W rewanżu górą byli chojniczanie. Chojniczanka wygrała 2:0 po trafieniach Szymona Skrzypczaka i Mateusza Klichowicza, który przebiegł sprintem z piłką 3/4 boiska. Beniaminek z Warmii i Mazur zajął ostatecznie 11. miejsce. W 36 meczach zdobył 46 punktów. Sokół lepiej radził sobie w roli gospodarza. W Ostródzie wygrał dziewięć razy. Natomiast w delegacji tylko pięć i aż jedenaście razy przegrywał.

Po ostatnim meczu z drużyną pożegnał się trener Piotr Jacek. Szkoleniowiec prowadził Sokola od 1 lipca 2020 roku. Jacek wyjaśnił powody zmian na antenie Radia UWM FM. – Wycofałem się z dwóch sponsorów i przy znikomej pomocy miasta bardzo trudno jest zbudować solidny budżet na przyszły sezon. Stąd nowi włodarze klubu szukają pi

trenerów z regionu – ludzi, którzy będą generować mniejsze koszty utrzymania. Ja otrzymałem propozycję rozwiązania kontraktu. Przemyslałem sprawę, zobaczyłem, w jakim punkcie tej mojej trenerskiej pracy jestem i stwierdziłem, że to będzie najbardziej słuszną decyzją – powiedział.

Dyrektor trenerem

Zarząd Sokola nie szukał daleko nowego szkoleniowca. Postawił na Jarosława Kotas, który za rządów Jacka był... dyrektorem sportowym. Kotas ma 59 lat. Pochodzi ze Starogardu Gdańskiego. Grał w piłkę w Wiśle Tczew, Zawiszy, Białym, FC Schalke 04 i klubach z niższych lig niemieckich. W drugiej połowie lat 90. wrócił do kraju. Grał jeszcze w Arce, ponownie Wiśle, Pogoni Lębork i Wierzyca Starogard Gdański. Już w tamtych czasach zajął się szkoleniem. Pracował głównie w pomorskich klubach. Najdłużej w Gryfie Wejherowo (lata 2016-2018), gdzie raz był trenerem, a raz asystentem. Do Ostródy trafił w 2018 roku. Sokół był

wówczas w III lidze. – Trzeba na nowo zbudować ten zespół. Nie możemy przecież doprowadzić do tego, że nasza trzyletnia praca zostanie zaprzeczona. Razem będziemy ratować klub – powiedział Kotas tuż po objęciu nowej funkcji. 59-latek śmiało można nazwać człowiekiem od wszystkiego w ostródzkim klubie.

Cięcia budżetowe

Przez szatnię Sokola przeszło latem prawdziwe tornado. Odeszło wielu ważnych graczy. Obecnie „Trójkolorowi” opierają się na zdolnej młodzieży z regionu i województwa warmińsko-mazurskiego. Przez moment przyszłość Sokola stała pod znakiem zapytania. Pod uwagę brano nawet wycofanie drużyny z II ligi. Ostatecznie udało się dopiąć budżet, oczywiście dużo niższy niż w poprzednich rozgrywkach. Na pierwszym treningu pojawiła się spora grupa juniorów. – Ja na ich miejscu i w ich wieku bardzo bym się cieszył, gdybym miał okazję na grę w II lidze. Przecież to może być dla



WIECEJ O RYWALU

Statystyki ligowe: 15. miejsce – 1 mecz – 1 porażka – bramki 0:2. U siebie: 1 porażka, bramki 0:2.

Ostatnie cztery spotkania: Sokół – Pogoń 0:2 (II liga), Olimpia Grudziądz – Sokół 2:0 (sparing), Kormoran Zwierzewo – Sokół 1:1 (sparing), Stomil Olsztyn – Sokół 2:0 (sparing).

Skład z ostatniego meczu: Rabin – Dowgiałło (64 Żyżnowski), Klimek, Dymerski, Drabik – Flak, Stępień, Dzieciot (46 Skórecki), Chojnowski (46 Słupski), Sobolewski (80 Wasiak) – Rugowski (90 Przyborowski).



tych chłopaków okno wystawowe na całą Polskę. Może się okazać i ktoś ich dostrzeże... Poza tym kadry chcą opierać na piłkarzach z naszego regionu – przyznaje Kotas na łamach „Gazety Olsztyńskiej”.

Braki kadrowe sprawiły, że sztab szkoleniowy Sokola musiał odwołać dwa pierwsze sparingi z Wigrami Suwałki i Polonią Warszawa. Podopieczni Kotas zagraли trzy spotkania kontrolne. Nie wypadły one różowo. Sokół przegrał 0:2 z III-ligową Olimpią Grudziądz i I-ligowym Stomilem Olsztyn. Ponadto zremisował 1:1 z V-ligowym Kormoranem Zwierzewo.

Walka o przetrwanie

Trudno znaleźć znane nazwiska, patrząc na kadry czy nawet podstawową jedenastkę Sokola z 1. kolejki. W tej ostródzkiej przegranej 0:2 z beniaminkiem z Grodziska Mazowieckiego. Średnia wieku składu gospodarzy to... 19,4. Co więcej, tylko jeden zawodnik z „11” reprezentował barwy Sokola w poprzednich rozgrywkach. Pozostała dziesiątka to gracze sprowadzeni latem z innych klubów. Pierwszy gol dla Pogoni padł po płaskim uderzeniu z 15 metrów. Drugi został zdobyty po rzucie karnym.

– Poświęciłem dużo zdrowia, czasu i pieniędzy, żebyśmy grali w II lidze. Nie będzie to łatwy sezon. Często będę cierpiał przy linii bocznej. Gole padły po naszych błędach. Będziemy ich robić sporo. Czas będzie pracował na naszą korzyść. Niektórych chłopaków nawet nie znałem. Przyszli tutaj w ostatniej chwili. Wysłaliśmy na ten mecz przestraszeni. Przyglądaliśmy się, co robi rywal. Niektórzy pierwszy raz zagraли na takim boisku. Poprzednio biegali po IV-ligowych boiskach – powiedział Kotas po porażce z Pogonią.

Przed Sokółem wyprawa do Chojnic. Przed nią ostródzianie rozegrali pucharowe spotkanie ze spadkowiczem z II ligi – Błękitnymi Stargard. Mecz ten zakończył się po zamknięciu bieżącego numeru „Czasu Chojnic”. – Szukamy jakości. Chcemy dać szansę młodzieży na promocję. Dziękuję tym chłopakom, którzy do nas przyszli i zdecydowali się ratować drużynę. Nikt nie powiedział, że Chojniczanka z nami wygra. Jedziemy do Chojnic wygrać mecz – zakończył Kotas.

tekst i fot. Michał Sagrol



Jubileusz z oranżadą i drożdżówką



Mieczysław Łepka szykuje się do pierwszego spotkania.

Pionier Kęsowo wygrał turniej z okazji 40-lecia powstania klubu z gminy Brusy – Orkana Huta. W zawodach wzięło udział pięć ekip. – Byliśmy bardzo gościnni dla wszystkich. Zajęliśmy ostatnie, piąte miejsce – mówi Mieczysław Łepka, założyciel klubu i nadal aktywny zawodnik.

Na zawodach w Hucie pojawiło się pięć zespołów. Oprócz gospodarzy Orkanu były to: Perla Czyczkowskiej, Brda Rytel, Brda Wielkie Chelmy i Pionier Kęsowo. Drużyny zagrały systemem każdy z każdym. – Początkowo miało być sześć ekip, ale jedna nie dała rady się zebrać. Formalnie to rok temu powinniśmy obchodzić jubileusz, ale nie udało się przez pandemię. Przełożyliśmy imprezę, tak samo jak zrobiono z mistrzostwami Europy i igrzyskami olimpijskimi – mówi Mieczysław Łepka.

Pomysł utworzenia Orkana powstał w 1979 roku. Struktury udało się założyć rok później. Oprócz Łepki jednym z założycieli był pochodzący z Huty Zbigniew Szczepański – obecnie wójt gminy Chojnice. Szczepański przyjechał na jubileuszowy turniej i gratulował najlepszej

drużynie zwycięstwa. 1. miejsce zajął Pionier Kęsowo. Zespół z powiatu tucholskiego wyprzedził Brdę Wielkie Chelmy, Brdę Rytel i Perłę Czyczkowskiej. Dopiero na 5. miejscu zameldował się Orkan. – Byliśmy bardzo gościnni dla wszystkich. Zajęliśmy ostatnie, 5. miejsce – dodaje Łepka. Tytuł najlepszego strzelca trafił do Macieja Głowczewskiego z Wielkich Chelmów. Natomiast najlepszym golkeeperem został Dominik Warsiński z Orkana, który wygrał konkurs bramkarski.

Po zawodach wszyscy zawodnicy mogli trochę posiedzieć razem przy szatniach i pogadać o tym, co było i co ma dziać się w nowym sezonie. Łepka nadal będzie bronił barw drużyny jako zawodnik. – Wszystko mnie już boli. Ile to razy przymerzałem się do odejścia? Jednak trudno

tak rozstać się z klubem. Mam wiele wspomnień związanych z Orkanem. Jak zakładaliśmy zespół, graliśmy w lidze gminnej. Było w niej nawet 14 ekip. Wszystko profesjonalnie zorganizowane – kartki, sędziowie. Nie wyglądało to gorzej niż teraz w lidze, a może nawet lepiej. Całe życie gram w Orkanie. Niczym Paolo Maldini w AC Milan. Jak wróciłem z wojska, to Tęcza mnie namawiała na transfer. Jednak odmówiłem – opowiada z sentymentem Łepka, na co dzień kibic bydgoskiego Zawiszy.

Orkan zaczął właśnie przygotowania do nowego sezonu B-klasy. Ma w planach sparingi z Myśliwcem Gostycyn, Jantarzem Pawłowo i Pionierem Kęsowo.

tekst i fot. Michał Sagrol

Plakat zapowiadający jubileuszowy turniej w Hucie miał swój urokliwy klimat.



W zespole Brdy Rytel zagrała kapitan żeńskiej sekcji klubu Agata Kaźmierska.



Szymon Nelke trzymał w ryzach defensywę Pioniera Kęsowo.



Drużyny czekają na swój mecz na ławkach rezerwowych.



Wioletta Łangowska z Rudzin dbała o strefę gastronomiczną.

Zaczynają walkę o punkty

Już w najbliższy weekend ruszają rozgrywki pomorskiej IV ligi oraz gdańskiej okręgowki. W akcji zobaczymy cztery zespoły z powiatu chojnickiego. Trzy z nich zagrają u siebie. Przed pojedynkiem z Gedanią wzmocnił się Borowiak. W Czersku zobaczymy Gruzina Guladię Kokoladze.



W sparingu rezerw zagrał Marcin Trojanowski. Pomocnik wrócił z wypożyczenia do Nielby Wągrowiec i nie jest brany pod uwagę przy ustalaniu kadry meczowej na II ligę. Jeżeli nie znajdzie klubu, będzie grał w IV lidze.

W IV lidze zobaczymy 21 drużyn, w tym dwie z naszego regionu. Dla rezerw Chojniczanki będzie to drugi sezon z rzędu na tym poziomie. Latem w zespole doszło do ważnej zmiany. Tomasza Pozorskiego zastąpił Piotr Ciołkowski. Cel zespołu

pozostał ten sam: ogrywanie młodzieży z szerokiego składu – zarówno tej zgłoszonej do II ligi, jak i tej występującej w rozgrywkach juniorskich. Poprzedni szkoleniowiec podczas dwóch lat pracy wywalczył awans do IV ligi. Następnie

zajął w niej wysokie, 5. miejsce w grupie mistrzowskiej. W ostatnich dniach lipca MKS zagrał dwa sparingi. Wygrał 2:1 z Wdą Świecie i 4:1 z Chelmiąnką Chelmino. W pierwszym spotkaniu o punkty Chojniczanka II zagra na wyjeździe z beniaminkiem Spartą Sycewice.

Drugi z naszych IV-ligowców także zakończył już mecze sparingowe. Borowiak rozegrał ich cztery. Na początek przegrał 1:6 z Kaszubią Kościerzyna. Następnie wygrał 4:1 z Wietcisą Skarszewy i Tucholaną Tuchola. W ostatniej grze MLKS wygrał aż 7:0 z Victorią Kaliska. Czerszczanie nie próżnowali na rynku transferowym. Borowiak stracił co prawda Michała Kartuszyńskiego i Artura Chrzonowskiego, ale zyskał kilka mocnych nazwisk. Kibicom z regionu nie trzeba przedstawiać Kamila Sylwestrzaka i Jakuba Mrozika. Ci dwaj przyszli do Czerska z III-ligowego KP Starogard Gdański. Razem z nimi przyszedł bramkarz Patryk Kotłowski. Ponadto Borowiak wzmocnił się Arkadiuszem Narlochem z Gwiazdy Karsin, doświadczonym Adrianem Wyśieckim z Sokola Zblewo, młodym bramkarzem Miłoszem Mokwą, a także bramkostrzelnym Gruzinem Guladim Kokoladze. Popularny „Tossi” w poprzednim sezonie grał w Brdzie Rytel i III-ligowym KP.

W zbliżającym się sezonie w barwach MLKS-u nie zobaczymy także Dawida Ma-

lewicza, Marcina Szlachcikowskiego, Stanisława Sowińskiego, Piotra Maracha i Rafała Sojki.

IV liga – 1. kolejka (6/8.08)

Sparta – Chojniczanka II (sobota, 14.00), **Borowiak – Gedania** (niedziela, 17.00), Arka II – Jaguar, Wierzyca – Gryf S., Luzino – Gryf W., Pogoń – MKS Władysławowo, Orkan – Anioły, Kaszubia – GKS Kowale, Czarni – Bytovia, Grom – Lechia II. **Pauza:** Jantar.

W sobotę rozegrana zostanie także 1. kolejka gdańskiej V ligi. O punkty na własnym terenie powalczą Tęcza Brusy i Kolejjarz Chojnice. Dla brzuszan będzie to już czwarty sezon z rzędu w okręgówce. Poprzedni skończyli na czele grupy spadkowej. Lato było spokojne w Brusach. Janusz Fabich będzie korzystał w głównej mierze z tych graczy, których wystawiał rundzie wiosennej poprzednich rozgrywek. Zmiany są kosmetyczne. Tego samego nie można powiedzieć o Kolejjarzu. Chojniczanie wzmocnili się m.in. Mateuszem Kerskiem i Dawidem Schulzem z Gwiazdy Karsin.

W 1. kolejce Tęcza zagra w Brusach z Olimpią Sztum o godz. 17.00. Natomiast zespół Damiana Trzebińskiego podejmie w Chojnicach Spójnię Sadlinki o godz. 13.00. Oba spotkania odbędą się w sobotę.



Guladi Kokoladze awansował z A-klasy do IV ligi.

V liga (Gdańsk II) – 1. kolejka (7.08)

Tęcza – Olimpia (sobota, 17.00), **Kolejjarz – Spójnia** (sobota, 13.00), Powiśle – Victoria, Pomezania – Radunia II, Wisła K. – Wietcisa, Wisła T. – Beniaminek 03, Styna – Gwiazda, Błękitni – Żuławy, Orzeł – Meteor.

tekst i fot. Michał Sagrol



Przy piłce nowy gracz z Hiszpanii Roger Sole Perez.

Diabły trenują. Są nowe twarze

Koniec wakacji w Red Devils Chojnice. Drużyna futsalowa z Chojnic rozpoczęła przygotowania do nowego sezonu Statscore Futsal Ekstraklasy. Na pierwszych zajęciach pojawili się nowi zawodnicy. Kim wzmocniły się „Czerwone Diabły”?

Kadra Red Devils została mocno przemeblowana. Odeszło aż pięciu graczy. Marvin Perkovic i Mykyta Storożuk przeszli do Red Dragons Pniewy. Natomiast Andrij Burdiih, Kevin Collar i Alejandro Arriazu Asensio wyjechali z Polski. „Czerwone Diabły” długo milczały na temat wzmocnień. Teraz wiemy, kto przyszedł w ich miejsce. Przygotowania z zespołem rozpoczął Łotysz Janis Pastars, a także Hiszpanie

Mario Ossorio Augusto i Roger Sole Perez. W czwartek 5 sierpnia kończy się kwarantanna dwóch Ukraińców z Uraganu Iwano-Frankowsk. To Oleg Negeła i Petro Seniuk. Polecił ich Storożuk. W Red Devils pojawił się także nowy bramkarz. To Piotr Kąkol – brat Jakuba, byłego „Czerwonego Diabła” (obecnie GI Malepszy Futsal Leszno). Golkeeper poprzednio grał w I-ligowym We-Mecie Kamienica Królewska.

Ponadto na treningu mogliśmy zobaczyć braci Patryka i Przemysława Laskowskich, Łukasza Sobańskiego, Roberta Świtonia, Kriстіana Medoña oraz bramkarzy Sebastiana Kartuszyńskiego i Artura Czarnowskiego. W zespole zobaczymy także Guladię Kokoladze. Gruzin będzie grał także w IV-ligowym Borowiaku Czersk.

– Na początku trenujemy na dworze oraz w hali. Będziemy musieli mocno popracować przez pierwsze trzy tygodnie. Później zaczniemy wchodzić w rytm ligowy. Planujemy rozegrać sześć sparingów. W tym czasie musimy zgrać starą część kadry z nową – mówi trener Jakub Mączkowski, któremu pomagać będą Marek Szank, Jarosław Wróblewski oraz fizjoterapeutka i kierowniczka zespołu Magdalena Kolodziej.

tekst i fot. ms

Latali nad siatką przy jeziorze

Jakub Roszyk i Przemysław Wawer wygrali turniej siatkówki plażowej nad Jeziorem Ostrowitem w gminie Chojnice. Trójmiejski duet ograł w dwóch setach w finale Andrzeja Kruczkowskiego i Kacpra Sykula. Trzecie miejsce zajęli Mateuszowie – Szydel i Maziarka.



Najlepsi zawodnicy turnieju „Plaža Ostrowite Open”.

Turniej siatkówki plażowej Plaža Ostrowite Open

ELIMINACJE

Poturski/Piotrowski – Stryszyk/Spirka 21:19, Król/Wieczorek- Roszyk/Wawer 13:21, Kropisz/Trzebiński – Sołtysiak/Leszczczyński 13:21, Szydel/Maziarka – Roszyk/ Wawer 9:21, Poturski/Piotrowski – Gajewski/Michniewicz 19:21, Kruczkowski/Sykula – Dolat/Guss 21:10, Sołtysiak/Leszczczyński – Stanisławski/Kawalec 21:9, Kropisz/Trzebiński – Szydel/Maziarka 7:21, Stryszyk/Spirka – Dolat/Guss 22:20, Król/Wieczorek- Stanisławski/Kawalec 21:10, Roszyk/Wawer – Gajewski/Michniewicz 21:12, Kruczkowski/Sykula – Sołtysiak/Leszczczyński 21:17, Król/Wieczorek- Stryszyk/Spirka 19:21, Poturski/Piotrowski – Szydel/Maziarka 21:23, Sołtysiak/Leszczczyński – Stryszyk/Spirka 21:14, Gajewski/Michniewicz – Szydel/Maziarka 18:21.

PÓŁFINAŁY

Roszyk/Wawer – Sołtysiak/Leszczczyński 2:0 (15:4, 15:9), Kruczkowski/Sykula – Szydel/Maziarka 2:1 (10:15, 15:7, 11:8).

MECZ O TRZECIE MIEJSCE

Sołtysiak/Leszczczyński – Szydel/Maziarka 0:2 (9:15, 16:18).

FINAŁ

Roszyk/Wawer – Kruczkowski/Sykula 2:0 (15:13, 15:7).

W turnieju „Plaža Ostrowite Open” wystartowało łącznie jedenaście duetów. Grano systemem szwajcarskim, czyli do dwóch porażek. Po meczach eliminacyjnych wyłoniona została najlepsza czwórka. Awans do TOP4 wywalczyła jedna lokalna para – Szymon Sołtysiak i Sebastian Leszczczyński. Niestety przegrali oni najpierw półfinał, a następnie spotkanie o 3. miejsce. W finale zameldowały się duety spo-



Paweł Wieczorek cieszy się, że plaża nad Jeziorem Ostrowitem znowu tętni życiem.



Jakub Poturski (z prawej) starał się przebić piłkę na drugą stronę. Rywal skutecznie go zablokował.

za regionu – Jakub Roszyk i Przemysław Wawer oraz Andrzej Kruczkowski i Kacper Sykula. Chociaż w przypadku Roszyka można znaleźć wątek lokalny – obecnie mieszka on w Gdańsku, ale pochodzi z Chojnic. Jego boiskowy

partner mieszka w Gdyni, a na co dzień gra w siatkarskim zespole Trefl Gdańsk. Natomiast ich rywale to przedstawiciele Bukowca w powiecie świeckim.

W meczu o złoto emocje mieliśmy tylko w pierwszym secie. Duet Rosz-

yk/Wawer ograł rywali do 13 i 7. Natomiast w starciu o brąz para Mateusz Szydel/ Mateusz Maziarka okazała się lepsza od Sołtysiaka i Leszczczyńskiego.

tekst ms, fot. ms, arch.



Dawid Król robił, co mógł, aby jak najdłużej pozostać w zawodach.



Adrian Spirka był skupiony przy każdym przyjęciu.

Laserowcy pływali na europejskich akwenach

Zawodnicy Chojnickiego Klubu Żeglarskiego dzielnie walczyli na mistrzostwach świata i Europy w swoich kategoriach wiekowych. Klara Sobczak i Oliwia Laskowska pływały we Włoszech, a Jacek Kalinowski, Maksymilian Kabat, Rafał Balicki i Antoni Lipiński rywalizowali w Niemczech. Które miejsca zajęli?



Oliwia Laskowska ma za sobą pracowity miesiąc.

Klara Sobczak wzięła udział w mistrzostwach świata junierek w olimpijskiej klasie Laser Radial. Odbyły się one 23-31 lipca na jeziorze Garda we Włoszech. Nasza żeglarka zajęła w „generalce” 34. pozycję. Nie był to oczywiście wymarzony wynik Klary. Jednak doświadczenie zebrane na Półwyspie Apenińskim pomogło jej w przygotowaniach do mistrzostw świata U21, które odbędą się w Gdyni na Zatoce Gdań-

skiej. Klara pływała równo. Zakwalifikowała się do złotej grupy. Niestety w decydujących momentach czegoś zabrakło i ostatecznie zameldowała się w połowie czwartej dziesiątki. Przed Klarą oraz Laurą Szulc obóz kadry, który jest ostatnim etapem przygotowań do MŚ U21.

Lepsze wspomnienia z regat przywiózł Jacek Kalinowski. Przedstawiciel ChKŻ startował w mistrzostwach Starego Kon-

tyentu w klasie Laser 4.7. Regaty odbyły się w niemieckim Travemünde nad Zatoką Lubecką. Kalinowski w pojedynczych wyścigach meldował się w TOP3. Raz udało mu się nawet zwyciężyć. W finałach zawodnicy musieli zmagać się z bardzo silnym wiatrem, który dochodził nawet do 42 węzłów. Ostatecznie Jacek zajął bardzo dobre, 11. miejsce. Jak poszło pozostałym chojnickim żeglarzom? Maksymilian Kabat był 46., Rafał Balicki 58., a Antoni Lipiński 87. W kategorii U-16 startowało 138 zawodników, a w open aż 248.

Także we Włoszech ważne regaty ukończyła Oliwia Laskowska. Zawodniczka z Chojnic pływała na mistrzostwach Europy do 21 lat w olimpijskiej klasie 470 mix juniorów. Oliwia startowała razem z Kacprem Paszkem z AZS AWFIS Gdańsk. Para chojnicko-gdańska zameldowała się ostatecznie na 6. miejscu. „Były to trudne regaty pod wieloma względami. Byliśmy zmęczeni po MŚ, gdzie zdobyliśmy brąz. Ponadto źle weszliśmy w zawody. W pierwszym wyścigu mieliśmy zmianę wiatru o 180 stopni. Ciężko odrabiać, jak wejdziesz źle w regaty. Czas na powrót do domu po miesięcznym pobycie we Włoszech” – czytamy w relacji ekipy.

tekst ms, fot. arch.



Klara Sobczak liczy na udany występ na kolejnych regatach mistrzostw w Gdyni.



Jacek Kalinowski (z lewej) pokazał, że należy do ścisłej europejskiej czołówki w swojej klasie.



Łukasz i Przemek najlepsi w Rytlu

Na plaży w Rytlu odbył się trzeci turniej z cyklu Grand Prix w Siatkówce Plażowej o Puchar Burmistrza Czerska. Oto końcowa kolejność: 1. Łukasz Szliep/ Przemysław Szliep, 2. Mateusz Maziarka/ Piotr Nowak, 3. Tomasz Dolat/ Rafał Guss, 4. Marcin Kujawa/ Paweł Wiśniewski. Do rozegrania pozostały jeszcze dwa turnieje. Odbędą się one w Łęgu (7 sierpnia) i Klaskawie (21 sierpnia).

tekst ms, fot. Dom Kultury w Rytlu

•WITAMY NA ŚWIECIE

fot. dtn, G

•KRONIKA
TOWARZYSKA

Marysia Gierszewska z Brus,
ur. 27.07.21, 3280 g, 54 cm



Mikołaj Murek z Debrzna,
ur. 27.07.21, 2980 g, 57 cm



Stanisław Pałubicki z Zielonej Huty,
ur. 27.07.21, 4040 g, 56 cm



Hanna Chrzanowska z Brus,
ur. 28.07.21, 3370 g, 55 cm



Jakub Foryś ze Starego Gronowa,
ur. 28.07.21, 3720 g, 56 cm



Jakub Wiśniewski z Czerska,
ur. 28.07.21, 3160 g, 53 cm



Jan Edward Warsinski z Chojnic,
ur. 29.07.21, 4160 g, 59 cm



Ignacy Paul ze Śliwic,
ur. 1.08.21, 3280 g, 55 cm



Marcelina Leszczyńska z Kosobud,
ur. 1.08.21, 3130 g, 53 cm



Syn państwa Lubińskich z Brus,
ur. 1.08.21, 3730 g, 57 cm



Ewa Rybka z Człuchowa,
ur. 2.08.21, 3880 g, 59 cm



Wiktor Groth ze Studzienic,
ur. 2.08.21, 3460 g, 55 cm

Wystarczy przesłać treść pozdrowień na adres czas@tygodnik.pl albo wysłać je pocztą lub wrzucić do skrzynki przy drzwiach wejściowych do redakcji. Miłe widziane fotografie pozdrawianych osób. Na życzenia do bieżącego wydania czekamy do piątku do godz. 16.00. Zamieszczanie pozdrowień jest bezpłatne. Odbiór zdjęć w redakcji po ukazaniu się życzeń.

Podziękowanie dla księdza proboszcza Janusza Pawlaka



Dziękujemy za 8 lat posługi pasterskiej w naszej parafii św. Jakuba Apostoła w Ostrowitem. Pragniemy złożyć wyrazy wdzięczności za lata ofiarnej pracy. Życzymy, by Duch Św. oświecał Cię swym światłem w każdy dzień Twojej kapłańskiej posługi, a Maryja niech przyciągnie Cię do swego serca, wdzięczni parafianie sierpień 2021 r.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wyciąg z przetargu: BURMISTRZ MIASTA CHOJNICE, Stary Rynek 1, 89-600 Chojnice,

ogłasza przetarg pisemny ograniczony na sprzedaż nieruchomości

Nr oferty	Nr ewid. działki	Położenie, opis nieruchomościCena	wywoławcza nieruchomości brutto	Wadium [zł]
2/215002		Chojnice, ul. Szlifierska, działka o pow. 472 m ² , zapisana w KW SL1C/00018335/0, zabudowana budynkiem będącym własnością działkowca (działka nr 239 ROD Metalowiec). Przeznaczenie: zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna lub zabudowa rekreacji indywidualnej	46 7402 500	

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy informacyjnej w Urzędzie Miejskim w Chojnicach i opublikowano w Biuletynie Informacji Publicznej <http://bip.miastochojnice.pl/> oraz na stronie internetowej www.miastochojnice.pl. Bliższych informacji udziela Wydział Gospodarowania Nieruchomościami, pok. 609, tel. (52) 397 18 00 wew. 74.

Warunki przetargu:

1. Przetarg jest pisemny, ograniczony do działkowców ROD „Metalowiec” w Chojnicach.
2. Udział w przetargu należy zgłosić pisemnie do dnia 2 września 2021 r. do godz. 15.00
3. Lista osób zakwalifikowanych do przetargu zostanie wywieszona nie później niż 1 dzień przed wyznaczonym terminem części jawnej przetargu na tablicy ogłoszeń w tut. Urzędzie, III piętro.
4. Wadium należy w terminie do dnia 2 września 2021 r. na konto Urzędu Miejskiego w Chojnicach w Banku PKO BP S.A nr 23 1020 2791 0000 7202 0294 2191. W tytule wpłaty wpisać imię i nazwisko oferenta, wyrazy „wadium na przetarg” oraz nr ewidencyjny działki. Wadium wpłacone przez osobę oferenta, który przetarg wygrał, zostanie zaliczone na poczet zapłaty. Wadia osób, które przetargu nie wygrały, zostaną im zwrócone przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu. W razie uchYLENIA się osoby, która wygrała przetarg, od zawarcia umowy sprzedaży, wadium może przepaść na rzecz Miasta Chojnice. Koszty notarialnej umowy sprzedaży pokrywa kupujący.
4. Pisemną ofertę należy złożyć do godz. 15:00 do dnia 2 września 2021 r., w Biurze Podawczym Urzędu Miejskiego w Chojnicach na parterze Ratusza przy Starym Rynku 1, w zamkniętej kopercie z napisem „Wydział Gospodarowania Nieruchomościami, Urząd Miejski w Chojnicach. Oferta przetargowa kupna nieruchomości. Nie otwierać przed przetargiem o godz. 9.00 w dniu 7 września 2021 r.”. Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 7 września 2021 r. o godz. 9.00 na posiedzeniu jawnym w pok. 614, III p. w Urzędzie Miejskim w Chojnicach przy Starym Rynku 1.

Wraca pieczenie chleba w Widnie

Centrum kultury w Brusach zaprasza na pieczenie chleba w Widnie. Impreza odbędzie się w najbliższą sobotę. Zaplanowany jest konkurs na najlepszy chleb.

W trakcie imprezy będzie można uczestniczyć w warsztatach pieczenia chleba, a prowadzącym będzie kucharz Artur Sarnek z Krakowa. Upieczone chleby uczestnicy zajęć będą mogli zabrać ze sobą do domu. Chlebowe warsztaty odbywać się będą jednocześnie na 12 stanowiskach. Należy zapisać się na wybrane godziny: 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00. Zgłoszenia przyjmowane są pod nr. tel. 52 39 832 02, 52 39 69 331. Przygotowane będą też inne konkurencje, m.in. trafiony piekarz czy makowy słom. W trakcie imprezy zostanie rozstrzygnięty

konkurs na najsmaczniejszy swójski chleb. Chcąc w nim uczestniczyć, należy zgłosić udział. Konkurs przeznaczony wyłącznie dla chętnych kół, stowarzyszeń i osób indywidualnych z gminy Brusy. Regulamin dostępny jest na stronie centrum kultury w Brusach. Podczas imprezy będzie możliwość zakupu chleba wypieczonego w piecu chlebowym oraz przez Koło Gospodyń Wiejskich z Rolbika. Po raz pierwszy w Widnie odbędzie się Festiwal Kolorów. Całość uświetni kapela podwórkowa Ferajna Bydgoska.

23

raz odbędzie się impreza z pieczeniem chleba w Widnie

dtn

OGŁOSZENIE PŁATNE

BURMISTRZ CZERSKA Informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Czersku, na stronie internetowej BIP został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Czersk, przeznaczonych do sprzedaży.

• CO? GDZIE? KIEDY?

Chojnice

Koncert „Symfonia Rocka”

Chojnickie Centrum Kultury zaprasza **8.08** o godz. 16.00 na koncert, w którym wystąpią muzycy zespołu rockowego w towarzystwie orkiestry symfonicznej. Bilety w cenie 80 zł są do kupienia w kasie ChCK i przez internet.

Wystawa w ChCK

Chojnickie Centrum Kultury serdecznie zaprasza na wystawę „Obrazki pana od muzyki” utalentowanego chojniczana Macieja Jarczyńskiego. Wystawa jest czynna do końca sierpnia w godzinach otwarcia placówki. Wstęp wolny.

O karmieniu piersią

Chojnickie Centrum Kultury zaprasza w na Stary Rynek, gdzie można oglądać wystawę fotograficzną poświęconą tematyce karmienia piersią. Wystawa plenerowa „Karmisfera – Chojnice Karmi Piersią” jest czynna do **15.08**.

Gmina Chojnice

Gra terenowa

6.08 o godz. 17.00 w amfiteatrze w Charzykowach wystartuje Żeglarska Gra Terenowa. Jest ona przeznaczona dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Należy stworzyć drużynę od trzech do ośmiu osób i zgłosić się w amfiteatrze.

Szanty w Charzykowach

Na **7.08** w godz. 18.00-23.00 zaplanowano koncert szant. Wystąpią m.in. Perły i Łotry, Trzecia miłość, Happy Crew. W Charzykowach podczas szant od godziny 15.00 do 19.30 w autobu-

sie MZK będzie można się zaszczepić. Bus będzie stał naprzeciwko posterunku policji.

Zabawy rodzinne

Na sobotę **7.08** w Lotyniu zaplanowano festyn rodzinny. W programie m.in. zabawy i konkursy. Początek imprezy o godz. 15.00.

Musical w Swornegaciach

8.08 w letnim amfiteatrze w Swornegaciach odbędzie się impreza „Letnie spotkanie z musicaliem”. Początek o godz. 19.00.

Gmina Czersk

Łęskie kapuśniaki

W najbliższą sobotę **7.08** na boisku w Łęgu odbędzie się impreza pn. „Łęskie kapuśniaki”. Rozpocznie się ona o godz. 11.00 konkurencjami sportowymi, m.in. biegiem o puchar sołtysa. Oficjalne otwarcie nastąpi o godz. 16.00. Zaplanowano m.in. pokaz strażacki, konkursy dla mieszkańców i gości, rzut kapustą, plener malarski. Od godz. 20.00 zaczną się koncerty. Gwiazdą wieczoru będzie Andre. Będzie też kilka odsłon festiwalu kolorów, a w ośrodku zdrowia w godz. 11.00-14.00 będzie można się zaszczepić.

Gmina Brusy

Pieczenie chleba

Centrum kultury w Brusach zaprasza **7.08** na pieczenie chleba w Widnie. Więcej na stronie obok.

dtn



Gospodynie realizują się nie tylko w kuchni

Stowarzyszenie „Nasza Wieś Będźmierowice” w swojej miejscowości działa na wielu polach. To między innymi oferta kulturalna i pomoc w organizacji festynów i innych wydarzeń w Będźmierowicach. Członkinie stowarzyszenia są znane z talentów aktorskich. Pokazują je od lat na przykład na mikolajkach dla najmłodszych mieszkańców sołectwa. Wystawiły już niejedną spektakl. Częścią działalności są też kulinaria. Prezentujemy drugą część przepisów przekazanych nam przez panie za pośrednictwem Zofii Bielawskiej. Na zdjęciu Barbara Grzonkowska (w żółtej koszulce) podczas przygotowywania z paniem z innych stowarzyszeń zupy rybnej na niedawnych urodzinach Czerska. zebra. i fot. Stanisław Kamiński

Sernik pani Tereni

Składniki: masa twarogowa: 1,3-1,5 kg twarogu tłustego, 12 jaj, 1 szklanka cukru, 1 kostka Kasi, 2 budynie śmietankowe, 1 olejek śmietankowy, 10 dag rodzynek. Spód: 1/2 kostki tłuszczu, 1/2 szklanki cukru, 2 łyżki śmietany kwaśnej, 30 dag mąki, 3 jajka, proszek do pieczenia (małe opakowanie).

Wykonanie: Twaróg przemleć przez maszynkę, tłuszcz utrzeć z cukrem do gładkiej masy. Do tej masy dodawać stopniowo twaróg i żółtka, dodać pozostałe składniki, na koniec dodać ubitą pianę z białek i delikatnie przemieszać. Przygotować spód: utrzeć tłuszcz z cukrem, dodać jajka, mąkę z proszkiem i śmietaną. Na blaszce ułożyć spód, a następnie masę twarogową. Po upieczeniu, gdy sernik wystygnie, polukrować.

Nasza bulgur z warzywami

Składniki: 4 pory (biała część), 4 papryki czerwone, 1/2 kg pieczarek, czosnek (według uznania), 1 szklanka kaszy bulgur, koncentrat pomidorowy, puszka kukurydzy, puszka groszku, papryka czerwona słodka w proszku (można też dodać 1 papryczkę chili), 2 szklanki wody i 2 kostki rosółowe, sól, pieprz.

Wykonanie: Pieczarki, por, papryki i czosnek pokroić w kostkę i lekko przesmażyć. Przełożyć do garnka lub woka, dodać wodę i kostki rosółowe, wysypać kaszę, dodać przyprawy (sól, pieprz, paprykę) i gotować do miękkości kaszy. Na koniec dodać groszek, kukurydzę i koncentrat pomidorowy i tylko lekko przemieszać, zagotować. Można podawać jako osobne danie lub jako dodatek do mięsa czy gołąbków.

Pleśniak

Składniki: 1/2 kg mąki, 1 kostka tłuszczu, 6 żółtek (białka ubić z 2 szklankami cukru), 1 szklanka cukru, 1,5 łyżeczki proszku do pieczenia, trochę kwaśnej śmietany, kakao. Dodatkowo owoce: wiśnie, agrest lub rabarbar.

Wykonanie: Wszystkie składniki posiekać i zagnieść. Podzielić masę na trzy części (jedną część może być mniejsza – do kruszonki). Jedną z nich zagnieść z kakao, drugą zostawić jasną. Wstawić wszystkie do lodówki na godzinę. Na blaszkę kruszyć na przemian raz białą, raz ciemną część ciasta, na to położyć owoce, na owoce ubitą pianę i kruszonkę (z trzeciej części ciasta). Piec w temperaturze 160-170 stopni C przez około 1,5 godziny.

• ZMARLI

Wiesława Gemba,
lat 66, zm. 1 V 2021
Franciszek Adamczyk,
lat 81, zm. 16 VII 2021
Tadeusz Stoltmann,
lat 70, zm. 17 VII 2021
Jan Hinc,
lat 75, zm. 18 VII 2021
Robert Kochan,
lat 50, zm. 18 VII 2021
Kazimierz Werra,
lat 83, zm. 18 VII 2021
Klara Hinz,
lat 93, zm. 19 VII 2021

Gabriel Świencki,
lat 97, zm. 20 VII 2021
Mirosława Januszewska,
lat 59, zm. 22 VII 2021
Jan Rozwadowski,
lat 75, zm. 23 VII 2021
Kazimierz Tyborski,
lat 88, zm. 26 VII 2021
Stanisław Jażdżewski,
lat 72, zm. 27 VII 2021
Jan Żynda,
lat 58, zm. 29 VII 2021



Zakład Pogrzebowy
Tadeusza Porożyńskiego
Świadczy usługi całodobowo
Jedyny zakład w regionie
wypłacający zasiłek pogrzebowy
od ręki!
Chojnice, ul. Gdańska 3 ■ **Tel. 52 397-20-47**
■ **Tel. kom. 604-755-900**

Czas Chojnic

Redakcja:

89-600 Chojnice, ul. Kręta 4,
tel. 52 396 10 10, fax wew. 57.

Sekretariat i ogłoszenia drobne:

Barbara Jażdżewska, tel. wew. 50,
e-mail: czas@tygodnik.pl.

W redakcji ogłoszenia drobne przyjmujemy od poniedziałku do piątku, do bieżącego numeru do godz. 16.00 we wtorek.

Dział reklamy:

Barbara Jażdżewska, tel. wew. 50,
e-mail: czas@tygodnik.pl,
Stawomir Maniowski, tel. kom. 604 481 196,
e-mail: maniowski@tygodnik.pl.

Zespół w składzie:

Ramona Wieczorek-Frymark (redaktor naczelna), tel. wew. 51, tel. kom. 781 770 708, e-mail: ramona@czas.tygodnik.pl,
Danuta Tyde-Niedzielska, tel. wew. 54, tel. kom. 505 166 840, e-mail: danka@czas.tygodnik.pl,
Stanisław Kamiński, tel. wew. 52, tel. kom. 500 154 025, e-mail: stanislaw@czas.tygodnik.pl,
Patrycja Gierszewska, tel. wew. 54, tel. kom. 781 770 702, e-mail: patrycja@czas.tygodnik.pl.
Dział sportowy: **Michał Sagrol**, tel. wew. 53, tel. kom. 781 770 140, e-mail: sport@czas.tygodnik.pl.

Współpracownicy:

Sylwia Hamerska, Magdalena Grala, Iwona Papierowska, Marcin Szopiński.

Dział korekty:

Katarzyna Mróz.

Skład komputerowy i łamanie:

Elena Semenova-Król, tel. wew. 58, e-mail: e.krol@tygodnik.pl.

Wydawca:

Magraf s.c. Stawomir Grzmieł Lidia Grzmieł, 85-212 Bydgoszcz, ul. Dolina 57.

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 Prawa prasowego. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy; teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim.

Nakład: 4350 egz. Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty i niedziele nieczynne).

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

www.czas.tygodnik.pl

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscyście i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailiem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażają Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu i zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach „Czasu Chojnic” i „Tygodnika Tucholskiego”.
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, że:
• Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Stawomir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57.
• Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy na podstawie art. 6 ust. 1 pkt wyżej wymienionego rozporządzenia.
• Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin 70-653, Fibero Sp. z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz 85-825 oraz Bild Presse

Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, Łódź 90-539 w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.
• Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz do momentu przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
• Posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo do ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem.
• Ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do prezesa UODO, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.
• Podanie przez Pana/Pani danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestniczenia w konkursie/plebiscyście.
• Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.



Baran

Huśtawka nastrojów sprawi, że niesprawiedliwie potraktujesz partnera. Pochwały będą się przeplatały z niesłusznymi zarzutami i pretensjami. Nie próbuj go przekonywać do swoich racji, bo, chcąc mu zrobić na złość, możesz popełniać błąd za błędem. Gdy wreszcie emocje opadną i zobaczysz rozmiar szkód, może być za późno na poprawę sytuacji.



Byk

Bardziej niż kiedykolwiek będziesz miał świadomość niszczycielskiej roli czasu. Wiele zjawisk będzie Ci zwyczajnie żal. Nie zostaniesz zaproszony na fajną imprezę, bo ktoś uzna, że jesteś za stary. Z tego samego powodu zostaniesz wykluczony z dyskusji młodych ludzi, którzy nie zechcą zobaczyć w Tobie eksperta. Może lepiej otaczaj się ludźmi w swoim wieku?



Bliźnięta

Jeżeli jadąc na urlop, wzięłeś ze sobą sporą teczkę dokumentów do poprawienia i grafików do zrobienia, to zastanów się, po co to robisz. Potrzebujesz odpoczynku, oderwania się od codzienności. Jeśli to zrobisz, będziesz miał okazję przeżyć przygodę życia. W przeciwnym wypadku wrócisz do pracy zły i przemęczony. Wybieraj!



Rak

Z niecierpliwością będziesz czekał na wiadomość, która raczej nie nadejdzie. Dlatego nie uzależniaj od niej dalszego biegu wydarzeń. Przygotuj plan B i zacznij już go realizować. Wybrałeś złą drogę i teraz pora na przestawienie się i mozolne zaczęcie wszystkiego od nowa. Tylko pierwsze kroki będą trudne, szybko poczujesz, że wreszcie wybrałeś właściwy kierunek.



Lew

Dla przyjaciół i rodziny jesteś cierpliwy, wyrozumiały i zdolny do poświęceń. Jednak wszystko musi mieć określone granice. Kiedy poczujesz, że zrzucili oni na Twoje barki zbyt wiele obowiązków, powiedz wprost, że możesz pomóc, ale nie pracować za kogoś. Podkreśl swoją wartość i prawo do odpoczynku. Zawalcz o siebie.



Panna

Trochę powstrzymaj fantazję, bo oczyma wyobraźni zobaczysz intratne kontrakty, rekordy i nagrody. Nie będzie tak różowo, o czym przekonają Cię przełożeni. Twardo i konkretnie rozliczaj Cię z osiągnięć. Na szczęście będzie to sprawiedliwy osąd i bez problemu z nim się pogodzisz, choć ostateczny wynik będzie inny, niż się spodziewałeś.



Waga

Pojawi się możliwość dodatkowego zarobku i od Ciebie będzie zależało, czy z niej skorzystasz. Prawdopodobnie jednak postawisz na odpoczynek i odrzucenie wszystkiego, co wiąże się z pracą. Obydwa rozwiązania będą dobre dla Ciebie, bo każde z nich zaakceptujesz, a przełożony pochwali. Los Ci sprzyja – właśnie wchodzisz w czas pozytywnych relacji z wyraźnie uspokojonym szefem.



Skorpion

Dotrze do Ciebie wiadomość, że gdzieś na wyjeździe czeka na Ciebie dobra praca z odpowiednim zarobkiem. Wstępna analiza sytuacji przyniesie potwierdzenie tej możliwości i prawdopodobnie decyzję o wyjeździe. Jednak nie rób tego pochopnie, bo zarobek może okazać się mniejszy od spodziewanego, a warunki pracy nie do przyjęcia. Bądź ostrożny.



Strzelec

Swoim bliskim chciałbyś nieba przychylić, ale dla wrogów będziesz nieugięty. Dosyć już cierpliwości i wyrozumiałości. Siegasz w końcu tylko po to, co Ci się należy. Gdy już wyczerpiesz metody perswazji, pomyśl o stosownych urzędach, które mogą zająć się Twoim sporem. Na przeciwnika Twoja determinacja wpłynie jak zimny prysznic, bo nie zakłada takiego ruchu.



Koziorożec

Bliska Ci osoba będzie potrzebowała wsparcia finansowego na wakacyjną przygodę. Takie żądania Cię zaskoczą, bo ta osoba sama mogła zaoszczędzić na swoje cele. Prawdopodobnie jednak ulegniesz i pomożesz, sięgając po ukryte zapasy. To wszystko może się odbyć dosłownie Twoim kosztem i przyjdzie Ci pożegnać się z atrakcyjnym wyjazdem. No cóż, wybieraj.



Wodnik

Mocno trzymaj się za kieszeń i nie ulegaj naciskom bliskich osób. Nie wszystko da się pogodzić: wakacyjny wyjazd ze spłatą kredytu czy zakup nowych mebli z naprawą awarii samochodowej. Weź wszystkie swoje powinności pod lupę i na chłodno rozważ zobowiązania ważne i ważniejsze. Dopiero, gdy uda się coś odłożyć, będziesz mógł zaszaleć z rodziną.



Ryby

Przed Tobą krótki spór, który wprawi Cię w stan niepokoju. Nieporozumienie wyjaśni się szybko, przynosząc korzystne dla Ciebie rozwiązanie. Tym pewniej poczujesz się w pracy, gdzie zaczniesz być doceniany. Nie przejmuj się drobiazgami, to Twoje subiektywne spojrzenie. Przełożeni cieszą się, że mają kogoś, kto popełnia tak mało błędów. Przed Tobą było znacznie gorzej.

W tym numerze napisa-
liśmy m.in. o wystawie
psów rasowych, która
odbywała się w choj-
nickim parku Tysiącle-
cia. Na zdjęciu wystaw-
ca gończego polskiego
krótkonożnego i sędzia
oceniający czworono-
ga Leszek Siejkowski
(z prawej).

tekst dtn, fot. pg



DANUTA NIEDZIELSKA

KOMENTARZ str. 11

Sprawa drogi w Brusach-Wybudowaniu wraca jak bumerang. Może burmistrz jest bar-

zna swoją gminę, ale dlaczego tak podkreśla, że nie z każdym i w każdej chwili musi się spotykać? Mowa była o spotkaniach „od razu” – ale sprawa drogi ciągnie się przecież już ponad rok. Wystarczyłoby w dogodnym dla obu

stron czasie podjechać, porozmawiać na miejscu, wysłuchać racji i może dojść do jakiegoś konsensusu. I faktycznie nie trzeba by było debatować przez pół sesji o jednym temacie.



RAMONA WIECZOREK

KOMENTARZ str. 14, 17

Świetnie, że tym razem wystawa psów odbyła się w parku Tysiąclecia. To moim zdaniem idealne miejsce na imprezy plenerowe, wciąż nie do końca wykorzystane. Na konferencji w ratuszu burmistrz dzie-

kował związkowi kynologicznemu za organizację tego przedsięwzięcia w dobie covidu. Cóż, gdyby nie inicjatywy prywatnych osób i stowarzyszeń, mieszkańcy Chojnic nie mieliby do wyboru wielu atrakcji. W mieście niewiele się dzieje i jest to szeroko komentowane przez niezadowolonych m.in. na na-

szej stronie internetowej i profilu na Facebooku. Nasi Czytelnicy piszą, że na koncerty i większe imprezy jeżdżą do innych miejscowości, bo w Chojnicach takie przedsięwzięcia zostały odwołane. Nawet występy zespołów folklorystycznych zostały przeniesione pod dach. Jaki jest tego sens?



MICHAŁ SAGROL

KOMENTARZ str. 21

Patryk Dobek jest idealnym przykładem, że każdy może zostać gwiazdą światowego formatu. Jego historia jest wręcz modelowa. Chłopak z niewielkiej wsi zaczął biegać i krok po kroku pokonywał kolejne szczeble.

W pewnym momencie wydawało się, że nie przeskoczy pewnego poziomu. Jednak zaciśnął zęby i teraz zbiera tego owoce. Ten rok ma wysmieniony. Nie tylko jego wieś Osowo, ale cały region żyją jego biegami w Tokio. W momencie pisania tego komentarza nie wiedziałem, czy w ogóle zdobędzie medal. Czuję w kościach, że

stanie na podium. Na którym stopniu? Najlepiej najwyższym. Jednak już sam udział w finale olimpijskim to wielkie wydarzenie dla tego skromnego i bardzo sympatycznego zawodnika. Ciekawe, ilu takich Dobków nam uciekło przez coraz mniejszy nacisk i nakłady finansowe na sport. Bez tego nic się nie zbuduje.

• NA MARGINESIE

Felieton na wakacje: refleksjami dzieli się – w mniej lub bardziej poważnym tonie – Marcin Szopiński, polonista z II LO w Chojnicach, miłośnik dobrej literatury, filmu i muzyki, humanista i baczny obserwator.

Się

Wakacyjne rozmowy przy porannej kawie są najczęściej słodką wymianą zdań. Jest dobrze, świeci słońce, delikatny aromat arabiki muska nasze zmysły. I właściwie tyle. Słowa znajdują nas same. Wędrują z delikatnym wiatrem. Przeskakują między wystawionymi na chojnickich uliczkach stolikami.

Poranna rozmowa emerytek. Szczęśliwe znalazły chwilę dla siebie. Ta w czerwonej bluzce w niewyszukanych słowach mówi o znajomych, rodzinie, politykach. Śmieje się z ich przypadków. Żartobliwie komentuje każdą opowiedzianą historię. Druga, w białym, eleganckim kostiumie, przysłuchuje się i chociaż uważa, że nie powinno się tak sączyć jadłem, to jednak nie reaguje. Wie, że ta stara przyjaciółka musi sobie pogadać. W gruncie rzeczy jest z niej dobry człowiek. Gdyby zwróciła jej uwagę, że może jednak powinna spojrzeć przynajmniej na najbliższych nieco przyjaźniej, ta gotowa jeszcze się obrazić. Podaje z uśmiechem ciastko

i grzecznie potakuje. Tak dobrze się znają...

Przypadkowo spotkali spacerowiczce interesują nas raczej niewiele. Przejdą obok i tyle ich widzimy. Rodzice wykrzykujący na dzieci, obrażający siebie nawzajem, głośni, łamiący zgodnie z polskim zwyczajem wszystkie przepisy. Co nas obchodzi? Przecież nie zmienimy świata, a czasami można dostać w zęby. Lepiej się nie narażać.

„Nie narażać się” – to według profesora Stefana Chwina najstraszniejsze słowa ludzkiego języka. To z ich powodu świat tak często wybiera spokojną egzystencję w oparach zła. Nie zabieramy głosu w sprawach ważnych dla nas, dla naszych bliskich, dla społeczności, w której żyjemy. Lepiej się nie narażać, bo można stracić swój cudowny poranny nastrój. Ktoś przewróci nasz stolik, skruszy porcelanową filiżankę i na zawsze odbierze spokój.

Wielkie pytania: STEFAN CHWIN.

Jak (nie) umierać za Polskę?

Rozmowa przeprowadzona w czasie Big Book Festival.

PATRYCJA GIERSCZEWSKA

KOMENTARZ str. 21

Transmisja z tegorocznych Letnich Igrzysk Olimpijskich w Tokio jest bardzo emocjonująca. Starty Magdaleny Kwaśnej, która co prawda nie zdobyła medalu, ale wie na pewno, co musi poprawić. Trzecie olimpijskie złoto z rzędu młocistki Anity Włodarczyk (brąz w tej kategorii zdobyła również

Polka Malwina Kopron, a Włodarczyk wcześniej złoto zdobyła w Londynie i Rio de Janeiro). Krążek tego samego koloru dla naszej mieszanej sztafety w biegu 4 x 400 metrów czy wreszcie nieudany ćwierćfinał biało-czerwonych z Francją w siatkówkę. Myślę, że podczas oglądania zmagania Polaków w Tokio niejednej osobie łza zakręciła się w oku – nawet jeśli nie jest wielkim fanem sportu.

W mojej ocenie emocjonująca jest także sprawa biegaczki Krysciny Cimanouskiej. Białorusinka skrytykowała działaczy Białoruskiego Narodowego Komitetu Olimpijskiego, przez co próbowano zmusić ją do powrotu do kraju. Szkoda, że na takiej imprezie zamiast sportu pierwsze skrzypce gra polityka.

JAK DOBRZE ZNAMY NASZ POWIAT? tel. 52 311 10 20



Możecie zgadywać, jakie miejsce przedstawia to zdjęcie. Osoba, która wskaże, gdzie została zrobiona fotografia, zostanie nagrodzona. Mamy dla Was magiczny kubek „Czasu Chojnic”. Na prawidłowe odpowiedzi czekamy w piątek o godz. 8.00 pod numerem telefonu 52 311 10 20. Ostatnio prawidłową odpowiedź podała **Maria Jankowska ze Swornegaci**. Na zdjęciu był witraż na bramie przy plaży w Swornegaciach.

rw

Klauzula informacyjna RODO znajduje się przy stopce redakcyjnej. Wysyłając odpowiedź na konkurs, uczestnik jednocześnie informuje, że zapoznał się z tą klauzulą oraz z regulaminem konkursu.